

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 17-GO MAJA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 134

Zebranie wierzycieli Banku Handl. w Łodzi

miało przebieg bardzo burzliwy, a chwilami nawet wysoce dramatyczny.
Wybory syndyków tymczasowych masy upadłości.

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi odbyło się zebranie wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi celem dokonania wyborów syndyków masy upadłości.

Na długo przed otwarciem zebrania, wyznaczonym na godz. 9 rano, zaczęli się w kularach sądowych gromadzić wierzyciele, liczba których przekroczyła 400 osób. Sala sądowa nie była w stanie pomieścić wszystkich przybyłych i część wierzycieli pozostawała na korytarzu, bezpośrednio przy drzwiach prowadzących do sali, w której odbywało się zebranie. Wśród wierzycieli znajdowały się również pełnomocnicy z trzech miast prowincjonalnych, w których Bank Handlowy posiadał swe oddziały oraz pełnomocnik wierzycieli warszawskich.

Nastrój wśród zebranych był bardzo podniecony i znajdował wyraz w różnego rodzaju pogłoskach i wznoszonych okrzykach.

Na temat obecnej sytuacji Banku wypowiadane są najróżnorodniejsze wersje, w większości wypadków krańcowo z sobą sprzeczne.

Część wierzycieli uważa losy Banku Handlowego za przesądzone i odrzuca wszelką możliwość jakichkolwiek zmian na lepsze, natomiast inni są bardziej

OPTYMISTYCZNIE NASTROJENI i liczą się z możliwością przeprowadzenia sanacji Banku.

O godzinie 10-ej sędzia komisarz Eisenbraun w asystencji kuratorów upadłości mec. Sztromajera i mec. Anger-

steina otworzył posiedzenie, które rozpoczęło się od rejestracji obecnych na posiedzeniu wierzycieli oraz pełnomocników. Następnie sędzia-komisarz Eisenbraun odczytał sprawozdanie, uzupełnione wyjaśnieniami kuratorów, z dotychczasowej ich działalności. W czasie odczytywania sprawozdania z pośród wzburzonych wierzycieli padały okrzyki świadczące o

WIELKIEM PODNIECENIU I ROZGORZCZENIU ZEBRANYCH.

Zawezwani funkcjonariusze policji przywrócili względny spokój, spisując jednocześnie dwum osobom protokoły za zakłócenie spokoju na sali sądowej.

Po sprawozdaniu sędziego-komisarza i wyjaśnieniach kuratorów upadłości imieniem stowarzyszonych wierzycieli Banku zabrał głos p. Przytułski, który scharakteryzował całą działalność Banku Handlowego. Przemówienie p. Przytułskiego było jednym wielkim oskarżeniem kierownictwa Banku, któremu mowa zarzucał nawet szereg wykroczeń.

Przemówienie swe kończy p. Przytułski oświadczeniem, że stowarzyszenie wierzycieli wysuwają na syndyków tymczasowych mec. Biłyka, mec. Cygańskiego oraz inż. Sułockiego.

Przemówienie, wygłoszone przez przedstawiciela wierzycieli podziało na zebranych bardzo podniecająco i znów pod ardesem zarządu Banku rozległy się wrogie okrzyki. Przysłowijową oliwą do ognia była kolportowana wśród zebranych nieprawdopodobna wprost wersja, że

KSIEGI HANDLOWE BANKU ZA LATA 1927 i 28 ZOSTAŁY SPALONE.

Głosowanie wierzycieli odbywało się w ten sposób, że przewodniczący odczytywał nazwiska wierzycieli, którzy zgłaszali się, składając kartki z wypisanymi na nich nazwiskami proponowanych przez siebie kandydatów na syndyków tymczasowych. W czasie tej procedury zaszedł wypadek, który wywołał na zebranych wstrząsające wrażenie.

Gdy sędzia-komisarz wywołał nazwisko Chany Brycman, do stołu podeszła biednie ubrana

KOBIETA Z DZIECKIEM NA RĘKU i histerycznym głosem zaczęła krzy-

czeć:

— Zrujnowaliście mnie! Zabiłem siebie i dzieci!

Nieprzytomna z rozpaczy kobieta została wyprowadzona z sali na korytarz, gdzie dostała

ATAKU HISTERYCZNEGO PŁACZU.

Jak się okazuje Chana Brycman przybyła na zebranie z Lublina jest wdową z trójgim dziećmi. Mąż jej zmarł przed kilku miesiącami, pozostawiając 196 dolarów ulokowanych w Banku Handlowym. Dowiedziawszy się o wyznaczeniu na wczoraj zebraniu wierzycieli przybyła Brycman za pożyczone pieniądze do Łodzi, przypuszczając w swej nieświadomości, że pieniądze posiadane przez nią w Banku zostaną jej wypłacone. Spotkał ją bolesny zawód.

★
 Po wyczerpaniu przemówień pełnomoc-

ników wierzycieli oraz samych wierzycieli sędzia komisarz wezwał obecnych do składania list kandydatów na syndyków tymczasowych.

Składanie list kandydatów i obliczanie ilości głosów, przypadających na każdego kandydata przeciągnęło się przez kilka godzin czasu, tak, że dopiero o godzinie 7-ej wieczorem została ustalona w przybliżeniu tymczasowa lista kandydatów na syndyków.

Największą ilość głosów na syndyków tymczasowych otrzymał adwokat Stefan Cygański, zaś po nim w kolejności większość głosów otrzymali: inż. Sułocki (prezes stowarzyszenia wierzycieli Banku Handlowego), adwokat: Szarogroder, Biłyk, Sztromajer (dotychczasowy kurator), Ryszard Vogel, Angerstein (dotychczasowy kurator), Mieczysław Sarna, Edward Szyfler, oraz Wajnkonis.

Z pośród wierzycieli - kupców otrzymali głosy: poza wskazanym wyżej inż. Sułockim, Przesmycki, dr. Litmanowicz, inż. Kurkowski.

Zaznaczyć należy, iż obliczeni to jest prowizoryczne i ostatecznie ustalone zostanie w dniu jutrzejszym.

Kwestja mianowania syndyków tymczasowych Banku Handlowego w Łodzi będzie rozpoznawana w przyszłym tygodniu przez Wydział Handlowy Sądu Okręgowego.

Jak wemy, wyłącznie od decyzji sądu zależeć będzie, kto z pośród wyżej wymienionych kandydatów mianowany zostanie syndykiem masy upadłości.

Briand przeciwko „Anschlussowi”.

Przemówienie min. Curtiusa spotkało się w Genewie z energicznym sprzeciwem.
W Niemczech panuje silne rozczarowanie.

Genewa, 16 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji studjów europejskich minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius uzasadniał stanowisko Niemiec w sprawie niemiecko-austriackiej unji celnej.

Niemcy — mówił minister — są specjalnie zainteresowane przebiegiem kryzysu gospodarczego, ponieważ następstwem jego ciąży szczególnie na Rzeszy. Mówca z uznaniem wita rezolucję, przyjętą przez kongres międzynarodowej izby handlowej w Waszyngtonie w związku z zagadnieniem długów między narodowych i wpływu ich na handel międzynarodowy. Zdaniem ministra Curtiusa, główną przyczyną kryzysu gospodarczego jest rozdrobienie Europy na wielką liczbę małych obszarów gospodarczych, co skłania państwa środkowej i wschodniej Europy do za-

warcia unji celnej. Tego rodzaju jednak unja musi mieć tendencję do powszechności i nie może prowadzić do tworzenia pewnych grup.

W imieniu swego rządu minister wyraża gotowość podjęcia rokowań o zawarcie unji z każdym krajem bez względu na jego wielkość i prosi, aby zgromadzenie wniosek ten przyjęło również.

Genewa, 16 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Po przemówieniu min. Curtiusa zabrał głos Briand. Zwięzła jego mowa utrzymana w tonie energicznym wystąpienia została w wielkim skupieniu i wywarła ogromne wrażenie.

Zdaniem Brianda główną przyczyną kryzysu europejskiego jest brak wspólnej akcji i stał

ANARCHJA W ŻYCIU GOSPODARSTWEM EUROPY.

Trzeba przystąpić do stworzenia wspólnego wysiłku, a jednocześnie usunąć wszystko, co stwarza między narodami sytuację niepokoju i trwogi. Aby pracować razem

rzeczywiście muszą mieć poczucie solidarności i pokoju.

Z zalem — ciągnął Briand — muszę dotknąć nerwowych centrów sytuacji, ale mam obowiązek omówienia również spraw trudnych.

Jest to aluzja do projektu unji celnej austriacko-niemieckiej.

Briand podkreślił, że o ile dotychczasowe wysiłki Ligi w sprawie porozumienia gospodarczego nie dały naogół wyników, to nie znaczy bynajmniej, aby wspólna akcja zarzucić całkowicie i przystąpić do porozumienia poza wspólnotą europejską. Briand zapowiedział przedstawienie francuskiego planu gospodarczego, który będzie mógł być pod-

stawą do dalszych prac komisji unji europejskiej. Wszystkie sposoby — ciągnął — zaradzenia krytycznej sytuacji są dobre, ale unikać należy niedozwolonych poczynań.

Francja sprzeciwia się energicznie poczynaniom o których mówił min. Curtius. Swego czasu poniechany został projekt unji francusko-belgijskiej, gdyż wywołał on zaniepokojenie w Europie. Zastosujemy w pracy wszystkie systemy, lecz nie takie, które nie są dozwolone przez traktaty i konwencje międzynarodowe.

Po tem przemówieniu Curtius odpowiadał na wywody Brianda i wyraził opinię że projekt unji między Niemcami i Austrią nie wykracza poza ramy traktatów. Oczekuje on wypowiedzenia się w tej sprawie rady Ligi.

(Dalszy ciąg na str. 135)

Przypominamy, że najlepsze
i najtrwalsze są

OPONY

"INDJA"

Sprzedaje
wyłącznie Firma

Maksymilian Griffel
Skład Gum Samochodowych
Łódź, ul. Piotrkowska 38 w podwórzu
Telefon Nr 186-07

Po gruntownym remoncie
i przebudowie lokalu

"BAR BACHUS"

Narutowicza 1, telef. 115-37

zaprasza swych stałych, mile widzianych Bywalców do odwiedzenia w nowej pięknej szacie lokalu.
Polecamy smaczne, zdrowe, pożywne i tanie obiady. — Bufet obficie zaopatrzone. — Kolacje po cenach b. przystępnych.

Briand przeciwko „Anschlussowi“.

(DOKOŃCZENIE).

W dalszej dyskusji przemawiał Poncet—podsekretarz stanu w franc. prezydium ministrów, min. Grandi i ostatni wice-kancierz Austrii dr. Schober, który przedstawił krytyczne położenie gospodarcze i finansowe Austrii.

Genewa, 16 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na poniedziałkowym posiedzeniu Ligi rozpatrywana będzie m. in. sprawa wniesiona przez rząd angielski, dotycząca projektu unii celnej niemiecko-austriackiej. Delegat francuski złoży wyczerpujący memoriał o stanowisku Francji.

Przewidują, że zagadnienie to będzie odesłane do Trybunału Międzynarodowego w Hadze, któryby miał orzec, czy istniejące zobowiązania międzynarodowe dopuszczają do zawarcia tej unii.

Berlin, 16 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Mowa min. Brianda, wygłoszona na dzisiejszym posiedzeniu komisji studjów wywołała w prasie niemieckiej rozczarowanie i zaniepokojenie. Korespondenci prasy niemieckiej stwierdzają, że mowa Brianda była niespodzianką dla kół niemieckich.

„Berliner Tageblatt“ pisze, że już na wstępie obrad zarysowały się głębokie

przeciwieństwa w stanowisku politycznym.

„Vossische Zeitung“ pisze, że wywody Brianda wywarły silne wrażenie dzięki zwartej obronie traktatów.

Po wystąpieniu Brianda dyskusja na radzie w poniedziałek dotyczyć będzie sprawy unii celnej. Henderson dążyć ma do zapewnienia Briandowi sukcesu.

Teraz okaże się jak niekorzystne następstwa spowodowała klęska Brianda, której winę ponosić muszą Niemcy przez wystawienie sprawy unii celnej.



wapniowo-fosforowa
maczka odżywcza dla dzieci i dorosłych

CALCISAL

„P.H.Z.CH. Ludwik Spiess i Syn, Sp. Akc.

Pierwsza Warszawska Palarnia Kawy, Cykorji i Surogatów Kawy

„PLUTON“

T. i M. TARASIEWICZÓW

SPÓŁKA AKCYJNA

W WARSZAWIE

otwiera w dniu 21 MAJA r. b.

jako w 40-lecie istnienia sklepów FIRMY w ŁODZI

swój TRZECI sklep

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 273.

Poświęcenie i otwarcie nastąpi tegoż dnia o godz. 11 przed południem

Całodzienne targi przeznaczony jest

na T-wo „KROPLA MIEKA“

Towarzystwo Przedzalni Czesankowych, sp. Akc. w Łodzi. Bilans na 31 grudnia 1930 roku.

AKTYWA		PASYWA	
Placa	145,000.—	Kapitał Akcyjny	2,000,000.—
Budynki	1,039,766 70	„ Obligacyjny	1,162,741 47
Maszyny	2,150,381 48	„ Rezerwy	5,031.—
Automobile	15,734 08	„ Amortyzacyjny	94,969 —
Kasa i weksle	31,607 43	Zaległe podatki	69,438 97
Materiały, węgiel etc.	294,825 76	Akcyonariusze	561,028 08
Podatki i świadczenia	112,152 22	Wierzyciele	226,651 17
Wypłaty i koszty handlowe	812,764 03	Dochody	1,036,881 76
Dłużnicy	415,675 33		
Strata z 1929 roku	138,833 42		
	5,156,740 45		5,156,740 45
Rachunek Zysków i Strat na 31-go grudnia 1930 roku			
WYDATKI		WPŁYWY	
Koszty utrzymania	1,278 820 55	Różne dochody	1,036,881 76
Strata 1929 roku	138,833 42	Strata 1929 r.	138,833 42
		„ 1930 „	241,938 79
			380,772 21
	1,417,653 97		1,417,653 97



ROWERY i części najnowsze modele roku 1931 oraz dziecinne rowery w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca

Kokoszko i Borysiewicz, ul. 6-go Sierpnia 3-

Firma została nagrodzona dyplomem



BIAŁE ZĘBY

czynią każdą twarz ładną i powabną. Często już po parokrotnym użyciu wspaniale orzeźwiającej i pachnącej pasty do zębów CHLORODONT, szczególnie przy pomocy specjalnej dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów CHLORODONT ze zabkowaną szczecina, przybierają zęby alabastrowo białe połysk, oddech staje się czysty, a gnijące między zębami resztki potraw zostają gruntownie usunięte.

„BETON“
wł. W Maiz

Łódź Srebrzyńska Nr. 6
telefon 205.50.

POLECA:

Posadzki — Azbestowo - Drzewne „KSYLOMENT“, jednolite, bez szpar, ciepłe, elastyczne ogniotrwałe, nadające się dla wszelkiego rodzaju pomieszczeń mieszkalnych oraz lokali biurowych, sklepów i t. p.

Jastrzych pod klepkę dębowa i linoleum.
„Ksyloment-Pasta“ do podłóg ksylolitowych niezawodnie i na stałe usuwa kurz i nadaje starym użytym i zaniedbanym podłogom wygląd barwy nowych. „Przyjmuje się stałą konserwację podłóg ksylomentowych“.

Gąbczaste wysoko izolacyjne płyty budowlane „Triumf“ (materiał krajowy), które mają duże zastosowanie do ścian działowych, tłumią głoś, odporne na ogień, są lekkie, trwałe i tanie, wykonywane są w każdej grubości: 5, 7.5 i 10-cio cm. i t. d.

Wyroby Betonowe „LASTRICO“.

Stopnie mozaikowe i betonowe, Słupy parkanowe, Parapety. Posadzki stalobetonowe i betonowe. Płyty chodnikowe. Rury cementowe stałe na składzie we wszystkich rozmiarach od 100 do 1.200 mm i t. p.

Bruki wszelkiego rodzaju, Roboty ziemne.
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa, przebudowy lokali, Grobowce żelazo-betonowe, pomniki i t. p.



dziś poraz ostatni
Program humoru!

Kto pragnie zapomnieć o swych troskach niech śpieszy do **GRAND KINA**

podziwiać

Maurice'a

Chevaliera

w wesołym przeboju

p. t. „Kawiarenka“

Początek o godz. 4.15, w sobotę i niedzielę o 12-ej. Ceny miejsc na Poranki 75 gr. i Zł. 1.—

PENSJONAT DLA DZIECI
I. LEWIOWEJ

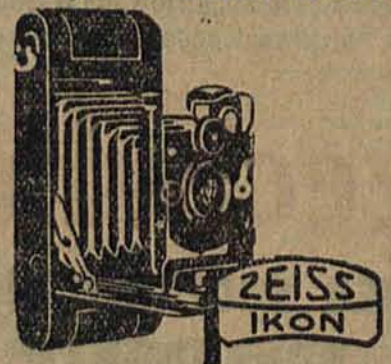
W PODDEBIU, WILLA „ZDROWIE“
(dawniej p. Janiszewskiej)

Czynny od 23 maja. Pierwszorzędna opieka.
B.ższe info macie tel. 211-0.

PENSJONAT

A. Wieczorkowskiej w Poddebiu

przyjmuje również dzieci na okres letni. Opieka solidna. Poinformować się można od 11 do 12.
Telefon 190-88. — Telefon 190-88.



Czy Pan już fotografuje?
Jeśli nie, proszę się dowiedzieć u znajomych posiadających

APARAT FOTOGRAFICZNY

Jak wielką przyjemność sprawia im oglądanie własnych zdjęć!

Wielki wybór poleca

J. Morgenstern
Piotrkowska 40.

Tel. 120-63.

Trzy Lokale handlowe

w centrum miasta: 1) frontowy na parterze o powierzchni 155 mtr. kw. z oknem wystawowym i obszernymi piwnicami; 2) frontowy na I piętrze o powierzchni 239 2 mtr kw. z okazałymi oknami wystawowymi oraz 3) na I piętrze o powierzchni 67,2 mtr. kw. — razem lub oddzielnie od

zaraz do wynajęcia

Zgłaszać się do administracji domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ Nr. 113.

Po porażce Brianda.

Porażka Brianda przy wyborach prezydenta republiki francuskiej była wielką niespodzianką dla całego świata. Zdało się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że wybór musi paść na ustach całego szeregu lat znajduje się na ustach całej Europy, który dziś stoi jakgdyby na świeczniku europejskiego pokoju i raz po raz błyska olśniewającym fajerwerklem nowych koncepcyj politycznych.

Tymczasem stało się inaczej. Nazwisko nowego prezydenta, Doumera, zagranicą znane jest wyłącznie w kręgach politycznych. We Francji Doumer zajmował wprawdzie eksponowaną, reprezentacyjną placówkę prezydenta senatu, ale opinia publiczna nie śledziła tak bacznie każdego jego kroku jak Brianda, nie oglądała z takim zaciekawieniem jego codziennych fotografii w gazetach, karykatur, nie czytała anegdot, nie lubowała się w szczegółach jego prywatnego życia. Popularność Brianda nie przydała się na nic.

Jakie są przyczyny tego dość dziwnego dla zagranicy zjawiska? Leżą one bardzo głęboko w przesłankach współczesnej polityki francuskiej, a więc odsłaniają dopiero jej prawdziwe oblicze, rzadko wprawdzie reprezentowane na łamach dzienników paryskich, rzadko propagowane z trybuny parlamentarnej, nie mniej jednak wyraźne i prawdziwe.

Od lat 10 Francja prowadzi podwójną politykę. Jedną dla siebie, a drugą dla świata. Ciężko przeżyła wojenne nie młyny we Francji bez śladu, a trzmi z roku 1918 wrył się głęboko w duszę francuzów. Od tej daty zwycięstwa wszystko zawiodło Francję. Przyjaźń sojusznicza, już następnego dnia po zawieszeniu broni, przysła zupełnie. Twarda dłoń wierzycielki rozpoczęła domagać się spłaty odszkodowań, ale nie chciała na szale milzrachunków finansowych położyć milionów franków w pośród kwiatu młodzieży francuskiej. Wszystkie posunięcia dyplomatyczne, od podpisania traktatu wersalskiego aż po dzień dzisiejszy, albo kończyły się kompromisem, albo też zawodziły. Coraz jaskrawsza, coraz bardziej bolesna była rzeczywistość: Francja, jak w roku 1914, stoi w obliczu groźnego, nieubłaganego wroga — młodej, silnej, energicznej, dążącej do rozwoju i panowania nad światem rasy germańskiej, która potrafi, jak Feniks, powstać z popiołów i zmusić każdego, kto będzie się jej opierał jeśli nie do posłuszeństwa, to przynajmniej do ugody.

Francja doskonale to rozumie. Odczuwa konieczność bezwarunkowego porozumienia się z Niemcami. Polityka francuska od roku 1919 jest jednym nieustannym szeregiem zmagania się z tą myślą, jednym szeregiem koncesyj, ustępstw i kompromisów. Francja jest w defenzywie — Niemcy w ofensywie. Nie pomogły nawet tak drakońskie środki jak okupacja Nadrenji i Zagłębia Ruhr.

Na wjdownicę polityki zagranicznej wypłynął Briand i on stał się właśnie wyrazicielem tej myśli bezwarunkowego pogodzenia się z Niemcami. W języku briandowskim nazywa się to raz „powszechnym pokojem”, drugi raz „Ligą Narodów”, trzeci raz „Pan-Europa” — w gruncie rzeczy chodzi jednak o jedno i to samo — o porozumienie francusko-niemieckie, które da Francji możliwość spokojniejszego rozwoju i ustali raz nareszcie pretensje niemieckie.

Pogodzenie tej historycznej konieczności z pewną zwycięską dumą, z pre-

tensjami płynącym z rezultatów wygranej wojny, z psychiką francuską — jest niesłychanie trudne. Briand reprezentuje tu typową galijską umysłowość, która pragnęłaby znaleźć jakąś formułę prawną, obowiązującą dla obu stron — kontrahentów: Francji i Niemiec. Pragnęłaby znaleźć wreszcie jakąś instancję, choćby Ligę Narodów, której możnaby w razie naruszenia formuły prawnej zanieść skargę i przeprowadzić proces. Ale formuła prawna w życiu narodów jest niemożliwa, nie można zamknąć historii w ramy kontraktów. Niemieckiej uczony, profesor Ihering, sformułował myśl: prawo to siła. Myśl niezwykle charakterystyczna dla umysłowości, psychiki i historii Niemiec. Energia niemiecka przede do przełamania wszystkiego, ca nakłada Rzeszy jakiegokolwiek bądź wędzidła, pragnie wyzwolić się z pod jakichkolwiek bądź norm istniejących. Działają tu siły historyczne i biologiczne, dla których każda formuła prawna jest tem, czem papierowa przykrywka dla wulkanu.

Francja doskonale zdaje sobie z tego sprawę — i oto odpowiedziała na wszystkie nacjonalistyczne wysoki niemieckie jest wzrastający z dnją na dzień militarizm francuski. Briand nazywa sjębje

z dumą już nietylko francuzem, ale pierwszym Europejczykiem. Dla tego Brianda stolica jest nietylko Paryż, ale i Genewa. Dla Brianda kolegą jest nietylko minister z francuskiego gabinetu, ale minister Rzeszy Niemieckiej. Ale równocześnie olbrzymie sumy idą na organizację armji i floty francuskiej, na szkolenie żołnierzy, prowadzi się akcję militarystyczną pod wszelkimi przykrywkami i jednocześnie zadzierza się w Europie stosunki polityczne, posiadające charakter sojuszków obronnych.

Francja Brianda odpowiada odwiecznemu galijskiemu duchowi reform światowych, idei rewolucji filozoficznych pojęć. Ale inna Francja, ta, która teraz wybrała prezydenta Doumera, jest Francją konserwatywnego patriotyzmu, płomiennych tradycji, Francją, która rozumie wszystkie groźne czarne strony całej nowej briandowskiej filozofji europejskiej i bronj się wszelkimi siłami przed tem, co ma, może, albo musi nastąpić.

Tych dwóch Francji nie odgranicza żadna wyraźna linja partyjna, aczkolwiek skrajne szeregi odróżnią się różnorodnymi sztandarami (socjalisci i monarchisci), ale w masach narodu te dwie Francje tak są z sobą pomieszane i skłę-

blone, że żyją w każdym francuzie i przeplatają się w każdym zdarzeniu codziennej polityki.

W wyborze prezydenta Doumera przemówiła ta Francja, która rozumie już wprawdzie konieczność briandowskiej polityki, bo lepszych możliwości nie widzi, ale równocześnie wie, że jej tęsknoty, marzenia i honor powlnny pchać w inną stronę, aby odgraniczyć Francję żelaznym opancerzonym murem, aby nie puszczać się na flukta niepewne Pan-Europy i strzec mocną dioną swojej wschodniej granicy.

Arstides Briand pojechał do Genewy. Tam oklaskuje go cały świat i oklaskiwać go będzie też Francja. Ale kiedy chciał wkroczyć do pałacu elizejskiego, na najwyższe, najgodniejsze stanowisko reprezentacyjne, podniósł się gniew i zawiedzione ambicje i zagroziły mu drogę do upragnionego, a może zasłużonego fotelu.

Bledny, stary Arstides Briand! Przymadonna francuskiej polityki, która wszyscy całują w rękę, przed którą zgłnają się w uklonach, ale której nie dopuszczają się do ekskluzywnego dobrego towarzystwa...

Czesław Oltaszewski

Równowaga budżetu będzie utrzymana Rząd przeprowadzi dalekoidące oszczędności wydatków państwowych

Warszawa, 16 maja.
Wczoraj premier Walery Sławek o godz. 12,30 udał się ponownie na Zamek gdzie był przyjęty przez P. Prezydenta

Rzplitej na dłuższej konferencji: Poza-tem premier konferował z ministrem przemysłu i handlu Prystorem oraz ministrem skarbu Matuszewskim.

10% zamiast 15% otrzymają zawodowi wojskowi.

WARSZAWA, 16 maja.
Jak się dowiadujemy, rząd postanowił utrzymać dodatek drożyznany dla zawodowych wojskowych w wysokości 10 proc. Tęsamem rozkaz Ministra Spraw Wojskowych, wydany w począt-

kach maja r. b. na miesiąc ten, aby wypłacił 15 proc. dodatku będzie obowiązywał tylko miesiąc.
Od czerwca uposażenie zawodowych wojskowych zmniejszone zostanie o 5 proc.

Wrzenie w Hiszpanji. Aresztowania i zamieszki na prowincji nie ustają

Madryt, 16 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Agencja Havasa podaje: W stolicy panuje zupełny spokój. W Sewilli aresztowano kilku urzędników, którzy przejeżdżali samochodem przez ulice miasta, strzelając z rewolwerów i ślejąc panikę.
W miejscowości Almerna do jednego z klasztorów zgłosiło się 4-ch osobników, żądając znacznej sumy pieniędzy i grożąc w razie oporu podłożeniem ognia pod klasztor. Steroryzowane zakonnice wypłaciły napastnikom żadaną sumę.

aresztowań. Akty teroru miały tam charakter bardzo gwałtowny.
W Canawera miejscowy ksiądz podjudzał ludność przeciwko republikanom, którzy w rezultacie musieli uciekać. Należy przypomnieć, że w ostatnich wyborach municypalnych Canawera obrała municypalność, złożoną wyłącznie z monarchistów.

W Maladze aresztowano kilka osób, przynoszących naczynia z benzyną i naftą. W okolicach, położonych na południe od Madrytu, dokonano około 100

Tanger, 16 maja.
Wczoraj w Ceuecie doszło do gwałtownych wystąpień antyreligijnych. Kościoły musiano zamknąć. Ofiar w ludziach niema, nie było też pożarów.
Wielu przedstawicielj duchowieństwa schroniło się do Tangeru.

Rozruchy komunistyczne w Sztokholmie Pochód zwolenników Sowietów starł się z policją.

Sztokholm, 16 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Komunisci zorganizowali manifestację, w której wzięło udział około 35 tys. osób. Na wiecu socjalistycznym przyjęto rezolucję, wyrażającą zupełną solidarność z robotnikami w Aadale i domagającą się sjębniejszej rządu, stojącego — zdaniem uczestników manifestacji — po stronie pracodawców i miejscowej administracji, którzy, jak twierdzi rezolucja, ponoszą odpowiedzialność za ofiary ostatnich wypadków

Pochód, złożony z komunistów, zwolenników Sowietów, starł się kilkakrotnie z policją, która rozpedziła manifestantów szabrami.
Gubernator Harrosand przyjął przedstawicielj syndykatów robotniczych z okręgu Aadale, którzy oświadczyli, że biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie ładu i porządku po wycofaniu z danej okolicy wojsk. Gubernator wobec tego zarządził natychmiastowe odwołanie oddziałów wojskowych z okręgu Aadale.

Narady te zostały przerwane na dzień niedzielny i będą prawdopodobnie wznowione w poniedziałek. Dowiadujemy się, że przedmiotem wszystkich konferencji była

SPRAWA ZRÓWNOWAŻENIA BUDŻETU.

Po przywróceniu 15-procentowego dodatku dla wojskowych budżet stał się częściowo nierealny i dlatego chodziło o przywrócenie równowagi budżetowej.

Ponieważ rząd przyszedł do przekonania, że nie może być mowy o zwiększeniu się wpływów podatkowych, postanowiono PRZEPROWADZIĆ DALEKOIDĄCE OSZCZĘDNOŚCI W BUDŻECIE.

Pozatem dowiadujemy się, że nadzwyczajna sesja sejmku zapewne obecnie nie będzie zwołana.

Dymisja wiceministra skarbu nastąpi w najbliższych dniach.

WARSZAWA, 16 maja.
Jak slychać, w ciągu najbliższych dni ustąpić ma wice-minister skarbu p. Grodyński. Obejmie on prawdopodobnie prezesurę jednej z izb skarbowych.

Kobiety w walce o pokój.

Białogród, 16 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).
W Białogrodzie rozpoczyna się kongres międzynarodowego związku kobiet, który trwać będzie do dnia 20-go maja. Prace kongresu poświęcone są najaktualniejszym zagadnieniom życia międzynarodowego, specjalnie zaś gospodarczej współpracy państw w zakresie urzeczywistnienia unji europejskiej.

W chorobach krwi, skórných i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody górskiej „Franciszka - Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. — Żądać w aptekach i drogerjach.



MAJ

17

NIEDZIELA

Dzisiaj Paschalis W.
Jutro Peliksa

Wschód słońca	3.41
Zachód słońca	7.22
Wschód księżycy	3.35
Zachód księżycy	8.13
Długość dnia	14.50
Przybyło dnia	7.19

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić jutro.

Jutro w poniedziałek, dnia 18 maja r. b., t. j. w dwunastym dniu poboru ogólnego, powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Zakątna nr. 82) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkałi na terenie III-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R. U., przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa nr. 34)

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkałi na terenie VII-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F. W., przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Al. Kościuszki nr. 21)

mężczyźni rocznika 1909, kat. „B”, zamieszkałi na terenie VIII-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: P R S Sz Sch S T U W Z Ż Z.

Poborowi winni stawać się do poboru w określonych planem stawiennictwa terminach, punktualnie, o godz. 8-ej rano. Poborowi winni przedłożyć Komisji Poborowej dowody osobiste lub zaświadczenia, wydane przez Komisarjaty Policji Państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadane karty odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczenia rejestracyjne, wystawione przez Magistrat m. Łodzi.

Poborowi stawiający się bez powyższych dokumentów, przez Komisje przyjmowani nie będą.

Światowej sławy

Motocykle



są niedoścignione pod względem szybkości i wytrzymałości. — Najnowsze modele roku 1931 poleca AUTOSTART Sp. z o. o. Łódź, Piotrkowska 207, tel. 206-31.

Na froncie bezrobocia sytuacja bez zmiany.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 16 maja 1931 r. w ewidencji było zarejestrowanych poszukujących pracy 44,720, w tem w samej Łodzi 31,360, w Pabjanicach 3,249, w Zgierzu 3,189, w Zduńskiej-Woli 2,005, w Tomaszowie Mazowieckim 3,990, w Konstantynowie 353, w Aleksandrowie 173, w Rudzie Pabjanickiej 381.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 20,694 bezrobotnych, w samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13,874.

Otrzymało pracę przez urząd 28 bezrobotnych, wysłano do pracy 66 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 15 wolnemi miejscami dla służby domowej, 6 robotników otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowemi.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), S. Gorfina (Północnego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), A. Szymonki (Przedmieście).

Łódź bez taksówek.

Strejk protestacyjny przeciw wysokim stawkom podatku drogowego.

W poniedziałek Łódź będzie bez taksówek. Na dzień 18 maja bowiem wyznaczony został ostateczny termin gremjalnego protestu przeciwko zbyt wysokim stawkom podatku drogowego.

W dniu wczorajszym centralny związek właścicieli samochodów zarobkowych i autobusów wystosował do wszystkich swych członków odezwę. Odezwę ta stwierdza, że ogół automobilistów w Polsce powitał z radością zapowiedź wprowadzenia w życie ustawy o państwowym podatku drogowym, widząc w niej zapoczątkowanie uporządkowania dróg publicznych w Polsce.

Ustawa ta wydana jednak była bez zasłgnięcia opinii organizacji fachowych, jest przez to sprzeczna z potrze-

bamj życia i w obecnym czasie kryzysu gospodarcze godzi w rozwój i egzystencję automobilizmu.

W konkluzji odezwa domaga się nowelizacji ustawy i oparcia jej na ilości zużytych materiałów pędnych, a nie na wadze samochodu i grzywnach nakładanych na kierowców. W końcu odezwa wzywa wszystkich właścicieli taksówek i autobusów, by w poniedziałek, dnia 18 maja unieruchomili wszystkie samochody, celem poparcia w ten sposób żądań związków właścicieli samochodów.

W poniedziałek zatem na terenie całego państwa unieruchomione będą wszystkie taksówki i wszystkie autobusy podmiejskie i międzymiastowe. (k)

Do wszystkich Mieszkańców!

Któż nie słyszał jeszcze o tych wielkich wygranych, które tak często przypadają uczestnikom Polskiej Lot. Państwowej.

Wszak od czasu do czasu szczęśliwi Łodzianie zdobywają u nas wielkie fortuny, zapewniając sobie i rodzinie bez troski tryb życia! Już powszechnie wiadomo, iż pod względem doboru szczęśliwych losów słynie w całym kraju kolektura nasza

S. JATKA

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3

Uszczęśliwiłmy tysiące rodzin! Miliony złotych wyplaciliśmy naszym Klientom! Polecamy nadal nasze losy szczęścia!!! Skorzystaj z okazji! Czas nagli! Pojutrze ciagnienie!

Koła gumowe u wozów i wózków.

Walka z hałasem ulicznym w Łodzi.

Ciągle wzrastający ruch w Łodzi, zwiększająca się z dnia na dzień ilość pojazdów mechanicznych i konnych na ulicach, trąbki i klaksony samochodowe, dzwonki tramwajowe oraz gwizdy syren fabrycznych, stwarzają hałas, zwiększający się niemal codziennie. Mieszkańcy Łodzi ogłuszani są takim hałasem, który utrudnia pracę, spędza sen z powiek i nie pozwala wytchnąć.

Jedynym środkiem dla złagodzenia hałasu ulicznego w Łodzi, byłaby całkowita zmiana bruków. „Kocie łby” dają się we znaki nie tylko tym, którzy jadą w jakimkolwiek pojeździe, ale również tym, którzy idą chodnikiem, względnie mieszkają w lokalach frontowych. Wozu jadące po brukach, powodują tak piekielny hałas, że targa on wszystkichmi nerwami.

Oczywiście, zmiana bruków w Łodzi jest narazie i pozostanie długo jeszcze mrzonką. Ponieważ jednak zagadnienie złagodzenia hałasu ulicznego jest bardzo poważne, władze zamierzają w najbliższym czasie opracować specjalne przepisy, które choć w części usuną zło. Jak nas informują, jednym z punktów tych przepisów ma być zmiana kół u

wszystkich wozów konnych, ręcznych i innych środkach transportu. Koła te dotąd obite są żelaznymi obręczami, które właśnie wytwarzają tak nieznośny hałas. Projekt nowych przepisów przewidywać będzie, iż koła wszystkich pojazdów i wózków muszą być obciągnięte pneumatykami, czyli kołami gumowymi, podobnie jak samochody, motocykle i rowery.

Wprowadzenie tej inowacji spotka się z wielkim zadowoleniem ludności naszego miasta. (k)

KONKURS LITERACKI

Komitet organizacyjny „Dnia Matki” projektuje ogłoszenie konkursu dla młodzieży szkolnej na nowelkę i wiersz na temat „Matka”. Termin nadsyłania prac upływa 30 maja b. r. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 14-go czerwca r. b. Skład sądu konkursowego zostanie podany w najbliższym terminie.

NOWOŚĆ DLA RADIOAMATORÓW.

Na polskim rynku radiowym ukazały się bezkonkurencyjne w jakości światowej sławy kryształowe marki „Ideal”, „Kryształ”, „Orion”, „Kosmos”, „Funk” i „Wiv” sporządzone z oryginalnej galery pobili rekord w sile głosu i czystości audycji, są zatem przez szerokie rzesze radioamatorów powszechnie chwalone i polecane.

Najlepsza powieść

KERMANA SUDERMANN

w fascynującej przeróbce filmowej p. t.

„TYRANJA MIŁOŚCI”

Najwybitniejsza kreacja

LEWISA STONE

Sekundują w koncertowej grze

Lella Hyams, Veggy Wood

wkróćce w „LUNIE”



Środek tak wspaniale uśmierzający ból, jest często przedmiotem podrabiania. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

Splendid.

W sidłach kłamstwa.

„Splendid” wystąpił z wielką premierą filmu p. t. „W sidłach kłamstwa”, gdzie na imponującą całość składa się nie tylko kapitalna gra bohaterów ról głównych, przemyślana we wszystkich szczegółach reżyseria, ale niezwykle ciekawy scenariusz, który trzyma naszą uwagę od pierwszej do ostatniej chwili na uwięzi. Osnową filmu jest tragedia mężczyzny, który po śmierci żony dowiedział się, że jego serdeczny przyjaciel był jej kochankiem i jedno z dzieci jest nie jego. Ale które?

Dusza ojca przeżywa wielki dramat. Scenariusz daje wspaniałe pole do popisu dla reżysera i artystów. Męża i ojca gra Emil Jennings. Niezapomniany „Portier z hotelu Atlantic”, profesor w filmie „Niebieski motyl” przechodzi w tym filmie samego siebie. Jego kreacja rozczula i wzrusza. Drugim bohaterem filmu jest Gary Cooper, pamiętny z „Marokka”. Jego gra stoi na najwyższym poziomie. Wysoką klasę pokazała również Esther Ralston w roli żony i kochanki. Śmiało rzec można, że film „W sidłach kłamstwa” reprezentuje najwyższy poziom filmowy i należy do tych nielicznych, które nam ze względu na treść i grę się podobają.

BAR „BACHUS” W NOWEJ SZACIE.

Cieszący się największą popularnością w naszym mieście, najsympatyczniejszy bar „Bachus” (Narutowicza 1) otwiera dzisiaj swe podwoje po dokonaniu gruntownego remontu. Piękne sale, ślicznie artystycznie odświeżone, a przedewszystkiem świetna kuchnia znakomicie zaopatrzonej bufet i uprzejma, szybka usługa ściągają do „Bachusa” tłumy łodzian, żądnych miłego towarzystwa i wykwintnej kuchni.

Bar „Bachus” wydaje smaczne, zdrowe i pożywne obiady, które każdy kawaler, każdy człowiek pracy, każdy żonkoś, każda małżonka i każdy słomiany wdowiec uzna za najlepsze, ba lepsze od domowych. Stali bywalcy „Bachusa” wyglądem swym, zdrowiem, wesołem i pogodą najlepiej dowodzą, że dobra kuchnia „Bachusa”, to grunt.

Bufet zawsze posiada świetne zimne i gorące zakąski oraz dobór najlepszych krajowych i zagranicznych trunków.

Kto raz był u „Bachusa” (Narutowicza 1), ten zawsze będzie tam przychodził.

OFIARA

złożona w administr. „II. Republiki”
Na Ochronę Kobiet
za pośrednictwem p. d-rowej Krauskopf
100 złotych.

- Zł. 400.000
- Zł. 350.000
- Zł. 300.000
- Zł. 275.000
- Zł. 200.000
- Zł. 150.000
- Zł. 100.000.

i wiele innych na miliony, miliony złotych

o to nasze większe wygrane

którymi obdarzeni zostali nasi Gracze!

Toteż teraz znów

wzywamy wszystkich do

kupna

Losu 1 kl. 23 Lot.

Główna wygrana

Miljon Złotych

Co drugi los wygrywa

23 PREMJE!

Ciągnienie już pojutrze!

Cena 1/4 zł. 10.

Najszczęśliwsza w Polsce kolektura

E. LICHTENSTEIN

ŁÓDŹ

— PIOTRKOWSKA 11. —

— PIOTRKOWSKA 72. —

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy

odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 64209

Firma egz od 1835 r.

Z za kulis magistratu łódzkiego.

Echa skandalu przetargowego. — Pogłoski o faworytach magistratu. — Cała Łódź opowiadała sobie „na ucho”. — Smaczny kasek dla adwokatów.

Stosunki w samorządzie Łodzi nie zostały jeszcze wyjaśnione.

Jak wiadomo, magistrat wytoczył właścicielowi firmy budowlanej Ch. I. Tyller, p. E. Tyllerowi, proces o obrazę, o oszczerstwo i pomawianie członków magistratu o zakulisowe machinacje przy robotach miejskich. Motywy wyroku sądowego miały więc być niejako dowodem, czy wszystkie zarzuty i pogłoski, o których ostatnio tyle się mówi i pisze, są prawdziwe.

By przypomnieć naszym czytelnikom na czym polegało oskarżenie magistratu, podajemy w streszczeniu tło sprawy.

Dzieje przetargu.

W maju ubiegłego roku magistrat postanowił rozpiścić konkurs na wykończenie sześciu domów mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskim. Po ogłoszeniu przetargu, szereg firm budowlanych, zarówno miejscowych jak i zamiejscowych, złożył swe oferty, podając w nich dokładne sumy, żądane za wykończenie domów. Między innymi, złożyły również oferty firmy Ch. I. Tyller, Nestler, i Ferrenbach, „Konstruktor”, Izrael Tyller, Olszer i Kopciowski, Szeffer i t. d.

Wszystkie te firmy złożyły wadja bądź w gotówce po 70 tysięcy złotych, bądź w listach bankowych, bądź też zabezpieczenia hipoteczne. Po otwarciu kopert okazało się, że

najniższą ofertę złożyła firma Ch. I. Tyller

Poddano wobec tego dokładnym badaniom wadium, złożone przez firmę i stwierdzono, że brak jeszcze szacunku domu, na który firma złożyła ewikcję hipoteczną. Firma Ch. I. Tyller uzupełniła swe papiery, mimo to magistrat uznał, że wadium jest niedostateczne i postanowił

oferty tej nie brać pod uwagę.

Zkolei najniższą ofertę miała firma Nestler i Ferrenbach. Ale i jej magistrat nie powierzył robót, postanawiając ogłosić jeszcze

dotatkowy przetarg ustny.

Do ustnego przetargu stanęły firmy Nestler i Ferrenbach, „Konstruktor”, Izrael Tyller, Szeffer z Przemysła i Olszer i Kopciowski. Przetarg ten nie dał jednak żadnego rezultatu i magistrat ogłosił

drugi przetarg ustny.

W drugim przetargu najniższą ofertę złożyła firma Szeffer ze Lwowa, która w międzyczasie dopełniła formalności zarejestrowania się w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi, a tem samem uzyskała prawo prowadzenia robót na terenie naszego miasta. Suma po dana przez tę firmę wynosiła

1.801.000 złotych.

Drugą z kolei ofertą była oferta firmy Izrael Tyller, która zażądała

1.888.690 złotych

Mimo tak wielkiej różnicy magistrat nie oddał robót firmie Szeffer, lecz zaprosił do siebie właściciela firmy „Izrael Tyller” i zaproponował mu, że jemu odda robotę, ale firma jego musi obniżyć swe żądania do wysokości, zaofiarowanej przez firmę Szeffer. P. Izrael Tyller zgodził się i

otrzymał robotę.

Ale wówczas wśród przedsiębiorców budowlanych powstało bardzo silne wrzenie. Mówiono ogólnie, iż magistrat, z niewiadomych powodów,

faworyzuje firmę Izrael Tyller.

To stawianie firmy miało wpłynąć stąd, iż podczas trzech przetargów inne firmy zgłaszały najniższe oferty, mimo to oferty ich nie były uwzględniane. Gdy jednak przy ostatnim przetargu wydawało się jasne, że roboty powinna otrzymać firma Szeffer z Przemysła, wówczas magistrat, niewiadomo z jakiego powodu, zawezwał przedstawiciela firmy Tyller i nie zaproponował złożenia niższej oferty, o bodaj 4000 złotych, lecz —

dostosowanie się do oferty konkurencyjnej.

Z powyższego miało wynikać, że magistrat od początku zamierzał powierzyć roboty firmie I. Tyller i dlatego ogłosił tyle przetargów, aż wreszcie dopiął swego.

Skarga do województwa.

Wobec powyższego firma Ch. I. Tyller, która w pierwszej konkurencji podała najniższą ofertę, a do dalszych nie została dopuszczona, postanowiła wystosować

skargę do urzędu wojewódzkiego.

Skarga ta dokładnie opisywała przebieg przetargów magistrackich i zawierała między innymi, zdanie:

„znając zakulisowe tło tej sprawy, na zasadzie wiarygodnych świadków, stwierdzam, że niektórzy członkowie magistratu, mimo ogłoszonego przetargu, fałszują pewną firmę i wiedzając, że na szatach jest najtańsza, wobec czego najbardziej konkurencyjną, dla ułatwienia przeprowadzenia celów ukrytych, chcąc li się nas za wszelką cenę pozbyć”

Sprawa ta wywołała w Łodzi wielkie zainteresowanie. Ponieważ o faworyzowaniu firmy I. Tyller od dawna już opowiadało sobie zupełnie otwarcie, obecnie, gdy magistrat wytoczył sprawę sądową p. E. Tyllerowi, poczęto lansować pogłoski, iż istnienie odgrywały tu rolę pewne machinacje, nikomu nieznanne, gdyż jest rzeczą conajmniej dziwną, że gdy w ostatecznym przetargu utrzymały się dwie firmy, nie oddano robót firmie najtańszej, lecz w prywatnym gabinecie załatwiono sprawę z firmą droższą, skłaniając ją do ustępstw.

Mineło jednak kilka miesięcy i sprawa zaczęła stopniowo ucichać, gdy nastąpiły ogólnie znane wypadki — wiceprezydent dr. Wieliński wystąpił w PPS. i w wywiadach swych, na łamach prasy, wysunął sprawę nadużyć, jakich się miał dopuścić dwaj ławnicy magistratu.

W tej atmosferze podniecenia, pogłoski i domysłów rozpoczęła się w dniu 24 kwietnia sprawa sądowa.

Pierwsza rozprawa.

Podczas rozprawy wyszły na jaw nie zwykłe interesujące szczegóły. Okazało się bowiem, że podstępnie zeznał świadek, prezydenta Ziemięckiego i innych że początkowo zakwestjonowano wadium złożone przez firmę Ch. J. Tyller, ponieważ nie było ono zahipotekowane na domu. Firma Ch. I. Tyller uzupełniła więc swą kaucję zapisem hipotecznym. Wówczas zakwestjonowano ofertę tej firmy z tego powodu, iż rzekomo nieruchomości, na którą kaucję złożyła firma, jest tak bardzo obciążona, iż wadium nie przedstawia realnej wartości.

Ale zeznania świadka inżyniera miejskiego Sawczyka, obalily te obiekcje magistratu. Ponieważ zeznania te posiadały dla sprawy wielką wagę, przytaczamy je po raz wtóry.

Świadek twierdzi, że gdy po przetargu pisemnym zarządzono przetarg ustny **wynik był paradoksalny.**

Okazało się bowiem, że sumy zgłoszone na tym przetargu były wyższe aniżeli w przetargu piśmiennym.

Po przesłuchaniu świadków, zabrał głos obrońca p. E. Tyllera, adw. Fichna, który prosił o powołanie dodatkowych świadków, mających wyjaśnić zakulisowe tło tej sprawy, Sąd przychylił się do tej prośby i **odroczył rozprawę do dnia wczorajszego.**

Jako oskarżyciel posiłkowy ze strony magistratu w dniu wczorajszym stawał adw. Piotr Kon. P. E. Tyllera bronił adw. Fichna.

Świadkowie.

Jako pierwszy świadek zeznaje radca prawny magistratu adw. Żelazowski, który opowiada, w jaki sposób badał oferty firm budowlanych pod względem prawnym.

Sędzia: — Wiele warta była nieruchomości, z której zapis wadjalny złożyła firma Ch. I. Tyller?

Adw. Żelazowski: — Tę okoliczność zbadał urzędnik wydziału prawnego magistratu p. Neuman. O ile sobie przypominam, pomimo długów, jakie na niej ciążyły, wysokość wadium była dostatecznie zapewniona, chadziło tylko o to, czy łatwo będzie je ściągnąć w razie nie dotrzymania umowy przez firmę, gdyż magistrat nie miał pierwszeństwa na hipotece.

Następny świadek, M. Gorfein, właściciel fabryki kafli. Opowiada on, że był w stałych stosunkach z firmą I. Tyller, gdyż dostarczał jej kafli.

— Gdy się dowiedziałem, że p. E. Tyller też złożył ofertę i że są tam pewne niedokładności, udałem się do niego i radziłem mu, aby zawarł z firmą I. Tyller spółkę na budowę robót.

Adw. Fichna: — Czy pan rozmawiał przedtem z kimkolwiek z firmy Tyller.

Świadek: — Tak. Rozmawiałem z nimi codziennie.

Adw. Fichna: — A czy mówił kto panu w tej firmie, że oni i tak dostaną roboty, niezależnie od przetargu?

Świadek: — Nie pamiętam.

Następny świadek p. Krenicki, pracował w owym czasie w charakterze kierownika biura firmy Ch. I. Tyller. Obecnie już nie pracuje. Na zapytanie co wie w tej sprawie, mówi:

— Nasza firma złożyła najtańszą ofertę. Ponieważ uzupełniliśmy wadium, wydawało się, że nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy te roboty otrzymali. Tymczasem ku memu wielkiemu zdumieniu, gdy rozmawiałem z kimkolwiek na miesiąc, czy w kawiarni o przetargu, wszyscy mówili, „I tak tych robót nie dostaniecie, tylko I. Tyller”. Oczywiście o tych rozmowach powiadomiłem p. E. Tyllera.

Adw. Fichna: — Czy zna pan Żmigroda?

Świadek: — Znam. Pracował on niegdyś w naszej firmie, a później przeszedł do I. Tyllera. W czasie, gdy odbywał się przetarg, był on już pracownikiem I. Tyllera.

Adw. Fichna: — A czy on panu mówił o tem, że mimo przetargu otrzyma roboty I. Tyller, a nie kto inny?

Świadek: — Rozmawiałem z nim na temat przetargu. Czy tak mówił nie pamiętam. Ale ponieważ wszyscy bez wyjątku, z którymi rozmawiałem, tak mówili, a innego zdania nie słyszałem, więc możliwe, że i on tak powiedział.

Świadek Józef Przedborski, właściciel domu ekspedycyjnego w Łodzi zeznaje:

— W czerwcu ubiegłego roku bawiłem w Warszawie. Spotkałem tam swego bratanka inż. Przedborskiego, który w swoim czasie, z ramienia magistratu, pracował przy robotach na Polesiu. Był on wówczas w wojsku, ale ponieważ termin jego służby się kończył, interesował się sprawami łódzkiemi, gdyż zamierzał znów powrócić do swej pracy. Pytał mnie, czy wiem, jak się przedstawia sprawa robót na Polesiu. Odpowiedziałem, że w Łodzi odbył się przetarg i zdaje się, że roboty otrzyma firma Ch. I. Tyller, ponieważ złożyła najniższą ofertę.

A na to usłyszałem odpowiedź: **Wuj się myli, gdyż właśnie otrzymałem od mego kolegi, pracującego u I. Tyllera list, w którym on pisze, że to właśnie oni bezwzględnie roboty otrzymają.**

Dziwiło mnie to, a gdy przyjechałem do Łodzi, dowiedziałem się później, że istotnie w końcu otrzymał roboty I. Tyller.

Adw. Fichna: — Czy list do pańskie-

go bratanka pisał współpracownik I. Tyllera inż. Lindner?

Świadek: — Tak jest.

Złot adwokatów.

Na tem skończyło się przesłuchanie świadków. Głos zabrał oskarżyciel posiłkowy adw. Piotr Kon, który domagał się ukarania p. E. Tyllera, ze względu na słowa „dla celów ukrytych”.

— **Proszę sądu** — mówił dalej adw. Kon — **dzisiaj w sądzie okręgowym odbywają się wybory syndyków Banku Handlowego w Łodzi. Jest to sprawa, która narobiła dużo wrzawy w Polsce. Ze wszystkich stron przybyli dziś na zebranie wierzycieli banku adwokaci. Są tam adwokaci z Warszawy i Łodzi i każdy wyciąga rękę po ten tłusty kasek, po tę dołą krówę. Wybranych zostanie tylko dwóch. Czy dlatego inni adwokaci złożą skargę do p. ministra sprawiedliwości, że to inni byli wybrani, a nie oni? Proszę sąd o sprawiedliwy wymiar kary.**

Tajemnica magistratu.

Z kolei wygłasza przemówienie adw. Fichna.

— **Będę się trzymał ściśle tematu** — mówi adw. Fichna. — **ale już na wstępie podkreślić muszę, że nie tylko p. E. Tyller oskarżał magistrat. Głośno, publicznie, wskazując palcem, mówił o stosunkach w magistracie wiceprezydent dr. Wieliński, który do niedawna jeszcze, on właśnie, a nie prez. Ziemięcki, trząsał całym magistratem. Tyller nie był odosobniony w swej skardze.**

Twierdząc, że nie było czynu przestępnego, w wysłaniu listu do urzędu wojewódzkiego. Zakulisowem tłem tej sprawy był niezwykły spotykanie przetarg, przetarg nigdzie nie spotykany, przepisami nie objęty, a przeciwnie godzący w ustawę.

Zarządzono pierwszy przetarg pisemny — był on niedokładny. Zarządzono drugi, ustny — uznano, że też nie jest w porządku. Zarządzono trzeci — a gdy wówczas stały już naprzeciw siebie dwie firmy i nie można było mieć wątpliwości, komu oddać roboty, coż magistrat zabrał? Czy załatwił tę sprawę, jak należało, na przetargu? Nie. Po tem wszystkie woła się I. Tyllera do prywatnego gabinetu i

tam załatwia się z nim cichaczem całą sprawę,

a później oddaje mu się roboty. Tak odbyła się ta zaaranżowana komedia przetargowa, byle tylko oddać roboty faworyzowanej firmie. Gdzie więc cechy przestępstwa w liście E. Tyllera do urzędu wojewódzkiego? Czy ktokolwiek powie, że sprawa przeprowadzona była w porządku? Czy nie jest to działanie dla jakichś zakulisowych celów?

Po dziś dzień jest zagadką, dlaczego jednak utrzymał się I. Tyller, choć nie było ku temu podstaw i dlaczego namawiano go w gabinecie, pragnąc tylko jemu, koniecznie jemu oddać roboty. Proszę wobec tego o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd zarządził przerwę. Po przerwie sędzia Maib ogłosił wyrok, w którym stwierdził, że nie wnikaając w istotną treść listu, za obraźliwe zwroty w tym liście skazuje p. E. Tyllera na grzywnę w wysokości 400 złotych.

Wyrok ten posiada bardzo wielkie czenie. Sąd nie wnikał bowiem w treść listu. Fakt faworyzowania z pewnych względów firmy I. Tyller nie został obalony. Jedynie za obrazę władzy skazano p. Tyllera na grzywnę. Stosunki w magistracie jeszcze nie zostały wyjaśnione. Być może wyjaśnią je sprawozdania komisji do zbadania zarzutów przeciwko dwóm ławnikom magistratu, która kończy w najbliższych dniach swą pracę.

P. E. Tyller zapowiedział apelację.

(L.)

WYBORCY ŻYDZI!

Kto dąży do apartyjnej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi,
Kto dąży do usunięcia z Gminy wpływów i walk partyjnych,
Kto pragnie, aby Gmina kierowała się przy załatwieniu wszystkich spraw jedynie dobrem ogółu ludności żydowskiej i Państwa.
Kto pragnie, aby Gmina bezstronnie załatwiała wszelkie sprawy, a w szczególności sprawy wchodzące w zakres opieki społecznej i zagadnień gospodarczych.

Kto dąży do obrony zdrowia mas żydowskich i rozbudowy Szpitalnictwa Żydowskiego,
Kto pragnie, aby Gmina Wyznaniowa broniła wolności sumienia i tolerancji przekonań,
Kto pragnie sprawiedliwego odpowiadającego stanowi majątkowemu płatników opodatkowania na rzecz Gminy,
Kto dąży do uporządkowania gospodarki Gminy oraz ustalenia sprawiedliwych norm cmentarnych.

ten niechaj w dniu 27-go maja r. b. głosuje na listę

Nr. 10

Żydowskiego Bloku Bezpartyjno-Gospodarczego dla wyborów do Rady Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi

Kandydatami Bloku do Rady Gminy są;

- 1) JULJUSZ LEWSZTAJN, Radca Izby Przemysł.-Handl. w Łodzi, wiceprezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, wicedyrektor Tow. Kredyt. m. Łodzi.
- 2) STANISŁAW DOBRANICKI, Adwokat.
- 3) JAKÓB LIBRACH, Sędzia handlowy, Radca Izby Przem.-Handl. w Łodzi.
- 4) STANISŁAW MARGULES, Inżynier, Członek Zarządu Łódzk. Tow. Dobroczynności, Członek Zarządu Tow. „Ort”.
- 5) JAKÓB HERTZ, Sędzia handlowy, Członek Zarządu Stow. Kupców m. Łodzi.
- 6) MAURZYCY SAKS, Sędzia handlowy.
- 7) EDWARD BABIACKI, Sędzia handlowy, wiceprezes Izby Przem.-Handl. w Łodzi, Prezes Krajowego Związ. Przemysłu Włókienniczego.
- 8) WŁADYSŁAW LEWICKI, Kandydat Nauk Ekonomicznych, Dyrektor Tow. Kred. m. Łodzi, Członek Zarządu Stow. Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.
- 9) Abram BIBERGAL, Prezes Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego.
- 10) DANIEL BERKOWICZ, Członek Zarządu „Bykur Cholim”—Uzrowsko”, Członek Zarządu Żydowskiej Szkoły Rzemiosł, Członek Zarządu Łódzk. Żydowsk. Tow. Dobroczynności,
- 11) Dr. MICHAŁ ELJASBERG, Lekarz.
- 12) LEON LUBOTYNOWICZ, Inżynier, Dyrektor Tow. Kredyt. m. Łodzi.
- 13) JAKÓB KAMIŃSKI, Przemysłowiec.
- 14) ADOLF JAKUBOWICZ, Przemysłowiec, Członek Zarządu Łódzk. Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemy „Ezras Ilmim”.
- 15) JOSEL HALPERN, Lekarz dentysta.
- 16) KLEMENS BARUCH, Przemysłowiec.
- 17) DAWID PERLMUTER, Magister Farmacji, Członek Zarządu „Linax Hacholim”.
- 18) CHAIM LAJB LIPNOWSKI, Kupiec, Członek Zarządu Stow. Kupców m. Łodzi.
- 19) Dr. DAWID HELMAN, Lekarz.
- 20) PEREC SIEDENBERG, Przemysłowiec.
- 21) HENRYK MANDELTORT, Przemysłowiec.
- 22) Dr. MIRON KANTOR, Lekarz.
- 23) OSKAR APTERGUT, Adwokat.
- 24) STANISŁAW AMSEL, Kupiec, Członek Zarządu „T.O.Z.”.
- 25) DAWID BASIEWICZ, Przemysłowiec.



TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. potęgny występ mistrza Wojciecha Brydzińskiego w „Ten, którego biją po twarzy”. — Ceny najniższe.

Dziś w niedzielę wieczorem, w poniedziałek i we wtorek cieszący się wzrastającym powodzeniem wesoly i wzruszający przebieg amerykańsko-żydowski Anny Nicols „Trzy razy zaślubieni”. Udział świetnego chóru synagogalnego pod kierunkiem Dargoznańskiego. W rolach popisowych: Dąbrowska, Niedziółkowska, Dębicz, Michałak, Mroziński, Lenk, Szubert i Tartkiewicz. — Ceny zmniejszone.

Operetka murzyńska w Łodzi

Rewelacyjny zespół operetkowy murzyński pod kierownictwem L. Douglasa, w czasie swego tryumfalnego tournée po Europie zatrzyma się na kilka dni w Łodzi, dając po dwa przedstawienia dziennie (o godz. 8 i 10 wiecz.), a to: w czwartek piątek i sobotę. — Bilety na to atrakcyjne widowisko do nabycia w kasie zamawiań Teatrów Miejskich.

TEATR KAMERALNY

Wzrost i dni następnego świetny artysta Wojciech Brydziński kreować będzie popisową rolę w fascynującej komedji L. Pirandella „Rozkosz uciążliwości”. W pozostałych rolach: Dunajewka, Falańska, Kondratiewówna, Białoszczyńska, Pełński, Słazewski, Zoner.

TEATR POPULARNY

Dziś w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. erywesola komedja Rapackiego „Ja tu rządzą”, a o godz. 8 i 10 wiecz. po raz ostatni „Dziewczyna z fabryki” T. Warchalowskiego.

We wtorek premiera głośnego melodramatu L. Tolstoj „Rasputin”, przedstawiającego historię ponurego i zbrodnicy mniacha i stomiarki panujące na dworze ostatniego cara.

KONCERT 11-LETNIEGO SKRYPKĄ M. NEUMILLERA

Łódź poszczycić się może całym szeregiem wybitnych talentów i artystów. Do rzędu tych ostatnich zaliczyć należy najmłodszego, bo zaledwie 11 lat liczącego artystę Mańka Neumillera. Młody ten skrzypek ujawni całą skalę swego wielkiego talentu w sali Filharmonji w nadchodzącą środę, dnia 20-go b. m., o godzinie 8,45 wiecz. Udział w koncercie bierze również utalentowana pianistka Eugenia Melmanówna. Akompaniować będzie dyr. Teodor Ryder.

„MALKA SZWARCENKOPF”

Ostatnie dwa przedstawienia „Malki Szwarcenkopf” w sali Geyera, Piotrkowska Nr. 295. odbędą się dziś w niedzielę o godz. 4,15 po poł i o 8,30 wieczorem. Kasa czynna w niedzielę od godziny 11-ej do 1-ej i od 2-ej do 9-ej wieczór.

TEATR MIEJSKI

Czwartek 21, piątek 22, sobota 23 maja

3 GOŚCINNE WYSTĘPY

światowej sławy

REWJI-OPERETKI

Murzyńskiej

35 osób

pod kierown. niezrównanego L. DOUGLASA.

HOT COFFEE (gorąca kawa)

rewja w 2-ach aktach 10-ciu obrazach

Czarne girlsy — Czarny chór Czarny Jazz.

Codziennie 2 przedst. o 8 w. i 10 w.

Bilety w cenie od 2 do zł. 8. — do nabycia w kasie zamawiań.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne. (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święte od godz. 11-ej do 12-ej

Kto podpalił fabrykę w Łodzi.

Sensacyjny proces w warszawskim sądzie apelacyjnym.

Wczoraj warszawski sąd apelacyjny rozwał sensacyjną sprawę o podpalenie fabryki pończoch firmy Rubin, Cukier i Szajnarber, mieszczącej się w Łodzi przy Alejach Kościuszki.

Podsądni właściciele tej fabryki, Michał Rubin, Jurek Cukier, Moszek Szajnarber, Rywka Rubinowa oraz niejaki Chaim Szpektor, zostali skazani przez sąd łódzki na kilkuletnie więzienie.

Akt oskarżenia zarzuca właścicielom fabryki, iż chcieli podjąć wysoką premję asekuracyjną i w tym celu wynajęli Szpektora, by podpalił ich przedsiębiorstwo.

Pożar został ugaszony przez straż ogniową. Strażacy natknęli się w budynku fabrycznym na Szpektora i oddali go w ręce policji.

Szpektor nie przyznał się do podpalenia. Twierdził on, że miał zamiar dokonać kradzieży i pozatem nie go nie obchodziło. Był zre-

szta przekonany, że w budynku nie mieści się fabryka, lecz skład manufaktury. Gdy przy pomocy wytrychu dostał się do wnętrza, w prawej ręce trzymał zapalniczkę, którą przyświecał sobie, a gdy manipulował przy szafie

zapalili się zwiszące pończochy.

Po paru dniach aresztowano wszystkich współwłaścicieli fabryki, bawiących w tym czasie poza Łodzią. Nie przyznali się oni do winy i twierdzili, że nie wdawali się z Szpektorem w żadne konszachty i nigdy go nawet nie widzieli.

Na wczorajszą rozprawę apelacyjną wezwano kilku nowych świadków, których zeznania odegrały bardzo poważną rolę przy ustaleniach winy podsądnych. Oskarżonych bronili adwokaci Brokman, Nowodworski, Loewy i Lederman.

W godzinach przedwieczornych sąd ogłosił wyrok, mocą którego wszystkim podsądnym zmniejszono karę do roku więzienia.

Straszne zderzenie samochodu z wozem

Szofer został przez sąd uniewinniony.

Tadeusz Plamitzer, przejeżdżając taksówką przez Pabjanice, na ul. Zamkowej zauważył jakiś wóz, zdążający mu na przeciw po nieprawidłowej stronie. Plamitzer chciał wstrzymać maszynę, lecz już nie zdążył tego uczynić. W chwili później

nastąpiło zderzenie.

Wóz został strzaskany. Woźnica Stanisław Czapczyński dostał się pod koła. Gdy go wydobyto z pod wozu, okazało się, że

doznał pęknięcia czaszki i złamania czterech żeber.

Wezwany lekarz pogotowia polecił go przewieźć do szpitala. W drodze w karetce pogotowia

Czapczyński wyzionął ducha.

Plamitzer, który przy zderzeniu nie

doznał żadnego szwanku, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i wczoraj stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego, w asyście sędziów Bora i Halićkiego.

Plamitzer tłumaczył się na sprawie, że zderzenie, zdaniem jego, spowodował woźnica, który winę swą przypisał

życiem. Czapczyński jechał bowiem po niewłaściwej stronie i nie przytrzymał do wozu żadnej lampki.

to też Plamitzer zauważył go dopiero wówczas, gdy już nie mógł wstrzymać

samochodu.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, uniewinnił Plamitzera.

dg.

Niebezpieczeństwa majowych upałów

Ludzie nerwowi, neurastenicy i blondyni nie powinni się opalać.

Dodatnie i ujemne strony kąpieli słonecznych.

Tegoroczna aura obfituje w rozmaite niespodzianki. Mamy więc po kwietniowej zimie,

lipcowe upały w maju, kryją one jednak w sobie bardzo wiele niebezpieczeństw, z którymi należy bez warunkowo się zapoznać, by zapobiec niemiłym, bolesnym, a czasami i wręcz niebezpiecznym niespodziankom.

Przedewszystkiem musimy sobie wyjaśnić, jakie jest działanie promieni słonecznych na nasz ustrój. Promienie słoneczne porównać się dadzą do lekarstwa, które musi być umiejętnie dawkowane, aby przyniosło korzyść, a nie szkodę.

Zbyt forsowne i nieumiejętne opalanie się, spowodować może bardzo niebezpieczne porażenie słoneczne, lub co najgorsze,

ostre zapalenie skóry.

Pozatem spostrzegano zaburzenia nerwowe, wzrokowe, ogólny wstrząs ustroju, idący w parze z gorączką i to bardzo wysoka, bo nierzadko dochodząca do 40.—

Trzeba przyznać jednak, iż opalanie się, jak to stwierdziła nauka, jest bardzo pożyteczne dla zdrowia, zwłaszcza połączone z kąpielą powietrzną, jak to się zazwyczaj praktykuje. Systematyczne kilkutygodniowe opalanie się, prowadzi w ostatecznym rezultacie do zgromadzenia dużej ilości witamin w naszym ustroju.

Słoneczne kąpiele porównać można co do efektu z naświetlaniami lampą kwarcową, która dzięki swym promieniom pozafioletkowym, zastąpić może podobnie witaminę.

Pozatem naświetlania słoneczne, jak również i kwarcowe prowadzą do obniżenia napięcia w całym systemie współczulnym. Rezultatem tego działania będzie przekrwienie skóry (rumień), opalenie (pigmentacja) i obniżenie ilości cukru we krwi oraz ciśnienia.

Najdonioślejszym skutkiem naświetlań jest znaczne podniesienie się zawartości surowiczego wapnia we krwi. Jest to jedyny, jak się okazało, dotychczas sposób, trwałego zwiększenia ilości wapnia we krwi. Jakże znaczenie ma wapno w organizmie naszym, a zwłaszcza dla dzieci, wiedzą o tem dobrze nawet laicy.

Widzimy więc, że efekt kuracji słonecznej jest potrójny: 1) zgromadzenie witamin, 2) obniżenie ciśnienia krwi i ilość cukru oraz 3) podniesienie poziomu wapnia surowiczego we krwi.

Oto dlatego stwierdzimy, że naświetlania słoneczne są dla zdrowia pożyteczne. Nie możemy jednak zamykać oczu na niebezpieczeństwa kuracji słonecznej, które są dość poważne i które poznać musimy, by się dowiedzieć, jak należy się racjonalnie opalać.

Nie wolno zapominać o tem, że promienie słoneczne nie są środkiem obojętnym, którego używać można w dowolnej ilości bez szkody dla zdrowia.

Aby uniknąć wymienionych tu komplikacji należy naświetlać się (opalać) racjonalnie. A więc przedewszystkiem pamiętać trzeba, że nie wszyscy ludzie jednakowo dobrze znoszą promienie słoneczne; co dla jednego jest bardzo zdrowe, to innemu poważnie zaszkodzić może.

W pierwszym rzędzie musimy odradzić opalanie się ludziom bardzo nerwowym, histeryczkom (ykom), neurastenikom, epileptykom (czerwona twarz, czerwony gruby kark), oraz jasnym blondynom (kom) o młeczej karnacji ciała, których skóra pozbawiona naturalnego pigmentu (barwnika), źle znosi promienie słoneczne.

Nie radzimy opalać się również ludziom z organicznymi cierpieniami płuc i narządów krążenia. Wyraźne przeciwwskazanie stanowi gruźlica płuc; tacy chorzy nie powinni się opalać bez specjalnych wskazówek w tym kierunku lekarza (specjalisty chorób płucnych) albo wlem groźną im podczą tego komplikację, konsekwencje ich lekkomyślności. Zaobserwowano już niejednokrotnie groźne krwotoki płucne u chorych na gruźlicę (nawet utajoną) po zbyt długich i ogólnych naświetlaniach.

Oto w ogólnych zarysach dodatnie i ujemne strony kąpieli słonecznych.

Dr. P. Klinger.



radikalnie usuwa piegi, wagi, zmarszczki i inne wady cery

Zniesienie wakacji w szkołach.

Całkowita reorganizacja szkolnictwa w Sowietach.

Jesienią b. r. przeprowadzona została w Moskwie i w całym okręgu zupełna reorganizacja roku szkolnego we wszystkich szkołach pierwszego stopnia. Zaprowadzony ma być

nieprzerwany rok nauki.

Nie znaczy to, że dzieci będą przez cały rok siedziały w ławkach szkolnych. W lecie nauka odbywać się będzie pod gołym niebem, a wykłady poświęcone będą przyrodzie, zabawom i ćwiczeniom sportowym, wychowaniu wojskowemu, oraz sztuce wojennej.

Wszystkie szkoły w Moskwie i okręgu, przyjmą nieprzerwany rok nauki i zaprowadzą

semestrowy system nauczania.

Przebieg uczniów z jednego oddziału do drugiego odbywać się będzie dwa razy do roku, w sierpniu i styczniu. Liczba dni nauczania, po przyjęciu nieprzerwanego roku nauczania wyniesie 246, mimo to jednak

szkoły otwarte będą dla uczniów przez

całych 365 dni w roku.

Na wolne dni przypada 45 przerw jedno-dniowych po każdych 9 dniach nauki i 63 dni, nagradzające dawne odpoczynki niedzielne. Oprócz tych wolnych od nauki dni, ustanowionych będzie w roku

7 dni t. zw. sanitarnych,

poświęconych lekarskiemu badaniu dzieci, wreszcie 5 dni przypada na święta i uroczystości.

W fotelu i za kulisami.

Trzy razy zaślubieni.

Komedja w 3 aktach Anny Nicols.

Skład Henryka Barwińskiego.—Intermedja Konstantego Tatarzkiewicza.

w Teatrze Miejskim.

Znakomita większość sztuk importowanych do nas z Ameryki to melodramaty o tematach doszczętnie wyekspluatowanych przez dawny teatr popularny w stylu „Trzydziestu lat życia szulera” czy „Dwuch sierot”. A jednak te stare motywy podane w formie współczesnej znów „biorą” publiczność i znów wyciskają „lezkę”, jak za dawnych dobrych przedwojennych lat. Czemu to przypisać? Sądzę, że przedewszystkiem duchowej predyspozycji przeciętnego widza, który w teatrze od wieków wzrusza się śmiechem przez łzy, a następnie i tęsknocie do „happy endu” po ciężkiej pracy dnia codziennego.

Gdy u nas, w Europie, mówi się w tym wypadku o przewadze teatru rozrywkowego nad artystycznym, w Ameryce sprawa ta przedstawia się bardziej prosto: tam każdą sztukę traktuje się pod kątem widzenia interesu, a teatr jest takim samym biznesem, jak przedziałnia, czy fabryka wody sodowej. W U. S. A. nie ma nawet teatrów naszego typu.

Zespoły zawiązywane są dla eksploatacji (w dosłownym tego słowa znaczeniu) jakiegoś utworu teatralnego. Jeśli okaże się on kasowy, czyli t. zw. „szlagierem” gra go się przez parę lat, a impresario i autor robią fortuny. Jeśli sztuka pada, impreza przeważnie kończy się plajtą. Oczywiście przy takim systemie niekonieczne dobre rzeczy zdobywają sukces. Sądzić należy nawet, że — odwrotnie, sztukę istotnie wartościową na targowisku teatralnym, gdzie miarodajna jest ocena tłumu — powodzenia nie zaznają. Zwycięża ten autor, który sprytniej potrafi oddziaływać na wrodzony naturom prymitywnym pragnienie taniego dreszczu i niewybrednego śmiechu.

Autorka sztuki „Trzy razy zaślubieni” zna świetnie gusty publiczności międzyrodzowych bulwarów. Wie dobrze, kiedy należy trochę popłakać ale w miarę, by nie rozstroić nerwów; wie jak trzeba podłechtać tę gruboskórą publiczność, by wyła z uciechy, a co najważniejsze umie z rozbijającą naiwnością śliz-

gać się po najdrażliwszych problematach socjalnych i religijnych w ten sposób, iż wszyscy są zadowoleni.

Gdyby miss Anna Nicols pisała swą sztukę przed trzydziestu laty, jej treść byłaby podana tylko w nieco innych... kostiumach. Zapewne, każdy z nas oglądał nieraz sztuki, w których rodzice sprzeciwiali się małżeństwu dzieci z tych czy innych powodów. Przeważnie pokazywano nam dwa poważnione rody, chytre podstępny młodych, nocne porwanie, a później po wjele wzruszających perypetjach — następował wreszcie ślub.

Ponieważ w U. S. A. tradycja nie istnieje, a „rodów” tam niema, więc coś może bardziej frapować ponad małżeństwo żydówki z chrześcijaninem. Oczywiście ojcowie za nic w świecie nie pozwolą na podobny związek, ale młodzież uparli się — i pobrali się. W starych sztukach wystarczał w takich okolicznościach jeden ślub, w sztukach nowszych obywateli się wogóle bez ślubu. W Ameryce jednak, proszę państwa, wszystko żyje pod znakiem rekordu i dlatego młodzież wzięli nie jeden ślub, lecz aż trzy: cywilny, protestancki i żydowski. W ten sposób zadowoleni są i chrześcijanie, i żydzi, i bezwyznaniowcy. „Mein Liebenchen was willst du noch mehr!..” Mam wrażenie, iż w tureckiej wersji sztuki

ślub byłby poczwórny: doszedłby jeszcze mahometański...

To jeszcze nie wszystko. Samuś Lewi został nietylko „potrójnym mężem” uroczej Róży Krystyny Abel, ale i „podwójnym ojcem”. Żona bowiem urodziła mu bliźnięta. A dlaczego? Aby zyskać przebaczenie obu ojców, z których jeden chciał mieć wnuka, a drugi wnuczkę. Oczywiście, gdyby wymagał tego „happy end”, Róża Krystyna urodziłaby... trojaczki. Miss Anna Nicols nawet sprawy eugeniczne rozwiązuje szybko, łatwo i radykalnie...

Ten płytki „szmonces” amerykański ma jednakże tę zaletę, iż istotnie bawi.

Z wykonawców na pierwszy plan wybiły się pp. Niedziałkowska (pełna wdzięku i uroku Róża Krystyna) i Dąbrowska (groteskowa Małka Kogen).

Świetny typ starego żyda amerykańskiego dał p. Szubert (Salomon Lewi), zacięcie charakterystyczne miał p. Mroziński, jako Izaak Kogen; bardzo dobrze zagrał Patryka Abła p. Lenk, staranny był p. Michałak (Samuel Lewi). Pogodne postacie duchownych stworzyli pp. Tatarzkiewicz i Dębicz.

Całość żywa, barwna i wesoła, co jest przedewszystkiem zasługą czujnej reżyserji p. K. Tatarzkiewicza.

W. POLAK.

MAGGI⁹⁰
przyprawa

do polepszania zup, sosów, sałat itp.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji Dziennika „Republika” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 49.

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. (Dziennik Praw Nr. 14, poz. 186), III Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi prosi o sprostowanie zamieszczonego w Nr. 133 „Republika” z dnia 16 maja r. b. sprawozdania w sprawie upadłości Banku Handlowego w Łodzi przez podanie poniższej wzmianki:

„Wzmianka o tem, jakoby w dniu 15 maja r. b. rozpoznawana była przez Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi propozycja Ministerstwa Skarbu co do przedłużenia okresu kuratorstwa Banku Handlowego w Łodzi o dalsze dni 15 — nie odpowiada rzeczywiście, gdyż w tym przedmiocie nie było zwołane posiedzenie Wydziału Handlowego, i sprawa dalszego przedłużenia okresu kuratorstwa Banku Handlowego wcale nie była poruszana”

Prezes Sądu Okręgowego w/ą

(—) J. Kiszczyszjan.

St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN

jak dawniej latem

W KRYNICY

GMACH SZKOŁY (naprzeciw Starych Łazienek.)

DWIE MIARY.

Kapitalizm jest chory. Im dalej na wschód Europy, tem stan rynku finansowego jest bardziej zawiślany. I to nieskomplikowany w sensie organizacyjnym, ale w zrozumieniu patologicznego rozprężenia. W klinikach ekonomicznych oddawna zanalizowano i skonkretyzowano ogniska ogólnych niedomagań. Gdy postaramy się je wszystkie posegregować, wówczas dopiero przekonamy się, iż wypadkową przyczyn światowego kryzysu jest **brak planowości**. Zasadnicze to niedomaganie kapitalizmu, które w czasach przedwojennych tłumione było żywiołowym rozwojem coraz to nowych rynków, wystąpiło na jaw w całej swojej intensywności. Obecnie nie ulega już żadnej wątpliwości, iż **ocalenie kapitalizmu, czy też przedłużenie jego życia, możliwe jest jedynie przez wprowadzenie planowości**.

Zasada planowości obowiązywać musi jednakowoż obie strony. Zarówno kapitalistów, jakoteż władze państwowe, których ingerencja w dziedzinach, stanowiących do niedawna sferę prawną gospodarki prywatnej, wzmagają się coraz bardziej.

Świadomość konieczności praktycznego wprowadzenia zasady planowości jest nie tylko nakazem chwili, ale linią historyczną, o ile nie chcemy wywołać na powierzchnię życia społecznego żywiołów ujmujących jeszcze bardziej skrajnie zasadę gospodarki planowej.

Przeświadczenie to stało zdaje się jednym z punktów programowych rządu. Najwymowniej świadczy o tem przebieg akcji kartelizacyjnej włókiennictwa, czy też usiłowań przeprowadzenia na platformie międzynarodowej porozumień rolnych. Na tem tle dziwnie odbija się tragedia Banku Handlowego w Łodzi. Pewnego bowiem dnia usłyszeliśmy, ku niemałemu zdziwieniu, iż instytucja istniejąca bezmała 60 lat została nagle położona na łopatkę.

Po krótkich, w nerwowem tempie prowadzonych konferencjach okazało się, że zarówno związek banków, jakoteż ministerstwo skarbu ogłosiły w tej sprawie swoje desinteressement. Skutki tej bezplanowości są dzisiaj już ogólnie znane. Podcięcie kredytu polskiego, wskutek upadłości Banku Handlowego w Łodzi przekracza możność cyfrowego ich ujęcia.

Jakżeż inną lekcję dał nam Wiedeń, utrzymując istnienie Creditanstaltu. Tam w ciągu jednej nocy zdecydował się rząd wejść do instytucji tej z sumą 125 milionów złotych, a Oesterreichische National Bank z sumą około 38 milionów złotych, łącznie więc przeznaczono 163 milionów złotych na ratowanie kredytu Austrii, z funduszy publicznych.

Osiągnięto cel za cenę ciężkiej ofiary ze strony największego akcjonariusza, domu Rotszyldów, którzy stracili sumę 125 milionów złotych, stając się z akcjonariuszów kontrolujących 60 proc. portfela, udziałowcami w wysokości około 24 proc.

Jeśli tym gigantycznym cyfrowym przeciwstawimy sytuację, wytworzoną w związku z upadłością Banku Handlowego w Łodzi, to przekonamy się, że wszystkiego razem trzeba było „aż” 4 milionów złotych, aby nie dopuścić do zamknięcia okienek kasowych. Pierwszą zasadą najbardziej klasycznego narodu bankierów — Anglików, jest utrzymanie

za wszelką cenę wypłacalności dwóch podstawowych ogniw nowoczesnej gospodarki kapitalistycznej, jakim są z jednej strony banki, z drugiej strony **towarzystwa ubezpieczeniowe**.

Można choćby najbardziej potężną i starą instytucję likwidować, ale niedopuszczalne jest, ażeby depozytarjusze przez moment byli pozbawieni możności dysponowania swoimi wkładami.

Te dwie miary, jakimi mierzy się ten sam problem w Polsce i w Austrii jest zastraszający. Z jednej strony planowe ujęcie zagadnienia, aż do wyzyskania go, jako atutu w dziedzinie polityki zagranicznej, z drugiej strony zastosowanie w jaknajbardziej nieodpowiednim momencie zasady: „laisser

faire — laisser passer”.

Gdyby wszystkie czynniki zainteresowane, przed zdecydowaniem się na ostateczny krok były podjęły te środki, które stosowano bezskutecznie potem, to nie ulega wątpliwości, że **nie doszłoby do katastrofy**.

Historja Banku Handlowego w Łodzi powinna być nam nauką, iż planowość i przewidywanie wpływu załamań gospodarczych w dziedzinie prywatnej na całokształt stosunków publicznych jest obecnie kanonem, obowiązującym wszystkie czynniki życia społecznego.

Miara krótkowzrocznego oportunizmu musi ustąpić systemowi celowego gospodarowania.

Dr. Leszek Kirkien.

Utworzenie kartelu.

Prezes inż. Czesław Klarner przyjeżdża jutro do Łodzi.

W związku z wiadomością podaną przez nas w dniu 14 maja, dowiadujemy się, że w poniedziałek dnia 18 maja r. b. przyjeżdża do Łodzi delegat ministerstwa przemysłu i handlu p. inż. Czesław Klarner, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, celem uzgodnienia sprzeczności, jakie do tej chwili istnieją w łonie przedsiębiorców oraz spowodowania wznowienia działalności zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi.

Jest rzeczą nie podlegającą wątpliwości, że przyjazd p. prezesa Klarnera spowoduje powstanie kartelu, o co już tak długo toczą się rokowania na terenie Łodzi, tembardziej, iż wszystko odbywa się według planu podanego przez nas jeszcze w dniu 14 maja r. b.

Rokowania z prezesem Klarnerem odbywać się będą w Izbie Przemysłowo-Handlowej, walne zaś zebranie wszystkich przedsiębiorców w obecności prezesa Klarnera odbędzie się w Związku Przem. Włók. w P. P. (ag).

★

W związku z przyjazdem delegata ministerstwa przemysłu i handlu p. inż. Czesława Klarnera do Łodzi, tutejsza Izba Przemysłowo-Handlowa przygotowuje dlań szczegółowe materiały, dotyczące dotychczasowych rokowań w sprawie utworzenia kartelu przedsiębiorców.

W dniu wczorajszym Izba wysłała na ręce m. Prystora sprawozdanie z prze-

biegu kroków medjacyjnych Izby w sprawie utworzenia kartelu, przypuszczając więc należy, że prezes Klarner, wyjeżdżając do Łodzi, będzie gruntownie obznajmiony z pracami tutejszej Izby w sprawie zrzeszenia przedsiębiorców. Zaznaczyć należy, iż Izba w sprawozdaniu swem uważa wznowienie działalności kartelu za rzecz konieczną, na przymus jednakże zapatruje się negatywnie.

PE-PE-GE pertraktuje z rządem

o moratorium na należności za podatki Banku Polskiego.

W poszukiwaniu wyjścia z ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazła sp. akc. Pe-Pe-Ge, rozpoczęte zostały w ostatnich dniach pertraktacje z czynnikami rządowymi.

Do ważniejszych pozycji biernych spółki należy suma około 3 milionów złotych, jakie winna jest firma skarbowi za zaległe podatki oraz saldo Banku Polskiego w wysokości ponad 2 miliony złotych. Ponadto firma winna jest dość poważne sumy władzom komunalnym za podatki oraz elektrowni miejskiej w Grudziądzu za dostarczony prąd.

Gdyby wymienieni powyżej wierzy-

cieli skłonni byli do udzielenia firmie długoterminowego moratorium, to sytuacja zagrożonej placówki przemysłowej byłaby w znacznej mierze wyjaśniona.

Odnosne pertraktacje są obecnie w toku. Jak już wspominaliśmy, zarówno rządowi jak i władzom miejskim w wielkim stopniu zależy na niedopuszczeniu do upadłości firmy, gdyż wtedy przedsiębiorstwo byłoby objęte przez zagraniczną firmę konkurencyjną, a co za tem idzie pełne zatrudnienie zakładów byłoby wątpliwe.

Sowiety zakupują 50 statków

i wielką ilość materiału elektro-technicznego w Anglii.

Londyńskie Daily Mail donosi o wielkich pertraktacjach, jakie toczą się pomiędzy Sowiecami a przemysłem angielskim. Transakcja na dostawę 50 statków handlowych różnej pojemności ma być już na ukończeniu, przyczem wielomiesięczne kredyty, przyznane Sowiecom, mają być gwarantowane przez rząd angielski.

Do tego, dotychczas w stosunku do Sowieców ze strony angielskiej nienoto-

wanego, kroku dały się skłonić czynniki miarodajne londyńskie z uwagi na wielkie bezrobocie w Anglii, co reprezentanci Sowieców potrafili zreszcie wykorzystać.

Prócz zamówienia na statki, mowa jest również o wielkiem zleceniu na maszyny elektryczne i materiał elektro-techniczny.

Stosunki handlowe między Sowiecami i Anglią rozwijają się stale, nie ba-

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie mocniejsza przy obrotach zwiększonych. Banknoty dolarowe 8.91, wypłata telegraficzna na New York 8.925. Notowano dewizy: Bruksela 124.16, Amsterdam 358.37, Kopenhaga 238.94, Londyn 43.40, New York 8.918, Paryż 34.92 i pół, Praga 26.42 i jedna czwarta, Zurych 172, Wiedeń 125.42, Medjolan 46.73. W obrotach międzybankowych Berlin 212.52. W obrotach poza giełdowych banknoty dolarowe 8.91 i pół rubel złoty 4.74 i jedna czwarta, srebrny — 1.50, bilon — 0.72, czerwonec 3.55.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana przy obrotach ograniczonych, za wyjątkiem akcji Banku Polskiego, które dokonano większych transakcyj. Notowano: Bank Polski 127 i pół — 127 — 127 i jedna czwarta, Bank Powszechny Kredytowy 110, Bank Zachodni 60.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów państwowych tendencja była naogół utrzymana. Notowano: 3 proc. poz. bud. 45, 5 proc. poz. konwers. 48 i trzy czwarte, 5 proc. kolej. 45 i pół, 6 dolarowa 71. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była niejednolita. Mocniejsze były 7 proc. listy ziemskie dolarowe i 8 proc. m. W-wy, słabsze zaś 4 i pół proc. m. W-wy. Notowano: 8 proc. Przem. Pol. 81 i pół — 81, 7 proc. ziemskie dolarowe 72 i pół — 72 i trzy czwarte, 4 i pół proc. ziemskie — 52, 4 i pół proc. m. W-wy 53 i pół, 5 proc. m. W-wy — 58, 8 proc. m. W-wy — 73.85 — 74. Drobne transakcje a nie notowane: 4 proc. poz. inwest. zwykła 86 i pół, 10 proc. kolej. 104 i trzy czwarte, 5 proc. m. W-wy w odcinkach po 500 zł. — 61 i pół, 8 proc. Piorkowa 64, 6 proc. oblig. W-wy 6-ta em. 51 i pół, 8-ma i 9-ta 49 i jedna czwarta. W obrotach prywatnych dolarówka 52 i jedna czwarta.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY“

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą. ŚRÓDMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15) tel. 129-30.

Rozsądne wydawanie pieniędzy gospodarczych.

Koszty fabrykacji i zbytu towaru, czy to złego czy dobrego są zawsze jednakowe. „Tania” cena więc robi się tylko kosztem zużytych do wyrobu danego towaru surowców. Najodpowiedniejszym wobec tego sposobem jest: kupować wyroby dobre i powszechnie znane, z gwarancją fabryczną, po cenach średnich. Wypróbowane, nieopakowane mydło „Kołontay” z pralką nie jest w cenie najtańszą — ale też i nie najdroższą marką — jest jednak zato zawsze najlepszym i najrzetelniejszym środkiem do prania.

TRYKOTYNE

NA BIELIZNĘ

w najmodniejszych kolorach poleca

Edmund BOKSLEITNER
Sienkiewicza 79, tel. 141-79

cząc na ostrą akcję protestacyjną w całej Europie i w samej Anglii. O tem, jakie są rozmiary tych transakcyj, świadczy najlepiej opinia londyńska izby przemysłowo-handlowej w sprawie kredytów dla Sowieców:

Samorząd gospodarczy Londynu zapiniował mianowicie, że „rząd sowiecki nie powinien ubiegać się o tak znaczne kredyty, gdyż interesy z Anglią przyniosły Rosji około 300 milionów zysku”.

Stara lecz wiecznie aktualna piosenka.



ROKU 1901 ŚPIEWANO:
Łódź jest miastem inowacji!
Ma... tramwaje elektryczne.
Lecz jej brak kanalizacji,
Co jest bardzo niepraktyczne

A choć pracą wrą fabryki
Niby w centrum Ameryki
Nędzę z biedą mamy wszędzie...
Kiedyż wreszcie lepiej będzie?

A W ROKU 1931:
Łódź jest miastem inowacji,
Ma... tramwaje elektryczne.
Lecz wciąż brak kanalizacji
I roboty śpią publiczne.

Przemysł „klapnął“, handel - zdycha
Sytuacja — bardzo licha!
Tylko plajty rosą wszędzie...
Kiedyż wreszcie lepiej będzie?

W. Drozdowski.

Jak zamordowano Uryckiego, pierwszego szefa petersburskiej czerezwyczajki? Sprawcą zamachu był 20-letni młodzieniec L. Kannegiser.

„Nie ulega wątpliwości, że każde morderstwo polityczne jest wstrętą zbrodnią“.

Słowa te wyjęte zostały z wstępnego artykułu, napisanego z powodu zabójstwa Worowskiego w jednym z najbardziej wpływowych organów prasowych.

Strzału Mauricea Conradiego nie można nazwać inaczej, jak aktem bezzwrotności, tembardziej, że Worowski, o ile mi wiadomo, był człowiekiem uczciwym i osobiście nie mógł być odpowiedzialny za zbrodnię władzy sowieckiej. Mimo to nazbyt kategorycznie wyraża się ów wpływowy organ prasowy. Czy naprawdę „nie ulega żadnej wątpliwości“? Czy naprawdę „każde“?... I czy napewno „wstrętą zbrodnią“?...

Platon, Szekspir, Wolter, Mirabeau, Hugo, Puszkina i Herzen byli nieco odmiennego zdania.

Szekspir przedstawił mordercę Cezara, jako wybitnego dobroczyńcę. Brutus, w jego ujęciu, jest człowiekiem niepokalanym. Mniejsza z tem, czy odpowiada to prawdzie historycznej. Mniejsza nawet z tem, czy wielki dramaturg aprobował zabójstwo rzymskiego dyktatora. Ważne jest tylko to, że Szekspir uważał za możliwe istnienie najbardziej szlachetnych uczuć w duszy politycznego terrorysty.

Wieczny problem pozostanie wiecznym problemem. Działacze politycznych sądzili się jednak nie wedle ich czynów, lecz często wedle ich słów. Nie zaszkodziłoby wydawać o nich sądy na zasadzie pobudek, jakie nimi kierują.

Poeta—zabójca.

Słowa poniższe poświęcone są młodzieńcowi, który zginął tragicznie przed dziesięć laty (artykuł pisany był w 1928 roku. Przyp. tłum.). Znałem go bardzo dobrze. Zebrałem również bez uprzedzeń wszelkie informacje o człowieku, którego on zabił. To, co piszę, nie jest historią, lecz materiałem do studium historycznego. Historyk będzie prawdopodobnie miał materiał, którego ja nie posiadam. Lecz ja mam zato materiał, którego on nigdy nie posiadał, on, który nie widział Kannegisera ani Uryckiego.

Z różnych przyczyn nie stawiam sobie za zadanie charakterystyki Leonida Kannegisera. Temat ten winien skusić większego artystę. Możliwe, że kiedyś znajdzie się jakiś Dostojewski, który temat ten opracuje. Zaznaczę tylko, że człowiek, który zabił Uryckiego, był hojnie wyposażony przez naturę. Jako utalentowany poeta, zostawił po sobie kilka dziesiątków wierszy. Los był dla niego szczególnie łaskawy. Jako syn wybitnego inżyniera, którego nazwisko znane było w całej Europie, wychowywał się nietylko w godnych warunkach materialnych, lecz również w niezwykle kulturalnym środowisku, w domu, w którym zbierał się cały Petersburg. Ten pupilek losu był najniebezpieczniejszym człowiekiem na ziemi. Gdy wybuchła wojna, Kannegiser miał 16 lat i przebywał wówczas we Włoszech. Marzył o tem, by dostać się na front. Rodzice nie chcieli go puścić. Jak wszystkich chłopców, ciągnęło go na wojnę to, czego na wojnie wcale niema.

Leonid Kannegiser nie brał żadnego udziału w polityce do wiosny 1918 roku. Porwała go dopiero rewolucja lutowa. Był przewodniczącym „związku junaków-socjalistów“. Prawdopodobnie przejął się również hasłami październikowej rewolucji. Lenin wywarł na nim szczególnie silne wrażenie.

Jednakże zajścia 1918 roku i pokój w Brześciu Litewskim zmieniły poglądy Kannegisera. Dzieje jego politycznej ewolucji nie wchodzi w zakres mojej pracy (zresztą nie znam tej ewolucji). Pewne jest tylko, że w maju 1918 roku Kannegiser nienawidził już bolszewików i brał udział w jakiejś konspiracyjnej pracy, mającej na celu obalenie rządu.

Śmierć przyjaciela uczyniła z niego terorystę.

Przyjacielem tym był Perelzweig, który wraz z innymi kolegami został rozstrzelany na dwa tygodnie przed zabójstwem Uryckiego. Śmierć drogiego przyjaciela podziałała na Kannegisera wstrząsająco i ona była prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną zabójstwa, dokonanego na osobie szefa czerezwyczajki.

Kto zaczął Uryckij.

W dodatku ilustrowanym „Petrogradzkiej Prawdy“ z dnia 31 sierpnia 1919 roku, a więc w rocznicę zabójstwa Uryckiego, zamieszczono jego fotografię z następującym dopiskiem biograficznym:

— „Mojsiej Solomonowicz Uryckij urodził się 2 stycznia 1873 roku w mieście powiatowym Czerkassach, gubernii Kijowskiej, nad brzegiem Dniepru. Ojciec jego był kupcem. Rodzina była liczną, patriarcalną. Gdy chłopiec miał trzy lata, ojciec jego utonął w rzece. Malec został pod opieką matki i starszej siostry — B. S. Do 13-go roku życia M. S. głowił się nad zagmatwaniami wywodami Talmudu. Jedynym jego dążeniem było utrzymanie bliższego kontaktu z przyrodą. W wolnych chwilach malec uciekał na brzeg malowniczego Dniepru. Siostra bardzo wczesnie poznała się na jego niezwykłych zdolnościach i starała się go zasymilować z rosyjską kulturą. Mając lat 13, M. S. zaczyna się uczyć rosyjskiego języka i nie bacząc na „numerus clausus“ wstępuje do rosyjskiego gimnazjum“.

Dalsza część biografii pisana jest mniej — więcej w takim samym tonie.

Komuniści uważali go za fanatyka bolszewickiego Koranu. Wątpię, czy tak było naprawdę. Fanatyk, który zajmował się sprzedażą lasów! Warto przy tej okazji zaznaczyć, że cały szereg bolszewickich „fanatyków“ do rewolucji zajmował się sprawami, bynajmniej nie wymagającymi fanatyzmu. A więc Kalinin był pracownikiem tramwajowym, Krasin — dyrektorem fabryki, Swierdłow — farmaceutą.

Urycki był przez całe życie młodszywnikiem. W okresie emigracji był zdaje się osobistym sekretarzem Plechanowa. Młodszywnicy nie uważali go za wybitną osobistość, mimo to w roku 1912 Urycki został członkiem organizacyjnego komitetu. W okresie rewolucji został mianowany szefem czerezwyczajki i na tym stanowisku zginął.

Dlaczego Kannegiser wybrał akurat Uryckiego, jako tego, który powinien paść z jego ręki?...

Tego nie wiem, Kannegiser nie miał prawdopodobnie współników. Żadna organizacja, ani ta, do której należał wraz z Perelzweigiem, ani żadna inna nie dawała mu polecenia w sprawie zabójstwa szefa petersburskiej czerezwyczajki. — Bezpośrednią przyczyną jego czynu była prawdopodobnie chęć zemsty za śmierć przyjaciela, i tem tłumaczy się również wybór Uryckiego. W oficjalnym protokole śledztwa przedstawia się następująco:

— „Komisja czerezwyczajna nie mogła stwierdzić, kiedy zapadło postanowienie w sprawie zabójstwa tow. Uryckiego, lecz o przygotowującym się zamachu wiedział sam tow. Urycki. Mówiono mu o tem niejednokrotnie, wskazując na Kannegisera, jako sprawcę przygotowującego się zamachu, lecz towarzysz Urycki odnosił się do tej sprawy bardzo sceptycznie“.

A oto co słyszałem niedawno w tej sprawie. Na kilka dni przed zabójstwem Kannegiser z uśmiechem rzekł do jednego ze swych znajomych:

— Czy wie pan z kim dziś rozmawiałem przez telefon?

— No, z kim?

— Z Uryckim...!

Nic więcej. Co powiedział przez telefon szefowi czerezwyczajki jego przyszły zabójca?

Tego nikt się nigdy nie dowie. Ale tak samo nikt się nie dowie, dlaczego Raskolnikow po morderstwie chodził do mieszkania Heleny Iwanowny, by usłyszeć dzwonek! I nikt się również nie dowie dlaczego Szarlotta Corde długo rozmawiała z Maratem przed zabójstwem.

Po wstrząsającym straceniu przyjaciół, Kannegiser nie nocował w domu. Rodzice jego nie podejrzewali nic złego i o nic go nie pytali. On sam o sobie również nic nie mówił. W przeddzień zabójstwa Uryckiego przyszedł do domu, jak zwykle, przed wieczorem. Po obiedzie zwrócił się z prośbą do siostry, aby mu coś głośno przeczytała. Nie była to wyjątkowa prośba, gdyż siostra bardzo często czytała mu na głos. W tym czasie czytali właśnie jedną z książek Schnitzlera, której jeszcze nie skończyli. Owego dnia jednak Kannegiser chciał, aby siostra przeczytała mu co innego: kupił niedawno wielotomowe wydanie „Hrabiego Monte Christo“ Mimo protestów siostry, sam począł czytać ze środka. Był to rozdział o morderstwie politycznym, jakiego dokonał w młodości stary bonaparysta, dziad jednej z bohaterów słynnego romansu.

Był to przypadek, czy też Kannegiser umyślnie wybrał ten rozdział?

Czytanie przewlokło się do północy, poczem pożegnał się z siostrą. Sądzone jej było widzieć go jeszcze raz z okna jej pokoju: prowadzili go wówczas na przesłuchanie.

Jak dokonano zabójstwa.

Nocował, jak zwykle poza domem, lecz nagle rano przyszedł do domu na herbatę. O godzinie dziewiętej zapukał do pokoju ojca, który był niedysponowany i tego dnia nie poszedł do pracy. Nie bacząc na wczesną porę, zaproponował partię szachów. Ojciec zgodził się — niczego synowi nie odmawiał. Z wynikiem tej partii Leonid Kannegiser zaczął prawdopodobnie inny problem: czy uda mu się zamach i ucieczka? Na godzinę przed zabójstwem młodzieniec grał w szachy, wysilając swój mózg i starając się wygrać. Jednakże przegrał tę partję i to go bardzo zdenerwowało. Ojciec zaproponował mu rewanż, lecz młodzieniec spojrzął na zegarek i odmówił.

Pożegnał się z ojcem (więcej się już nie widzieli) i szybko wyszedł z pokoju. Po wyjściu z domu, wsiadł na rower i pojechał w kierunku Zimowego Pałacu. Przed ministerstwem spraw zagranicznych zatrzymał się. W gmachu tym urzędował Urycki.

W wielkim pokoju, wychodzącym wprost na ulicę, w którym dokonano morderstwa, naprzeciw drzwi wejściowych znajdowała się klatka schodowa oraz winda. W pokoju tym czuwał zwykle woźny.

— Czy towarzysz Urycki już przyjeżdża? — zapytał Kannegiser.

— Jeszcze nie przyszedł.

Kannegiser zbliżył się do okna, z którego rozciągał się widok na wielki plac i usiadł na parapecie. O czem myślał, patrząc w okno? Czy o tem, że czas jeszcze cofnąć się i wrócić do domu, gdzie mógłby wypić herbatę z siostrą, zagrać jeszcze jedną partję szachów i przeczytać do końca „Hrabiego Monte Christo“? A może o tem, że nigdy już nie zobaczy tego słońca, ani placu, ani pałacu?... Czy może wreszcie o tem, że czas już przygotować do strzału rewolwer i że woźny patrzy na niego z podłogi, jakgdyby już się czegoś domyślał?

Czekał. Ludzie przechodzili no placu. Serce biło mu trwoźnie. Wreszcie w dali rozległ się straszny turkot, oznaczający koniec...!

Auto zatrzymało się przed bramą. Urycki przyjechał ze swego prywatnego mieszkania. Młodzieniec w skórzanej kurtce podniósł się już z narapetu i wsunął rękę do kieszeni. Szef czerezwyczajki skierował się w stronę windy. Przybył zbliżył się doń na kilka kroków.

Czy spotkały się ich oczy? Czy Urycki wyczytał w jego wzroku: — śmierć?

Huknął strzał. Urycki bez krzyku zwał się na ziemię. Morderca strzelał, chodząc, z odległości sześciu kroków. Tylko wprawna ręka doskonałego strzelca mogła tak pokierować kulą, a Kannegiser, o ile mi wiadomo, wcale nie umiał strzelać.

W pobliżu w tym momencie nikogo nie było. Woźny otwierał już prawdopodobnie drzwi windy, gdyż gabinet Uryckiego mieścił się na trzecim piętrze.

Morderca rzucił się w stronę drzwi wyjściowych. Gdyby włożył czapkę schował rewolwer i udał się pieszo spokojnie nikt nie zwróciłby nań uwagi i znikłby w tłumie na Newskim Prospekcie. Puszczono się za nim w pogoni dopiero po dwóch albo trzech minutach. Miał więc dość czasu, aby się ukryć. Lecz on nie mógł liczyć na tak szczęśliwy zbieg okoliczności — i nie mógł iść spokojnie. W tej chwili stracił panowanie nad sobą. Tysiąc razy prawdopodobnie podczas bezsennej nocy wyobrażał sobie jak „to“ będzie. Ale „to“ wyszło nie tak, jak sobie wyobrażał. „To“ zawsze wychodzi inaczej.

Czapkę zostawił na parapecie. Z gołą głową, z rewolwerem w ręku wybiegł na ulicę i szybko wsiadł na rower. W pokoju, w którym popełniono morderstwo, po minucie powstał wielki gwar. Huk usłyszano na pierwszym piętrze. Kilku ludzi zbiegło na dół i stanęło bezradnie nad trupem Uryckiego.

Jeden z urzędników puścił się w pogoni za mordercą. Inni pobiegli za nim. Wiadomo było, gdzie go należy szukać! Młodzieniec bez czapki, z rewolwerem w ręku nie mógł uciec niespostrzeżony. Świadkowie ucieczki stwierdzili, że Kannegiser jechał zygzakami, chcąc uniknąć prawdopodobnie kuli. Słyszac za sobą turkot pedzającego auta, zrozumiał, że jest zgubiony. Przed klubem angielskim zatrzymał się i wpadł do bramy. Był to przechodni dom i gdyby brama z drugiej strony była otwarta, Kannegiser zdołałby może jeszcze umknąć. Ale brama była zamknięta.

Przerażony, wpadł na klatkę schodową i począł wspinać się do góry. Na drugim piętrze drzwi mieszkania były otwarte. Wpadł do kuchni, nie bacząc na krzyki przerażonej służby, przebiegł przez kilka pokoi, z korytarza ściągnął jakieś palto i wybiegł na schody trontowe.

Przyłapano go na dole. Nie bronił się wcale. O ucieczce nie mogło już być mowy. Na ulicy i na podwórzu zebrał się już tłum ludzi.

Zabójca Uryckiego wpadł w ręce urzędników czerezwyczajki.

M. A. Aldanow.

Przeciw długiej sukni protestują związki obrony praw obywatelskich.

Przeciw długiej sukni protestują związki obrony praw obywatelskich.

W Londynie odbył się kongres związków, stojących na straży praw obywatelskich, który zakończył swoje obrady dziwną rezolucją, mianowicie protestem przeciw wprowadzeniu mody długich sukien.

Liczne delegatki zostały wezwane, by z całą energią odparły powrót mody długiej sukni, jako zamach na wygodę i wolność kobiety, która jak bezwzględna owca poddaje się kanonom mody. Kobiety nie zdają sobie z tego sprawy, do jakiego stopnia długa sukienka oddaje je z powrotem w dawną niewolę.

To nie przypadek, stwierdza rezolucja kongresu, że wolność pod względem politycznym i społecznym uzyskują w całej pełni właśnie z chwilą usunięcia dawnych uciążliwych strojów kobiecych.

Istotna przyczyna kryzysu i bezrobocia.

Każdy nowy wynalazek, czy udoskonalona maszyna pozbawia pracy dziesiątki tysięcy robotników.

W jednym z dzieł Darwina znajduje się następujący ustęp: „Kto stałe, rasa czy indywidualnie, nie umie przystosować się do zmieniających się ciągle form życia, jest z góry skazany przez nieublagane prawo bytu, na śmierć...”

W chwili obecnej na świecie jest 16 milionów bezrobotnych. Genjalnie umysły naszych czasów, poświęcają całe dni i miesiące swego życia na odnalezienie rozwiązania tego problemu, na sprawdzenie warunków gospodarczych świata do określonych norm.

16 milionów bezrobotnych — twierdzą wszyscy — to następstwo i skutek straszliwego kryzysu gospodarczego, który opanował niemal cały świat. Trzeba znaleźć środki na zwalczanie kryzysu, a ołbrzymia armia bezrobotnych zostanie wchłonięta przez niezliczone warsztaty pracy.

Przed kilku tygodniami związek przemysłowców w Stanach Zjednoczonych zaprosił szereg uczonych i specjalistów amerykańskich do Ameryki, aby zdemontować przed nimi najnowsze zdobycze techniki, zastosowane w przemyśle w ciągu ostatnich lat. Między innymi, udział w wycieczce wzięł znakomity ekonomista angielski, przewodniczący Instytutu ekonomicznego w Londynie (Institute of Economics) p. E. H. Lubon. a obecnie ukazała się jego praca sprawozdawcza, na wstępie której przytacza on właśnie to zdanie Darwina, nie bawiąc się w horoskopy i przepowiednie. Podaje konkretne fakty, tak bardzo wymowne, że gdy wspomni się o 16 milionach bezrobotnych na świecie, trudno sobie wyobrazić, by ta armia mogła być kiedykolwiek wchłonięta przez niezliczone warsztaty pracy. Przeciwnie, rodzą się horoskopy smutniejsze, tragiczniejsze.

— Zwiedziliśmy — pisze Lubon — przedziałnię w Yowa. Oglądaliśmy wspaniałe maszyny i wzorową organizację pracy. Szef fabryki, który nas oprowadzał, powędził nam z dumą, iż jedna robotnica fabryczna obecnie, obsługująca przez 8 godzin maszyny, utka tyle przędzy, wiele dawniej, przed laty wyrablała 45 tysięcy robotnic, w ciągu 16 godzin dziennie przy kołowrotkach...

Z kolei pojechaliśmy do Bostonu. Pokazano nam nowoczesną fabrykę żarówek, i znów szef nie szczędził nam wyjaśnień, które ilustrował, pokazując nam księgi produkcji. W roku 1918, a więc w pierwszym roku po skończonej wojnie, jeden robotnik produkował maszynowo 40 lamp żarowych dziennie. Po roku wprowadzone zostały nowe modele maszyn. Obecnie jeden jedyny robotnik obsługuje maszynę, która w ciągu 8 godzin dziennie produkuje 73,000 żarówek. Każda więc nowa maszyna pozbawia pracy około 1350 robotników...

W Chicago zaprowadzono nas do fabryki, produkującej ostrza do brzytw. W roku 1913 jeden robotnik w tej fabryce wyrabiał 500 ostrzy dziennie. Wynaleziono jednak nowe maszyny. Obecnie jeden robotnik wyrabia dziennie 32,000 ostrzy. A ponieważ ogólna produkcja fabryki powiększyła się tylko o 100 proc., łatwo tedy obliczyć ilu robotników pozostało na bruku.

W największej mechanicznej fabryce obuwia w Chicago 100 nowych maszyn wprowadzonych przed dwoma laty, ode-

brało pracę 25,000 robotników. W fabryce maszyn jeden mechanik, posiadający do swej dyspozycji wspaniałe instrumenty techniczne, wykonywa obecnie taką samą pracę, jaką przed pięciu laty wykonywało 25 wykwalifikowanych mechaników.

Byliśmy w jednym z największych banków amerykańskich. W roku 1915 pracowało w nim 1800 urzędników. Zakres działalności banku nie zmniejszył się, lecz przeciwnie — zwiększył. Obecnie pracuje tam tylko 200 urzędników biurowych. Pokazano nam nowoczesne maszyny do liczenia, pisania, powielania, adresowania listów, segregowania, maszyny buchalteryjne. Istotnie więcej pracowników biurowych bank obecnie nie potrzebuje.

— Czy przykłady te wystarczą? — pyta Lubon. I zarazem przytacza słowa dyrektora jednej z fabryk:

„Myśmy jeszcze nie zastosowali

wszystkich wynalazków techniki ostatnich lat. Praca nad ich zastosowaniem idzie w całej pełni. Gdy zainstalujemy nowe maszyny, będziemy mogli zwolnić jeszcze 80 proc. robotników i urzędników. Maszyna jest sprawniejsza, szybsza, a najważniejsze — tańsza”.

Tysiące najwybitniejszych umysłów pracują nad sposobem zaradzenia złu, przerwaną kryzysu i zatrudnienia 16 milionów bezrobotnych. A tysiące innych genialnych umysłów spędza całe tygodnie i miesiące w laboratorjach, przy stołach do kreślenia i warsztatach, by pracę tysięcy robotników zastąpić jeszcze jedną maszyną i by produkcję przemysłową uczynić jeszcze szybszą i jeszcze tańszą.

Maszyna zabija ludzi! Maszyna skazuje ich na głód i bezrobocie! Tysiąc robotników i pracowników biurowych znajduje pracę w fabryce, produkującej nowe maszyny. Ale każda maszyna wy-

chodząca z tej fabryki pozbawia pracy 10 tysięcy robotników. Różnica jest niewspółmierna. Dziś mamy 16 milionów bezrobotnych — pisze Lubon. Gdy technika pójdzie dalej, ilość bezrobotnych po dwój się i potroi.

A jakle wyjście? Czy powstrzymać postęp techniki? Jest to nie do pomyślenia. Ludzkość znalazła się obecnie w błędnym kole, z którego nie ma wyjścia.

„Kto stałe, rasa czy indywidualnie, nie umie przystosować się do zmieniających się ciągle form życia, jest z góry skazany przez nieublagane prawo bytu, na śmierć”.

Tak twierdzi Darwin. A nowe formy życia zmieniają się w tak błyskawicznym tempie, że ludzkość nie może za nim nadążyć i do nich się przystosować. I dlatego horoskopy na przyszłość są przed ludzkością czarne i ponure.

Dr. K. Greet.

Anglja nie jest Europą.

Sredniowiecze jest najstaranniej kultywowane w tym kraju postępu i cywilizacji.

Prawie połowa izby głosowała za zamknięciem kin i teatrów w niedzielę.

„Nikt niema prawa w sobotę podróżować albo nosić jakieś ciężary pod groźbą kary w wysokości 10 szylingów dla każdego podróżującego i w wysokości 5 szylingów dla noszącego ciężary. Rodzice, których dzieci bawić się będą w sobotę, będą płacić kary w wysokości 12 pensów, a w razie niemożności zapłacenia tej kary, podlegać będą karze aresztu do 2-ch dni. Nikt nie ma prawa w ciągu soboty prowadzić jakiegokolwiek handel, spacerować w strojach sukniach lub ubraniach, lub też mieć ufrizowane włosy. A co najważniejsze nikt nie ma prawa w sobotę występować w teatrze, śpiewać, grać na jakimkolwiek muzykalnym instrumencie lub też uczęszczać do lokalu rozrywkowego. Każdy, kto dopuści się tego ciężkiego przestępstwa, płacić będzie karę w wysokości 200 funtów szterlingów, lub też w razie niemożności, karany będzie więzieniem do 2-ch miesięcy...”

Tak brzmiało prawo, obowiązujące w Anglii w połowie XVII stulecia, a wydane na wniosek purytanów. Prawo to zostało zatwierdzone przez rząd angielski w roku 1781. A ponieważ działo się to w Anglii, w której tradycja jest rzeczą świętą dla każdego, prawo to oficjalnie nie zostało skasowane po dzień dzisiejszy, lecz siłą zmian, jakie stopniowo następowały, przeniesione na niedzielę.

Wydawało by się, że anachronizm ten niema już obecnie racji bytu. Prawo nie zostało oficjalnie zniesione, jednak nikt zapewne do niego się nie stosuje. A tymczasem dzieje się przeciwnie. Tradycja i prawo nie są w żadnym kraju tak bardzo szanowane, jak w Anglii. I obecnie sprawa ta stała się ogólnym tematem dnia, w związku z wnioskiem, zgłoszonym do parlamentu angielskiego, aby pozwolić kinoteatrom wyświetlać w niedzielę filmy.

Nie wynika z tego bynajmniej, aby do tej pory kina w Anglii w niedzielę były zamknięte. Przeciwnie, od lat 30, od chwili wynalezienia filmu, zapomniało jakoś o tym zakazie średniowiecza. I dopiero przed dwoma miesiącami jedna z sekt religijnych w Londynie zgłosiła oficjalnie i sprzeciw przeciwko wszelkim spektaklom w niedzielę, powołując się przy tem na prawo, obowiązujące po dzień dzisiejszy.

Policja przypomniała sobie, że takie prawo istotnie istnieje. Przed dwoma tygodniami ogłoszono oficjalnie zakaz urządzania przedstawień w kinach i w teatrach. Równocześnie jednak został zgłoszony odpowiedni wniosek do parlamentu.

Tak interesującej i tak bardzo typowo angielskiej dyskusji na ten temat nie usłyszałoby się w żadnym z państw świata. Na 500 członków Izby gmin 215 wypowiedziało się za utrzymaniem prawa purytanów.

— My wiemy, że to już jest przestarzałe — twierdził poseł Martin. — Wiemy, że wiele rzeczy należy zreformować i przystosować do współczesnego życia. Ale niechaj te eksperymenty czyni cała Europa — Anglja nie powinna iść jej śladem. Nasza wielkość i nasza siła leży w poszanowaniu tradycji. Prawo raz wydane, musi obowiązywać tak długo, dopóki istnieje nasze państwo.

215 rąk podniosło się do góry, głosując za wnioskiem pozostawienia w całej rozciągłości prawa z r. 1677 i 1781.

Tylko dzięki nieznacznej większości wniosek upadł. Stare prawo pozostało oficjalnie istnieć. Tego jeszcze dnia lordmajor Londynu wydał zezwolenie na urządzanie przedstawień teatralnych i kinowych w niedzielę.

Żadne opowiadania, żaden artykuł nie jest w możności tak bardzo oddać ducha Anglii, jak właśnie powyższa sprawa. Niejednokrotnie świat spotykał się ze zdaniem, że Anglja nie jest Europą. Tak jest w istocie. Anglja jest Anglja. I to co we wszystkich krajach Europy, nawet najmniej kulturalnych, wydawać się będzie śmieszne i bezsensowne — w starej kulturalnej, wykształconej Anglii będzie uważane za naturalne, słusne i nie wywoła u nikogo uśmiechu, nawet w wypadku, gdy się do tego nie będą stosowali.

Po dzień dzisiejszy w Anglii istnieją hrabstwa, w których turysta odnajdzie widok kraju z wieku XV, XVI i XVII. Nic nie zmieniło się tam od owego czasu, a dziedziczeni właściciele hrabstw dokładają wszelkich starań, by i nadal nic się nie zmieniło.

W hrabstwie Suffolk, niedaleko Londynu widzi się rzeczy, o których nikomu już się nawet nie śni. Lord Stuart Ogielvir, właściciel majątków w tym

hrabstwie nienawidzi wszystkiego, co nie przypomina starej Anglii. Dom jego zbudowany jest według zasad architektonicznych XVI wieku. Wszystkie domy w całym hrabstwie zbudowane są według stylu Tudorów. Niema tam teatru ani kina. Żaden samochód nie ma prawa ukazać się na drogach i szosach hrabstwa. Na granicach posiadłości dyżurują codziennie stare dyliżansy pocztowe, oczekujące na pocztę. Samochód pocztowy może tylko dojechać do granic hrabstwa. Dalej pocztę zawiezie już dyliżans, z woźnicą w wysokim cylindrze, wygrywającym stare sygnały na trąbce. W każdej wiosce hrabstwa ma prawo istnieć tylko jeden sklepik uniwersalny. Zajazdy i karczmy, przypominają do złudzenia te, które widzimy na starych oleodrukach i w kinach. Rolnicy nie mają prawa używać jakiegokolwiek mechanicznych narzędzi rolniczych. Nie wolno mieszkańcom ubierać się inaczej, jak ubierali się ich pradziadkowie. Prawo purytanów stosowane jest tam w całej rozciągłości. I dlatego w niedzielę w całym hrabstwie panuje taka cisza, że wydaje się jakgdyby te wioski przeniesione zostały do zaczarowanego, bajecznego świata...

Takich wiosek jest jeszcze w Anglii bardzo wiele i ludzi podobnych do lorda Ogielvira również. Państwo nie wtrąca się do tych spraw, gdyż tradycja jest rzeczą świętą. Jeśli ktoś chce ją kultywować w całej rozciągłości, otrzyma nawet poparcie.

I dlatego właśnie w Anglii dzieją się rzeczy, o których w pozostałych krajach Europy nikt nie ma pojęcia. I dlatego też słuszność mieli ci, którzy twierdzili, że Anglja nie jest i nie chce być Europą.

M. Atdanow.

KLISZE 111-72

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zajęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA

BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowską

PROF. DR. WILHELM STEKEL.

LISTY DO MATKI.

List 16-ty

Autoryzowany przekład dr. Sawła Kfingera.

Droga Przyjaciółko!

Dokucz Panie teraz nowa troska: synek Twój często dostaje zapalenia gardła, śpi z otwartymi ustami i lekarz doradza operację. Nie mogę oczywiście zdecydować, czy operacja w tym wypadku jest konieczna. Naogół jednak jestem przeciwnikiem wielu operacji; zbyt wiele się u nas wycina, wypala, wyluszcza, co swobodnie mogło pozostać w ustroju. — Nie zaprzeczam bynajmniej, że sa operacje absolutnie konieczne. Jeśli dziecko pa ni istotnie spać nie może wskutek utrudnio nego oddechu nosem, to nie pozostaje nic innego, jak usunięcie chorych migdałów.

Niejednokrotnie już zaobserwowałem, że zaburzenia, które kwalifikowane były do operacji, ustępowały same przez się po wielu latach. Gruczoły sa organami chroniącymi nasz ustrój; to też nie uważam ich usunięcia za rzecz zupełnie obojętną. Nie wierzę również, by istniały organy zbyteczne. Natura pracuje mądrze, a zbytecznym się nam wydaje wszystko, czego przeznaczenia zrozumieć nie możemy.

Mimo tego, wiem, że Pani ma mądrego lekarza domowego, który bez poważnego powodu nie dopuściłby do operacji. Jedno tylko chce Pani poradzić: niech Pani nie dopuści do tego, by lekarz pod pretekstem obojętności tylko zniechęcał do operacji. Należy dziecko do zabiegu przygotować. Niech mu Pani powie, że coś mu się wtnie, że będzie trochę bolało, żeby był odważny i pokazał, że jest zuchem.

Dlaczego radzę Pani tak się zachować? Czyż nie lepiej byłoby ukrywać prawdę przed dzieckiem, by mu zaoszczędzić strachu przed operacją?

Otóż zauważyłem, że dzieci nie mogły przebaczyć rodzicom tego, że się przed nimi ukrywało prawdę. Dopiero niedawno rozmawiałem z chorvm, który nie może znaleźć sobie miejsca, wszędzie wietrząc napady i zdrady; tobieńdie boi się dentysty, choć koniecznie musi się doń udać ze względu na próchnicę zębów. Podczas podróży z Ameryki do Europy, usłyszałem na przypadkowo, że psychoanaliza widzi przyczynę niektórych schorzeń w pierwszych wrażeniach dziecięcych. Od tej chwili stale rozmyślał nad przyczyną swego stanu, mówiąc sam do siebie:

„Miliony ludzi chodzą do dentystów i się nie boją. Dlaczego więc ty się boisz? Byłeś w ogniu huraganowym i nie drżałeś; przeżywałeś straszliwe burze na morzu i nie trząsałeś się o swe życie, a teraz drżysz przed dentystą, aczkolwiek wiesz dobrze, że obecnie plombują i „botują“ żeby zupełnie bez bólu i rujnujesz swe śliczne zęby doszczetnie!”

W taki sposób przekonwał on samego siebie, lecz wszystko na nic się nie zdało; na samą myśl, że pójdzie do dentysty dostawał dreszczy. Zastanawiając się w dalszym ciągu nad swym stanem, doszedł on wreszcie do wniosku, że tu nie chodzi właściwie o dentystę, a o to, by mu nikt do gardła nie zaglądał. Przypomniał sobie, że to samo przeżywał już w dzieciństwie, że w niebogłosy wrzeszczał, kiedy kiedy mu chcieli zairzeć do gardła! Naturalnie tak się wówczas działo... Teraz dopiero wylaniają się z pamięci różne sceny, które się rozgrywały między nim, a lekarzem, kiedy mu chcieli zairzeć do gardła! Żaden lekarz nie zdołał nigdy zbadać jego gardła! Wtem zobaczył on siebie jako trzyletniego dziecka w fotelu przed lekarzem. Teraz zrozumiał już wszystko! Oszukano go wówczas haniebnie. Powiedziano mu, że nic się nie stanie, że lekarz chce tylko zobaczyć, czy on ma dość długi język. Nagle ten niedobry lekarz wpakował mu jakiś błyszczący instrument do gardła i wyrwał coś stamtąd. To było okropne! Długo, długo nie mógł on tego przebaczyć rodzicom, że go tak podstępnie oszukano. Teraz dopiero rozumiał, że ta scena pozostała na zawsze w jego mózgu. Stąd też pochodził jego strach przed dentystą!

Zadziwiająca! Z chwila, kiedy sobie

uświadomił to wszystko, zniknęły jego bóle gardła, na które tak często cierpiał dotychczas. To pierwsze dziecięce wrażenie było powodem wszystkich jego cierpień! Było to pierwszą wielką klamstwem, pierwsze jego rozczarowanie, pierwszy jego ból. Wszystko mógł on swym rodzicom przebaczyć, lecz nigdy tego pierwszego gwałtu, jaki jemu — słabemu dziecku zadali potężni dorośli.

Proszę sobie zapamiętać te właściwości dziecka i nigdy nie obiecywać tego, czego nie można dotrzymać. Strzec się również należy zbytniego wynagradzania dzieci! To rozpieszcza dzieci i psuje. Jako specjalnie niebezpieczne uważam dawanie dzieciom pieniędzy do rąk, by sobie same kupowały lakoce i zabawki. Dziecko tworzy wówczas trwały związek między miłością i pieniędzmi i łatwo dochodzi do przeceniania pieniędzy.

Niejednokrotnie zaobserwowałem ciężkie błędy wychowawcze wśród rodziców, którzy przedwcześnie dają swym dzieciom skarbonkę, by je pobudzić do oszczędzania pieniędzy; pozwalają im na wet liczyć zebrane pieniądze od czasu do czasu i t. d. ... Niestety, widziałem matki, które z powrotem przywłaszczały sobie te pieniądze; inne znów kupowały za te pieniądze rzeczy, co prawda niezbędne, lecz takie, które w każdym bądź razie kupiłyby musiały.

Nie wiem, czy podzieliłem się już z Panią historią o dolarze, która wśród leż opowiedział mi czterdziestoletni profesor Ernest? Otóż małemu Ernestowi obiecała matka dolara, jeśli w przeciągu miesiąca będzie sprzątał pokój i mył naczynia. Obietnica ta był Ernest zachwycony. On sprzątał i czyścił, mył i szorował, a wszystko to robił sprawnie i szybko; nawet talerze i miski były w okamgnieniu wymyte i wysuszone. A kiedy przyszedł wieczór, marzył o wspaniałościach, jakie nabędzie za swego dolara. A może pójdzie do Lunaparku i przejechać się kolejką górską, o której mu tyle naopowiadał koleżdy? A czy nie lepiej będzie kupować sobie co trzeci dzień pełną torebkę cukierków za dziesięć centów? Albo może matce coś kupić, np. kwiaty, które ona tak lubi?

Ledwo mógł się doczekać pierwszego, kiedy to w myśl umów miał otrzymać swego dolara. Lecz, o, zgrozo! Przyszedł pierwszy, gorączkowo wyczeki-

wany przez całą bezsenność. i obiecanego dolara on nie otrzymał. Matka podobno nie miała dolara. (Być może, że istotnie biedna kobieta nie miała dolara; nie powinna go była w takim razie obiecywać). Ernest czekał wiele dni i wiele miesięcy, lecz obiecanego dolara nie otrzymał.

I dziś jeszcze po 32 latach lżw ciekna mu po bladej twarzy, gdy onowiada tę historję. Czegóż to on nie oczekiwał od życia? Wybitnego stanowiska, któreby odpowiadało jego nadzwyczajnym talentom i nieustrudzonej pracy, uznania, miłości, sławy, szczęścia. Życie oszukało go, tak, jak to zrobiła matka. Pokazało mu dolara zdala, pobudzając do nadludzkiej wysiłków, pobawiając go w końcu oczekiwanej nagrody. Wreszcie pewnego dnia zdecydował się i... rozstał się z życiem. Kto wie w jakim stopniu przyczynił się do tego ropaczliwego kroku nieotrzymany w swoim czasie dolar? Zagadkowe są motywy naszego postępowania! Nauczylimy się wszakże jednego: **DZIECIĘCE WRAŻENIA SA TRWAŁE I KAŻDE DRZEWO CHORUJE U KORZENI.**

W ostatnim swym liście pisze Pani, że synek Jej stał się seksualnym badaczem. Dziecko zauważyło w sypialnym pokoju w pewnym naczyniu trochę krwi i natychmiast zapytało skąd się ta krew wzięła. Pani odpowiedziała, że z nosa i pyta mnie, czy dobrze odpowiedziałam. Droga Przyjaciółko! Miała Pani słuszną powiedzieć dziecku w tym wypadku całą prawdę, byłoby stanowczo za wiele. Szczerze ma również swoje granice! Musi ona być dostosowana do rozumienia i stopnia rozwoju dziecka. Popeliła Pani jednak jeden błąd: drzwi sypialni powinny być zamknięte i zanim pokoju nie sprzątnięto, dziecko nie powinno mieć doń dostępu. Matki nigdy nie są dość ostrożne pod tym względem. Są matki, które zabierają dzieci ze sobą do ustępu lub też robią wobec nich irygacje, sądząc, że dziecko niczego nie pojmuje, i zapomnij o wszystkim jak będzie starsze. Goethe powiada: „zachowujcie się wobec swych dzieci, jak wobec dorosłych!”

Już wcześniej budzi się u dziecka pęd do wiedzy; Freud tłumaczy to zjawisko ciekawością seksualną, znajdującą swój wyraz w sakramentalnym pytaniu: skąd się dzieci biorą? Osobiście nie posuwam

się tak dalece i sądzę, że pęd do wiedzy dotyczy całego życia, a ciekawość seksualna stanowi tylko część problemu, interesujących dziecko. Wszystko, co nowe i niezwykle, interesuje dziecko, to też będzie się zastanawiało nad tem co zauważyło i stworzy sobie własną hipotezę. Niech się Pani nie troszczy, jeśli synek Jej poniszczy zabawki, wypatroszy lalki, porozrywa w strzępy swą piękną książkę z obrazkami i nie uszanuje nawet zabawek swej siostrzyczki. Zapoznała się Pani po raz pierwszy z niesprawiedliwością dzieci. Małec wpada w gniew, jeśli siostrzyczka chce którąś z jego zabawek; zazdrośnie strzeże swych praw i własności, co mu nie przeszkadza bynajmniej zabierać zabawki swej siostrzyczki. Dziecko wcześniej się uczy wyzyskać słabszego. Dziecko dotkliwie czuje każdą niesprawiedliwość jakiej się dopuszczano względem niego, lecz z trudem tylko pojmuje, że ono samo jest nie sprawiedliwe. Dzieci mają swe własne prawa, uznające tylko swoje „ja“ i z trudem uczą się poznawać, że i inni mają również swe prawa.

Przeraziła Panią niebywale żywa fantazja synka, który opowiada swym kolegom nieprawdopodobne wprost historie: że ma stajnię i dwa małe koniki, które wolno mu zaprząć, kiedy nikogo niema, gdyż inaczej tatuś się gniewa; tatuś ma dwa aeroplany i dziesięć samochodów, a wczoraj poleciał do Wiednia i do Zurichu swym złotym samolotem i t. d.

Dzieci chcą koniecznie uchodzić za coś wyższego, niż ich rówieśnicy. Proszę się tylko przysłuchać kiedyś jak się dzieci przechwala, jak pragnie się wzajemnie prześcignąć i zajmponować innym. Przypominam sobie rozmowę dwójki biednych dzieci ze sfer robotniczych, na głos prowadzoną na ulicy. Jedna opowiada, że ma w domu jedwabną sukienkę. Natychmiast druga ma sukienkę z aksamitu. Wówczas pierwsza komunikuje, że jej matka ma dwadzieścia jedwabnych sukien, na co druga replikuje: „To jeszcze nic. Moja matka ma sto jedwabnych sukien...”

A my, dorośli, czyż maczej postępujemy? Czy uje przechwalamy się na wszelkie możliwe sposoby? Czy nie walczymy o władzę i znaczenie? Nigdy dziecko nie przyzna, że brat kolegi jest silniejszy od jego brata. Już wcześniej rozpoczyna się walka własnego „ja“ o znaczenie. Fantastyczne kłamstwa służą temu celowi; mają one wywyżżyć to „ja“ i dać mu rekompensatę za upokarzającą rzeczywistość. Z pierwszym kłamstwem rozpoczyna się krajina fikcji; dziecko protestuje przeciw okrutnej rzeczywistości, stwarzając sobie w fantazji królestwo bajki, przelastca się w królewicza, władającego nieprzebranymi skarbnami i panującego niepodzielnie nad innymi. Do tego wywyższania własnej osoby należy również i wywyższanie rodziców. Jeśli dziecko kocha swych rodziców, przypisuje im wówczas nadzwyczajne zalety i bogactwa. Nie można sobie nawet wyobrazić co wycierpi dziecko ubożego rzenieśnika obcujać z dziećmi bogatych rodziców. Musi ono wówczas przypisywać ojcu własności, które dodają mu znaczenia. Wielkiem szczęściem jest, jeśli te właściwości odpowiadają prawdzie i stanowią istotną zaletę. Mała Eryka rozmawia ze swą przyjaciółką, która wtni w szczerość jej matki, na co Eryka z dumą odpowiada: „moja matka nigdy nie kłamie!” Była to prawda i dziecko miało to głębokie przeświadczenie, że nigdy nie zostało przez matkę oklamane. Bodałby wszystkie dzieci tak o swych rodzicach mówić mogły! Bodałby rodzice noszadali zalety, z których dzieci ich mogłyby być dumne! Zbytecznym stanie się wówczas wywyższanie przez nadawanie im fikcyjnych właściwości... To małe kłamstwo o krwawieniu z nosa nie weźmie syna Pani za złe. On dowie się kiedyś, co to krwawienie oznacza i zrozumie, że szczerość między matką i synem ma również swe granice. Dr. W. Stekel.

Oszustwa i afery naukowe.

Nawet w dziedzinie wiedzy zdarzają się nadużycia i afery.

Łaknącemu wiedzy laikowi słusznie wydaje się, że uczeni stanowią ostatnią instancję, która w sprawach naukowych ma prawo wydawać wyroki. Uczeni jednak wiedzą, jak często sami są ofiarami oszustw, a nieraz nawet przyczyniają się do rozpowszechnienia fałszywych pojęć naukowych. Historia kultury roi się od podobnych błędów, fałszerstw i oszustw.

Jesienią 1909 r. lekarz amerykański dr. Frederick Albert Cook oświadczył po powrocie ze swej podróży północnej, że dnia 21-go kwietnia 1908 roku pierwszy dotarł do bieguna. W New - Yorku, Londynie i Kopenhadze towarzyszący geograf duński Knud Rasmussen, po dokładnym przesłuchaniu dwóch eskimosów, którzy towarzyszyli Cookowi w czasie jego podróży północnej, dowiódł niezbicie, że Cook nie był nawet w pobliżu bieguna.

W roku 1922 Cook został ponownie zdemaskowany, jako prezes fikcyjnego przedsiębiorstwa naftowego i skazano go wówczas na 14 lat więzienia.

Nawet muzea światowe pełne są fałszywych eksponatów. Słynne muzeum paryskie „Louvre“ zakupiło w 1896 r. za sumę 200,000 franków wielką, złotą tjarę Saitaphernesa, będącą rzekomo arcydziełem sztuki złotniczej, pochodzą-

oem z rąk greckich mistrzów zdobniczych. Miał to być hełm Saitaphernesa, panującego w III-cim wieku przed Nar. Chrystusa.

Jednakże w roku 1903 pewien złotnik z Odessy, nazwiskiem Nachumowski, dowiódł, że hełm króla Saitaphernesa wykonywany został w jego zakładzie jubilerskim.

Ostatniem wreszcie wydarzeniem z dziedziny naukowych mistyfikacji był wypadek wykrycia słynnych wykopalisk we Francji w 1924 roku. Pewien chłopiec francuski, Fradin, znalazł pod wierzchnią warstwą ziemi, jakiegoś odłamki wielkich dzbanów, kolumn, garnków i t. d. Wszystkie te przedmioty pokryte były jakiemś dziwnym napisami. Uczeni rzucili się na te wykopaliska, a jeden z najsłynniejszych archeologów, Salomon Reinach, kustosz muzeum w Saint Germain wydał opinię, iż znalezione przedmioty pochodzą co najwyżej z przed 30,000 lat. Z tego wynikało, że napisy na słupach i znalezionych przedmiotach są o wiele starsze, niż znane nam pismo literowe. Herriot, ówczesny minister oświaty i kultury, wydał zarządzenie, w myśl którego pole, na którym dokonano owych niebywałych odkryć naukowych, ma stać się własnością państwa. Dziś wiadomo już, iż owe słynne wykopaliska były bardzo zręcznym oszustwem, dokonanym przez samego Fradina.

**RHEUMA
ARTRETYZM
ISCHIAS**

**UZDROWISKO
TRENZYNSKIE-CIEPLICE**

TERMALNE KĄPIELE
SIARCZANO-MUŁOWE

w pięknym położeniu karpacczym.
KORZYSTNE KURACJE RYCZAŁTOWE.

Nowoczesny komfort.
Liczna frekwencja polska.
Sport-Rozrywki-Zniżki przejazdowe.

Prospekty i informacje:
**M. Lipszyc, Łódź, Mo-
nuszki 10, tel. 205-07.**

Pabjanice.

PRZENIESIENIE BIUR.

Z dniem 18 maja r. b. biura Powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach przeniesione zostają z gmachu przy ul. św. Rocha nr. 8 do nowej siedziby przy ul. Zamkowej nr. 28.

W dotychczasowej siedzibie Kasy pozostaje nadal ambulatorjum Kasy oraz wydziały świadczeń i gospodarczy.

PRZECIW SKREŚLENIOM.

Bezpartyjny Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego, Oddział w Pabjanicach wydał odezwę p. t. do robotników przeciw skreśleniu w budżecie pozycji na Seminarjum Nauki i Ochrony Katolickiej i zamierzeniu wydzierżawienia Kina Oświatowego prywatnemu przedsiębiorcy.

Związek zaznacza, że w obronie tych pozycji uda się do władz centralnych w Warszawie.

BÓJKA.

Onegdaj wieczorem na powracających z pracy Józefa Kuczewskiego i jego synów Józefa i Jana przy zbiegu ulic Rocha i Pułaskiego napadli dwaj pijani osobnicy, którzy wszczęli bójkę. W bójce odnieśli rany tłuczone głowy Jan Kuczewski i Franciszek Bajer, jeden z napastników. Obaj poturbowani przewiezieni zostali do szpitala miejskiego. Drugi napastnik zbiegł.

DEFLORACJA.

Osadzony został w tutejszym areszcie J. N. zamieszkały w Pabjanicach pod zarzutem dokonania gwałtu połączonego z defloracją na osobie 17-letniej P. A., popełnionego na polach wsi Karńszewicz pod Pabjanicami.

38 fabryk zamknięto w Bielsku.

Brak aparatu pojednawczo-rozjemczego.

Szereg zatargów pomiędzy robotnikami a pracodawcami wykazał w ostatnich czasach, jak ważną rolę w tych sprawach odgrywa istnienie zorganizowanego aparatu komisji pojednawczo-rozjemczych.

Na Górnym Śląsku, gdzie komisje takie urzędują, doprowadzenie do porozumienia i likwidowanie zatargów jest, jak wykazały ubiegłe tygodnie, znacznie ułatwione. Natomiast w ośrodkach, gdzie aparatu takiego nie powołano do życia, brak jego utrudniał rokowania, które np. w górnictwie węglowym i w przemyśle włókienniczym w Bielsku nie doprowadziły do porozumienia stron, pomimo wielokrotnych starań i zabiegów ze strony organów inspekcji pracy.

Porozumienie w przemyśle włókienniczym w Bielsku utrudnia też poważny fakt wzajemnego zwalczania się związków robotniczych. Umowy o pracę wygasły, robotnicy nie przyjęli nowych warunków, obniżających płacę i w wyniku zamknięto już 38 fabryk, zatrudniających 2,960 robotników, w tej

liczbie 1,710 w Bielsku i 1,250 w Białej. Na poddanie zatargu arbitrażowi zgodzili się pracodawcy, a odmówili robotnicy, gdyż nie mogli oni uzgodnić swych żądań i ustalić wspólnej platformy.

★

Działalność komisji arbitrażowej na Górnym Śląsku była w ubiegłym tygodniu niezmiernie ożywiona. Komisja wydała szereg orzeczeń, które prawdopodobnie ostatecznie załatwią pewną ilość zatargów.

W przemyśle budowlanym komisja zgodziła się na obniżenie płac od 3 do 4 proc., a sądząc z przebiegu posiedzeń i stanowiska stron zainteresowanych, można oczekiwać, iż orzeczenie to nie natrafi na opór przy nadawaniu mu mocy obowiązującej.

W hutnictwie żelaznym zapadło orzeczenie, utrwalające bez zmian poziom płac zasadniczych. Sprawę obniżenia akordów odesłano jednomyślnie do wydziałów fachowych.

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY
CASINO

Dzisiaj i dni następnymi

100 proc. dźwiękowego filmu polskiego wg. pow. **Józefa Conrada Korzeniowskiego**

ZWYCIĘSTWO p. t.
NIEBEZPIECZNY RAJ

w rolach głównych:

Maria Malicka w roli Almy skrzypaczki.
Bogusław Samborski w roli hotelarza Schomberga
Adam Brodzisz w roli bar. Haysta.

Akcja odbywa się na jedn. z wysp Archipelagu Malajskiego.
NAD PROGRAM: Dźwiękowe aktualności Metro Goldwyn Mayer.
Dodatek rysunkowy Fleischera oraz aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10-ej, w soboty i niedziele **PORANKI** od godziny 12 do 3-ej po poł. po 75 gr. i 1 zł.

ZDROWOTNA HERBATA
MATTE PARAN'A
W ZIMNYM STANIE
napój najzdrowszy i najbardziej orzeźwiający w porze letniej.

„ŚWIAT OWADÓW”

Od dnia 26-go kwietnia r. b. młodzież szkół powszechnych i średnich zwiędza z najwyższym zainteresowaniem wystawę owadów krajowych i egzotycznych, urządzoną przez Towarzystwo Przyrodnicze im. Staszica w Łodzi (Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza). Treścią wystawy są olbrzymie i bardzo ciekawe zbiory owadów krajowych i egzotycznych, skolekcjonowane z niezwykłą starannością i precyzją przez p. M. Isaakową, d-ra Eichlera z Pabjanic i innych.

Młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycieli z podziwem i zachwytem obserwuje piękne i bogate zbiory owadów, zestawionych według cech systematycznych i biologicznych i rozłożonych w długich szeregach gablot.

PIĘGI W OKRESIE UPALÓW.

Skurczowe usuwanie pięgi i płam wątrobianych sprawia w nadchodzącym okresie upałów, dużo trosk. Jest to istotnie dla wielu osób dużą ofiarą rezygnować z kąpieli słonecznych, z obawy przed zszpeceniem twarzy. Niestety praktyka wykazała, że znaczna ilość z pośród tak silnie zachwalanych preparatów albo nie przyniosła pożądanego rezultatu, albo spowodowała na twarzy prątki wyrzuty skórne. Z pośród preparatów tych zasługują jednak na specjalne wyróżnienie oryginalne preparaty aptekarza Leschnitzera, które stosowane od dziesiątków lat dają nadzwyczajne rezultaty, jako jeden z najsukcesyjniejszych i najmniej szkodliwych środków, zdobywając sobie ogólne uznanie.

OSOBISTE.

Na ostatniej liście odznaczonych Krzyżem Niepodległości figuruje nazwisko mjr Hofbauera Alfreda, komendanta obwodowego P. W. 28 p. S. K.

Dzisiaj i dni następnymi!



Dzisiaj i dni następnymi!

Najgenialniejsze arcydzieło dźwiękowe

QUO VADIS

podług nieśmiertelnej powieści **HENRYKA SIENKIEWICZA.**

W roli głównej

Emil Jannings

Bogactwo i przepych wystawy.

Początek o godz. 12-ej w poł. Na porankach ceny **75 gr. i 1.- zł.**
SALA CHŁODZONA. — JUBILEUSZOWE karty premjowe WAŻNE.

PLACE w **Juljanowie** i przylegającym **Marysinie III**
na dogodnych warunkach **do sprzedania.**
Blizsze szczegóły
w Zarządzie Dominium **Juljanów Marysin III.**
w Łodzi Piotrkowska 104, tel. 225-88 w godz. 10—11 i 4—8 w.

JEDYNY SKARB — TO ZDROWIE.
Smaczne i zdrowe obiady i kolacje wydaje Restauracja przy Hotelu „Savoy”, Traugutta 6.
Codziennie koncerty. — Ceny niskie.

ABBAZIA
Wielki sezon kąpielowy od maja do października

HOTEL QUISISANA
1931 całkowicie odnowiony. — Ideal komfortu, kuchni i obsługi. — We własnym parku, centrum miasta

HOTEL EDEN
Nowoczesny zakład nad brzegiem morza.
Zadziwne kąpielowe prospekty

PHOSPHATINE FALIÈRES

Słynna i nieporównana mączka odżywcza, której miliony dzieci zawdzięczają swoje zdrowie i siłę, ułatwia żąbkowanie i wzmacnia kości



Żądajcie tylko „PHOSPHATINE FALIÈRES” a” znaną na całym świecie i wystrzegajcie się wyrobów podrabianych.
Do nabycia wszędzie

IQVAI AULAGNIER, ASNIÈRES-PARIS

WALNE ZEBRANIE PODOFIC. REZERWY.

Zarząd związku podoficerów rezerwy, koło w Łodzi niniejszym komunikuje, że w dniu 30 maja 1931 r. w lokalu federacji, Zielona Nr. 20, o godz. 18-ej w pierwszym terminie, o godzinie 19-ej w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zebranie członków koła z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór prezydium zebrania.
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania.
- 4) Referat ubezpieczeniowy.
- 5) Sprawozdania członków zarządu: a) prezesa, b) sekretarza c) skarbnika i d) komendanta P. W. i W.F.
- 6) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
- 7) Dyskusja nad sprawozdaniami.
- 8) Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.
- 9) Wybory: a) prezesa, b) członków zarządu c) członków komisji rewizyjnej, d) członków sądu koleżeńkiego e) delegatów na zjazd okręgowy i f) delegatów na zjazd krajowy.
- 10) Wolne wnioski.

W myśl 14 § statutu pkt. e — członkowie którzy zalegają w opłaceniu składek członkowskich przez 6 miesięcy, a nie zostali od płacenia takowych przez zarząd koła zwolnieni, tracą prawo uczestniczenia w walnym zebraniu.

Osobne wezwania do członków zostaną rozesłane.

„Moje Słoneczko”



Janet Gaynor
Charles Farrell

wkrótce

HA-HA-HA HAROLD LLOYD

przybywa już wkrótce do GRAND KINA z filmem

Harold trzymaj się

rozbawi zaszępionych Łodzian i nudzące się łodzianki.



Tomaszów-Mazowiecki. KOMISARZ KAZEK ODWOŁANY Z TOMASZOWA.

Dotychczasowy komisarz powiatowej kasy chorych w Tomaszowie p. Wawrzyniec Kazek zwolniony został ze swego stanowiska i w dniu wczorajszym zdał kasę. Stanowisko komisarza w tomaszowskiej kasie chorych obejmie okręgowy komisarz kasy chorych w Łodzi p. Łopuszański.

URZEDNICY KOMUNALNI SKARŻĄ DECYZJĘ MINISTERSTWA.

W związku z obcięciem pensji o 15 proc. przez województwo na zasadzie okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, związek pracowników komunalnych i użyteczności publicznej zwrócił się do rady miejskiej o upoważnienie magistratu do wniesienia zaskarżenia okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, jako sprzecznego z obowiązującym prawem.

KOSZT UTRZYMANIA RODZINY ROBOTNICZEJ.

Koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, wynosił w miesiącu kwietniu 4.50 złotych dziennie. W porównaniu z ubiegłym miesiącem koszty utrzymania zmniejszyły się o 2 proc.

BEZROBOCIE.

W ostatnim tygodniu sytuacja na tułejszym rynku pracy uległa odprężeniu. Według danych PUPP-u liczba bezrobotnych wynosiła na całym terenie, tułejszej ekspozytury 3999 osób, co stanowi ubytek o 100 osób. Z zasiłków korzystało 1090 osób.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

NIEDZIELA, dnia 17 maja 1931 r.

10.15-11.45 Transmisja Nabożeństwa z Plekark Wielkich na G. Śląsku. 11.58-12.10 Sybnal czasu w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie komunikat meteorologiczny i odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin. 12.15-14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Ork. Filh. chór Seminarjum Muz. Państwowego Konserwatorium Muz. w Warszawie i Polska Kapela, Wincenty Laski (dyr.) i Roman Wraga (bas). W programie oratorium „Pory roku” Józefa Haydna 14.00-15.20 Przerwa. 15.20-15.40 Muzyka. Transmisja z Warszawy. 15.40-16.10 Program dla dzieci starszych: 1) Felieton prof. Mościckiego: „Polska szabla”. 2) Pogadanka inż. Eug. Porebskiego: Ciekawe wiadomości o szkole (tr. z W-wy) 16.10-16.30 Skrzynka pocztowa łódzka koresp. bież. omówi red. Jan Piotrowski. 16.30-16.40 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 16.40-16.55 Odczyt z Krakowa „Dziwy ze świata morskich głębin” — wygl. prof. Michał Siedlecki. 16.55-17.15 Dr. med. Jerzy Sadokierski wygłosi wykład popularny p. t. „Czynnik chorobotwórcze w jamie ustnej”. 17.15-17.40 Odczyt z Wilna „Oczysta ziemia Kościuszki” — wygl. prof. Mieczysław Limanowski. 17.40-19.00 Koncert popularny w wyk. Ork. Pol. Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego, Helena Zubowicz (sopr.) i L. Urstein (akomp.) (tr. z Warszawy) 19.00-19.25 Rozmaitości. 19.25-19.40 Felieton p. Jana Wąsnińskiego p. t. „W czeluściach podziemi” (tr. z Warszawy) 19.40-20.00 Wojewódzki komunikat radiowy, odczytanie programu na dzień nast. komunikat sportowy łódzki. 20.00-20.30 Słuchowisko: „Ballady ludowe” — oprac. Schillera (tr. z Lwowa) 20.30-22.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, K. Czokotowski (baryton) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy). 22.00-22.15 Felieton p. M. Wąsikowicza: „Pamiętnik Stanisława Lewickiego” (tr. z W-wy) 22.15-22.35 Koncert solistów z Warszawy. Margerita Trombini - Kazuro (klaweszyn) i Jan Rakowski (wiola d'amore). 22.35-24.00 Komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, dnia 18 maja 1931 roku. Godz. 11.58-12.05: Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie 12.05-13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15-13.25: Odczytanie programu dziennego repertuar teatrów i kin, 13.25-13.50 Przerwa, 15.50-16.10 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. L. Roquigny (tr. z W-wy), 16.10-16.15 Komunikat dla żegluga i rybaków, 16.15-16.25 Program dla dzieci starszych: a) „Dzień dobrej woli” — odczyt dla dzieci polskiej dzieciom Walji (tr. z W-wy), 16.25-16.45 b) Dialog prof. Sumińskiego z dyr. Zublińskim: „Co se dzieje w warszawskim Zoologu” i ogłoszenie konkursu na Miss Zoologię (tr. z W-wy), 16.45-17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 17.15-17.40 „Pielgrzymka do grobu proroka w Medynie” — wygl. prof. Bogdan Richter (tr. z W-wy), 17.40-18.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie, 18.45-19.10 Rozmaitości, 19.10-19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast., 19.25-19.40 Płyty gramof., 19.40-19.55 Prasowy dziennik radiowy, 20.00-20.15 Odczyt aktualny z Warszawy, 20.15-20.30 Odczyt muzyczny z W-wy, 20.30-22.30 Operetka „Agri” — Ern. Steffan (tr. z W.), 22.35-24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport, oraz muzyka lekka i taneczna z W-wy.

Dr. JÓZEF LIEBESKIND MARIENBAD—Dom Hungaria

Żuż czynne Prywatne POGOTOWIE LEKARSKIE Zielona 6 telef. 12333

Udziała doraznej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy — Szybka pomoc lekarska akuszer, ginekolog.

POPIS SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUŃSKIEJ.

Dziś o godzinie 11.30 rano w Teatrze Miejskim odbędzie się zapowiadany popis szkoły Prawdziwą atrakcją dzisiejszego popisu jest wystawienie bajel-pantominy w 4-ach aktach do muzyki Mozarta p. t. „O tancerce, grajku i królewiczku”, to też niewątpliwie cała Łódź dzieci popieszy na to barwne i ciekawe widowisko. Poza tem szeregi numerów tanecznych o wysokim poziomie artystycznym w wykonaniu uczenie klasy zawodowej oraz potpouri gimnastyczne i lekcja dzieci wypełnią ten zajmujący program. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

DZIECI NA WSI I NA PLAŻY.

Z prawdziwym entuzjazmem podziwiać można piękną kolekcję modeli letnich, które przygotowała znana w naszym mieście właścicielka pierwszorzędnej pracowni ubiorów i kapeluszy dziecięcych p. t. „L'enfant chic”, Piotrkowska Nr. 181, m. 4 tel. 224-53.

Wszystkie wykonane rzeczy odznaczają się wytwornym gustem, a na szczególną uwagę zasługują komplety z lekkich materiałów do prania, wraz z odpowiednimi kapeluszkami, które są ostatnią nowością w bieżącym sezonie zarówno dla pań, jak i dla dzieci.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Dziś w niedzielę o godzinie 12-iej w poł. uroczyste otwarcie 4-iej z kolei wystawy Instytutu Propagandy Sztuki. Katalog wystawy obejmuje prace Stow. artystów plastyków pod nazwą „Szkoła Warszawska”.

Jest to 11 grupa po „Bractwie św. Łukasza”, zorganizowana na terenie Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie pod protektoratem i przy współudziale mistrza prof. Tadeusza Pruszkowskiego. Artysty wystawiali swe prace w Warszawie, Poznaniu i zagranicą. W skład grupy wchodzi: prof. Tadeusz Pruszkowski, E. Arol L. Bielska Wł. Bartoszewicz, M. Belina, W. Paleasa J. Przeradzka, T. Roszkowska, M. Seidenbeutel, E. Seidenbeutel i W. Ujejski.

Zjednoczony Blok Drobnych Kupców i Detalistów

jest jedyną listą za którą głosują wszyscy drobni kupcy i detaliści, której czołowymi kandydatami są:

- 1) PIOTR CHARI, radca Izby Przemysłowo-Handlowej, prezes Centr. Stow. Dr. Kupców, Pomorska 15, członek Zarządu Stow. Kupców, Piotrkowska 73. 2) ARON FARBER, b. prezes Kasy Pożyczk. Dr. Kupców. 3) WILHELM SZYFFMAN, członek Zarządu Stow. Detalistów, Piotrkowska Nr. 69.

FABRYKA ŻARÓWEK „ARGON” NA TERENIE ŁODZI.

Obecnie przeżywamy ciężkie dni kryzysu gospodarczego i załamania się całego szeregu placówek przemysłowych. Stworzenie więc w chwili obecnej nowego warsztatu pracy nabiera do nosności pierwszorzędnej, stając się zresztą dowodem wiary, iż okres depresji i zwątpienia mija.

Taką placówką na terenie Łodzi jest Argon — regeneracja żarówek i fabryka nowych, istniejąca przy ulicy św. Anny 14.

Jakżeż były dotychczas losy tej niezastąpionej, żarówki bez której nie możemy sobie dzisiaj wprost wyobrazić życia? Oto nadchodzi kres żarówki i śmierci. Żarówka się wypala. Dotychczas zużyta żarówkę wyrzuciliśmy ku uciesze chłopców podwórzowych, którzy urządzali z nich sobie strzelaninę.

Wieleż przy tem pieniędzy szło na marne, nie miało się o tem. Ot, żarówka przepalona. A więc pora ją wyrzucić i kupić nową. W ten sposób ginęły na śmietniskach dziesiątki tysięcy.

Temu złu ma zaradzić Argon. W jaki sposób? Oto wskrzesza już zmarłą żarówkę, poddając ją gruntownej przemianie. Omywa się żarówkę, czyści, zakłada element świetlny, wprowadza odpowiednie gazy, zalepia itd., itd. i w ostatecznym rezultacie zdumieni otrzymujemy żarówkę nową, nieustępującą nowym, nabywanym w sklepach elektrotechnicznych, identyczną z lampami nowymi sprzedaży rynkowej. Nie wyrzucimy więc od tej chwili zużytej żarówki, ale zaniesiemy ją do fabryki Argon i dopłaciwszy 50 proc. ceny rynkowej otrzymamy nową.

Na każdej nabytej żarówce jest uwidoczniona data jej kupna i gwarancja opiewa od tej daty na 4 tygodnie tj., o ile lampa w tym czasie przestaje świecić, otrzymujemy bezpłatnie zupełnie nową.

Należy zauważyć, że podobnej gwarancji nie udziela żadna inna firma. Argon jest to firma czysto polska i powstała z kapitału rodzimego, a jest właściwie prawie, że bez konkurencji w Polsce.

A więc konsumencie elektryczności utrwal sobie na stałe w pamięci w imię własnego dobra:

ARGON: Reprezentacja żarówek i fabryka nowych. Ulica św. Anny 14.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID” NARUTOWICZA 20 Dziś i dni następnych! Najpotężniejszy przebój sezonu „W Sidkach Kłamstwa” Tragedja mezczyzny, którego serdeczny przyjaciel okazał się kochankiem żony. Dramat duszy ojca, który usiłuje zabić własne dziecko. W rolach głównych: Dwie największe potęgi ekranu Emil JANNINGS i Gary COOPER oraz Esther Ralston Początek o 12-iej w poł. od 12-3 ceny miejsce 75 gr., 1.- i 1.25 zł. — Aparatura dźwiękowa: Western Electric.—Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne są do odwołania

NOWOOTWORZONY Skład Sukna i Korytów B-cia A. i R. MILGROM Piotrkowska 36, I piętro, front, telef. 225-95 poleca materiały wyrobów LEONHARDA oraz BIELSKIE I TOMASZOWSKIE po cenach najniższych.

HELENÓW PORANEK muzyczny ORKIESTRY SYMFONICZNEJ DZIŚ o godz. 5 popoł. oraz we wtorki, czwartki soboty i niedziele KONCERTY POPULARNE Codz. łowienie ryb ze stawu Parku.

„TOCERETH HAAREC”, Ceglana 10 (dawniej 42). Telef. 193-42. Dziś, w niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 8 wieczorem ZOSTAJE OTWARTY BAZAR PRODUKCJI PALESTYŃSKIEJ w lokalu własnym Przy ul. Ceglanej 10 (daw. 42) i. p. front. Zapraszamy społeczeństwo Żydowskie w Łodzi do obejrzenia eksponatów wśród których znajduje się Wielki wybór WYROBÓW PALESTYŃSKICH. Zwłaszcza dział sztuki stosowanej ze szkoły sztuk pięknych „Bea-el” w Jerozolimie wykonanych ze srebra i platyny. Bazar otwarty codziennie od 10 r. do 10 w.

Apertura,

kompletnie urządzona
do wydzierżawienia
lub sprzedania. Również pomocnicze
maszyny przedziałnicze. Telefonować
126-29.



ELIZABETH ARDEN

Nev-York London

Wszelkowi sławy preparaty „Venetian“ do pielęgnowania i udelikatniania cery poleca;

agencja na Łódź
Perfumerja

„VIOLET“

Piotrkowska 83. Tel. 158-59.

Sprzedż wyłącznie detaliczna
po cenach fabrycznych.

PENSJONAT zaraz do wynajęcia

obok wsi Teodory 4 kilometry od Łasku przy szosie. Duży ładny budynek z rozkładem hotelowym, oddzielna duża kuchnia, duża oszklona sala jadalna. Każdy pokój posiada werandę. Budynek postawiony na bardzo wysokiej górze, wśród lasu sosnowego i plasków. Wiadomość w Zarządzie Dóbr Łask w Kolumnie pod Łaskim tel. Łask 35.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ

ul. Śródmiejska 27, telef. 143-63
(dawniej Cegielniana 6)

Godziny przyjęć dla pań i panów:
od 10-8 w.

Czynne są następujące działy:

1. chor skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyi odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja galvanofaradizacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc solux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1-4.

Baczność Łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chcąc dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak opłacalnego fachu jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje.

UWAGA: Nauczam również bielizniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga.
F. GRYNBLAT,
Żeromskiego 9, pr. of. I p., m. 35.

MAJSTER TRACKI DESSINATOR

kierownik tkalni, pierwszorzędna siła fachowa, specjalność wyr. jedwabne i bawełniane poszukuje odpowiedniego stanowiska także na wyjazd. Łask, zgłoszenia sub „1902“ do adm.

MEBLE LAKIEROWANE

nowoczesne
Pokój sypialny . . . 650 zł.
paniński . . . 340 zł.
Urządzenia kuchni . . . 195 zł.
Korytarz . . . 119 zł.
Wielki wybór urządzeń kuchennych
Wytwórnia B-CI KOERPEL,
Piotrkowska 114, w podwórzu.

Na całym świecie

NORA W3L

TRÓJKA NA PRĄD
Z WBUD. 4 BIEG.
GŁOŚNIKIEM STAŁA
SIE PRZEBOJEM
OBECNEGO SEZONU

Uwaga! Place Nowe-Chojny Uwaga!

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie Ss-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów i plantacji ogrodów po cenach b. przystępnych**
Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4, front, I piętro, w godzinach od 10-2-ej i od 4-7-ej.

Polski Pensjonat „Kurfürst“

Właścic. D-rowa Stefania Goltwajgowa
Berlin W. 15.
Kurfürstendamm 205 I.

przy stacji kolei podziemnej „Ullnstrasse“ (w pobliżu dworca kol. „Zoologischer Garten“). Telefon: Bismarck 15-44 (ogród zimowy, centr. ogrzew., winda, woda bieżąca zimna i ciepła, telefony w pokojach) w najdogodniejszym i najbardziej eleganckim punkcie Berlina. Wykwintna kuchnia! na żądanie dietetyczna. - Ceny przystępne. - Blizszych informacji udziela telefon 112-14.

Gorąca Woda

wprost z kranu przez

„NEOTHERM“

Niezbędne w gospodarstwie domowym dla p. lekarzy, dentyistów, chemików, fryzjerów i t. p.
Niezawodny w użyciu
Minimalne zużycie prądu Pokazy i sprzedaż:
RADIO-AUDION Łódź, Traugutta 1 tel. 153-71 (gmach Grand Hotelu)

KOLUMNA

MIASTO - LAS
Pensjonat ZDROWIE wł. Jakubowicz
Poleca się task. względem swoich licznych zwoleńników na sezon letni
Otwarcie już 20 maja r. b.
Pokoje słoneczne. Willa skanalizowana, komfortowe urządzenie, woda bieżąca. Smaczna zdrowa i rytualna kuchnia. - Ceny przystępne

„POLMEB“ Tel. 105-39.

Piotrkowska 81.

Jest jedyne w Łodzi biuro, które przyjmuje wszelkie naprawy, odświeżania mebli, urządzenia biurowe, bankowe itp. Wszelkie zlecenia wykonuje się solidnie za pomocą pierwszorzędnych sił fachowych i to na b. przystępnych warunkach.
UWAGA: Dla udogodnienia P. T. Klientów zlecenia również się przyjmują telefonicznie.

WILLA

Wyszła z druku nakładem księgarni K. Neumillera broszura Dr. Zygmunta Rakowskiego p. t.
„Dyfteryt gardła i Krup“
Jak się zapada na te choroby i jak się od nich uchronić“
Cena 50 groszy.

ZDROWIE TO SKARB.

antyseptycznie to gwarancja zdrowia
preparowane. Wystrzegać się naśladowictw.

Dogodne warunki!

Po powrocie z Paryża z najnowszymi modelami przyjmuje wszelka damska garderobe oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.
M. Rozenberg, Cegielniana 4, (dawn. Nr. 36)
Tel. 163-97. Lewa oficyna II-gie piętro.

Dobra lokata kapitału

Skład bławatów, galanterji i konfekcji w Nakle n/Not., dobrze wprowadzony włącznie z towaram, okazynie do sprzedania, zgłoszenia pod: „Interes“ do administracji.

Leśne Uzdrowisko o Najwyższej Klimatycznej Wartości Leczniczej

RAFALÓWKA

koło Sieradza nad Wartą

Działki pod budowę domów i willi
DO SPRZEDANIA W BARDZO OGRANICZONEJ ILOŚCI NA NADER KORZYSTNYCH WARUNKACH W CENIE OD ŻŁ. 1.- ZA METR KWADR. ŁĄCZNIE Z PIĘKNYM 30-40 LETNIM DRZEWOSTANEM SOSNOWYM
Miejscowość „Rafałówka“ położona wśród 6000 morgowego lasu sosnowego. Posiada niezwykle suchy i zdrowy klimat. Czystość powietrza, wyjątkowa suchość znakomite usłonecznienie i t. d. czynią z „Rafałówki“ oazę zdrowia w środku obszaru między Warszawą, Poznaniem i Łodzią.
Doskonałe połączenie kolejowe i autobusowe (z Łodzi - godzina jazdy z Warszawy lub Poznania - 3 godziny), ułatwiona budowa domów i willi (dają wielkie dwie cegielnie w odległości półtora km. szosa), możliwość rozwoju uzdrowiska. Bud. Kasy - Hotel.

ZNAKOMITY LEKARZ NATURALISTA
Oskar WOJNOWSKI
ZWIEDZIŁ WIELE MIEJSCOWOŚCI W POLSCE W CELU BUDOWY SWEGO SANATORJUM I UZNAŁ „RAFALÓWKĘ“ ZA WZŁĘDU NA KLIMAT, POŁOŻENIE I ROŚLINNOŚĆ ZA
Najzdrowsze miejsce w Polsce
I ROZPOCZĄŁ NA ZAKUPIONYM OBSZARZE BUDOWĘ wielkiego sanatorium przyrodoleczniczego
Zgłoszenia przyjmują:
Zarząd „Rafałówki“, w Miedznie p. Sieradz, tel. Sieradz 81 w Warszawie, Szpitalna 1. Tel. 649-04 W ŁODZI, PIOTRKOWSKA Nr. 55 Tel. 211-40.

Na żądanie otrzyma każdy szczegółowe ilustrowane prospekty.

Zdrowie ponad wszystko!

Latem pić piwo sporządzone przez Was samych w domu z ekstraktu piwnego Prosperitè
Ekstrakt Piwny Prosperitè w pakietach na
50 SZKLANEK PIWA w cenie 1 zł. - 20 gr.
do nabycia w sklepach spożywczych i skl. apt. na terenie całej Polski
PROSPERITE sp. z o. o. Łódź, Leszno 22 tel. 191-51.
Prosimy zwracać na falsyfikaty w ludzko podobnych opakowaniach

Poszukuję mieszkania

4-pokojowego z wygodami, możliwie nie wyżej II piętra w czystym domu w centrum lub blisko od ZARAZ. Oferty do „Republiki“ „Maj“.

INSTYTUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL
Cegielniana 19, m. 8, telef. 169-92.
Godziny przyjęć dla pań i panów od 10-8.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolyzją. Elektroterapia (Arsonwal galvanorodizacja), Kwarc Soluz, Helioterapia. Farbowanie włosów. Specjalne maski upiększające na białe.

PIGUŁKI

PRZECZYSZCZAJĄCE ZE SFINKSEM
WYROBU Apteki W. BOROWSKIEGO w Warszawie, Al. Jerozolimskie 59, stanowią idealny środek przeczyszczający i regulujący trawienie. Sprzedaż wszędzie.

Dr. med. **J. Kahane**
choroby wewnętrzne, serca
Radwańska 4, telef. 187-27.
Przyjmuję od 5-7.

Dwa frontowe PŁACISZ budowlane
obszar po 42 i 60x80 łokci kwadr. przy szosie Złotowskiej naprzeciw przystanku. „Helenówek“ korzystnie

do sprzedania

Oferty pod: „Remiza“ do administracji
LODU

od najmniejszej ilości otrzymać można na miejscu i również dostarcza do mieszkań prywatnych
Żeromskiego 103, tel. przyw. 216-10

UWAGA!

Pojawiła się podrobiona śmietanka
przeło prosimy uważać na naszą etykietę
Tow. „ZDROWIE“
fabryka przetw. mlecznych
BISKUPIEC-POMORSKI

Lokal handlowy

lub mieszkanie 2-pokojowe do wynajęcia
Piotrkowska 174

Radjo i Fotografia

Paweł Gorinson
Piotrkowska 58.
Telefon 216-49.

poleca
Aparaty FOTOGRAFICZNE
KLISZE

Krajowe i zagraniczne

blony płaskie i zwijane pa piery fotograficzne wywoływanie filmów i klisz kopjowanie odbitek

Aparaty Radjowe
oraz radjosprzęt.
DOGODNE WARUNKI

Biuralistka

poszukuje neumeblowanego POKOJU

w czystym domu z całodziennym utrzymaniem, ewentualnie tylko z obiadem. Oferty sub: „A. E.“ do adm. „Republiki“

PENSJONAT
G. LICHTENSTEINOWEJ
w Teodorach p. Łaski)

otwarcie 18-go maja przyjmuję się zamówienia na Zielone Świątki. Wiadomość: Al. 1-go Maja 11, m. 14, telefon 173-17 codziennie od 5-7 po poł.

WSZYSTKIM WIADOMO

ze jedyna perfumerja

S. BUCHHWEIC

tel. 131-43.

ul. PIOTRKOWSKA 22 tel.

131-43.

posiada największy wybór kosmetyków i perfumerji w najlepszych gatunkach po **najniższych cenach.**

UWAGA: przy kupnie od zł. 2 każdy kupujący otrzymuje kupon premjowy na wartościowy podarunek



SANATORJUM JAWORZE

400 m. n. p. m. Beskidy Śląskie (Polski Gräfenberg). Choroby nerwów, narządu krążenia, przewodu pokarmowego i wadliwa przemiana materji.

Najbardziej nowoczesne urządzenia lecznicze i mieszkaniowe. — Czynno całorocznie. — Ceny umiarkowane. — Prospekty przez Zarząd Sanatorium im. D-ra Czopa w Jaworzcu, Śląsk Cieszy.

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić „**OLLA**” to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. Także antyseptycznie spreparowane



CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻŁCIOWE — CHOROBY PRZEMIANY MATERJI LECZĄ ZIOŁA

CHOLEKINAZA H NIEMOJEWSKIEGO

OBJAWY KAMIENI ŻŁCIOWYCH: początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami, Gorycz i nieśmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. — Podczas ataków w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha, rozszadanie żeber, parcie na kiszki stolcową. Nielekły wymioty żółcia, zimne poty, żółtaczka. — Bliższe szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO. Do nabycia w Laboratorium Fiz.-chemicznym „CHOLEKINAZA” Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 5, tel. 504-96 (na prowincję wysyłka pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych. **Cena pudełka zł. 2.60.**

MEBLE

Specjalnie luksusowe, sypane pokoje, konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia

w Zakładzie meblowym

Piotrkowska 44. — w podwórzu **Karkut.**

SZKOŁA KOSMETYCZNA. Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16/169-92. Zatwierdzona przez Władze Państwowe, dając prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. — Wykłady prowadzi na przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Komunikacja autobusowa

Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Matki, strzeżcie swoje dzieci!

Pluskwa rozsadnikiem wszelkich chorób.

Jedynie preparat „**FUMIGATORE-CIMEX**” tępi radykalnie pluskwy wraz z zarodkami.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i drogerjach.

PRZEDSTAWICIEL:

Inż. **JULJUSZ HAMER** i S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia 1. Tel. 188-58.

Przeprowadzamy dezynfekcje pod gwarancją.



GUMIK
do sklejenia wurobów gumowych jak:
ODONY SAMOCHODOWE
i POWEROWE, NIEGOWCE
KALOSZE i T.P.

Gimnazjum żeńskie Józefa Aba

w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12

Zgłoszenia kandydatek przyjmuje Sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 10 do 13.

Dyrektor **J. AB.**

INSTYTUT POLITECHNICZNY

66, Boulevard Exelmans, Paris (XVI-e)

(Wyższa Szkoła Techniczna, prowadząca wykłady syst. korespondencyjnym

SEKCJA POLSKA

(3-ci rok istnienia)

przyjmuje zapisy kandydatów na wydziały:

1. ELEKTROTECHNICZNY
2. INŻYNIERSKO - BUDOWLANY

(kursy: Montera, Technika i Inżyniera Elektryka) (kursy: Technika i Inżyniera - Budowlanego).
Po ukończeniu Instytutu wydaje się odpowiednie dyplomy. Studenci ostatniego kursu Instytutu Politechnicznego, pragnący otrzymać dyplom uniwersytecki, są przyjmowani na ostatni kurs Instytutu Technicznego przy Uniwersytecie francuskim. Programy i warunki przyjęcia wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Dr. med. **M. ROZENTAL**
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34, przyjmuje od 4-6 po pol. od 1 do 2 w wieczór „**POMOC**”, Aleksandrowska 1.

ZAKŁAD KRAWIECKI **H. GOLDLUST**

zawiadamia Sz. Kliencie iż z powodu przemianowania ulicy, obecny adres jest nast.: ŚRÓDMIEJSKA Nr. 27, (daw. Cegielniana 6), telefon 165-62. Przyjmuje się wszelkie roboty na sezon wiosenny i letni z własnych i powierzonych materiałów. Po cenach konkurencyjnych.

Dr. med. **S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopięciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI LICKIEJ. Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. **S. EDELMAN TRUSKAWIEC**
przeprowadził się i ordynuje obecnie w „**ARKADJI**” (obok Dworca)

Dr. med. **Kagunowski**
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. **Niewiażski**
powrócił specjalista chorób skórnych i moczopięciowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. **Feliks Skusiewicz**

Andrzeja 11 Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopięciowe. godz. przyjęć: 9 1/2-11 rano 5-7 1/2 po pol.

Lekarz - dentysta **B. NUSBAUMOWA**
Piotrkowska 51 tel. 121-23
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór.

PAK (węglowy) 8.000 kg. do zalewania rur w dobrym gatunku okazyjnie **SPRZEDAM** tanio ew. częściowo. Wiadomość telefon Nr. 184-75 do godz. 9-ej rano i od 2-4 po pol.

Doktor

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

ZOSTAŁA OTWARTA **LECZNICA**

chorób oczu D-ra Donchina

ze stałymi łożkami ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2.

DOKTOR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4 (Dawniej Cegielniana 36) telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.

N. ROZEN

STOMATOLOG choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57. Godz. przyj. od 3-7.

Dr. Z. Pinczewska

Położnictwo, choroby kobiece przeprowadziła się GDANSKA 57, I piętro, telefon 108-01. Przyjmuje od 3-ej do 5-ej.

Dr. G. Rydzewski

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 7-9 wiecz., w niedziele od 10-12-ej. ul. ZAMENHOFA Nr. 6.

„Grigo” Sp. z o. o.

ŁÓDŹ, Cegielniana 18. Tel. 173-97. (dawniej Cegielniana 50)

Zalotwiamy wszelkie przesyłki do

ROSI

Biuro czynne 10-13, 16-19. Zamiejscowym na żądanie informację bezpłatnie

MACA MASZYNOWA

CODZIENNE ŚWIEŻA Mąka macowa. Zacierki jajeczne SUCHARKI na wzór karlsbadzkich poleca znana CUKIERNIA N. WEINBERGA PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82

Już czas najwyższy nabyć los

23-ej Loterii Państwowej.

Ciągnięcie 1-ej Klasy 19 i 21 maja.

32 MILJONY ZŁOTYCH DO WYGRANIA.

Połowa losów wygrywa.

Główne wygrane:	Premje:
400.000 złotych	300.000.
200.000	200.000.
100.000	100.000.
i inne.	i inne.

Cena ćwiartki losu zł. 10.—

Mole i Kurz niszczą waszą GARDEROBĘ
Jedynie chemicznie preparowane i hermetycznie zamknięte „**MOLOCHRON**” zapobiega wszelkiemu zniszczeniu. Cena zł. 1,50 gr. za szklankę „**TOBKO**” Sp. z o. o. Warszawa Hoza 39. Wyłącznie sprzedaż na Łódź i wojew.: L. Szajfinkiel, Łódź Al. I Maja 20 m. 8. Do nabycia we wszystkich składach aptecznych

Zatwierdzona przez Władze Państwowe **Szkoła Kosmetyczna**
D-ra Marji Lewinsonowej Cegielińska 6.
Wykłady i zaliczenia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Czy chcesz się dowiedzieć co powie o Twoich zdolnościach, przeznaczeniu słynny Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik. Czy chcesz wiedzieć jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi? Napisz imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. — Warszawa — Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, 75 gr. znaczkami pocztowymi na przesyłkę załączyć. Analiza szczegółowa, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara zł. 3.—



Wody mineralne

świeżego wiosennego czerpania poleca **APTEKA**

St. HAMBURGAIS-ki
Główna 50, tel. 218-61.

DO OGÓŁU NAUCZYCIELSTWA

Przypominamy, że w Gimnazjum Męskim Reale m. Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi (Pomorska 46)

trwa nadal bojkot wszystkich posad (nie włączając posady dyrektora)

Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce.

Grand-Pensjonat w PODDEBIU (pod Tuszymem)

pod wytrawnym kierownictwem H. BAJGELMANA zostaje już **OTWARTY 20 MAJA**

i poleca się łaskawym względem swoich licznych zwolenników na sezon letni.

Informacje: Biuro „Sekretarz”, Łódź Piotrkowska 18, tel. 139-62 lub na miejscu, tel. Tuszyn 2

Do akt Nr. 190/1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 czerwca 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielińskiej 60, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Towarzystwa „Tora” i składających się z ławek szkolnych, katedr i innych urządzeń szkolnych, oszacowanych na sumę zł. 1.210.—
Łódź, dnia 7 maja 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 920/1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 czerwca 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojśie Herszfelda i składających się z maszyny do wyrobu materiału, oszacowanej na sumę zł. 750.—
Łódź, dnia 7 maja 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 840/1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 czerwca 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela weł Michała Milbanda i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.200.—
Łódź, dnia 13 maja 1931 r.
Komornik: ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 651/1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 maja 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 60, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Syndykat Rolniczy w Łodzi” Sp. Akc. i składających się z młocarni szerokokomłowej, oszacowanej na sumę zł. 800.—
Łódź, dnia 16 kwietnia 1931 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 855/1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 czerwca 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa i Izaaka Olszów i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 950.—
Łódź, dnia 11 maja 1931 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

ROWERY

wszelkich typów, również na oponach balonowych: Automoto, Christophe, Camelia i Łuczniczka poleca tanio i dogodnie **H. DRUTOWSKI**, Łódź, Kilińskiego 78. **TEL. 180-59.**

Do akt Nr. E. 917/1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 czerwca 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Mintza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.600.—
Łódź, dnia 18 maja 1931 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. 698/1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 maja 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Eliasz Wolczyk” i składających się z krosien, oszacowanych na sumę zł. 800.—
Łódź, dnia 22 kwietnia 1931 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 765-766/1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 maja 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliana Kohna i składających się z fortepianu, oszacowanego na sumę zł. 600+600.
Łódź, dnia 5 maja 1931 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 803/1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 maja 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji Stadnickiej i składających się z wagi „Dayton”, oszacowanej na sumę zł. 550.—
Łódź, dnia 4 maja 1931 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 128/1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 maja 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Strz. Kan. 63, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia L. E. i Ign. Sztrauch” i składających się z warsztatów tkackich, oszacowanych na sumę zł. 12.000.—
Łódź, dnia 2 maja 1931 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 383/1931 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karłowickiej 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Elżasza M. Langnasa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 417.—
Łódź, dnia 23 kwietnia 1931 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Dr. med. IGNACY MARGOLIS
okulista
mieszka obecnie Al. Kościuszki 9, telef. 165-17
przyjmuje od 1-2 i od 5-7

DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCÓW

m. Łódź ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29 i 30 maja r. b. o godz. 4 po południu.
Podania do kl. A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godziny 9 do 14-ej.

DYREKTOR Antoni Jdźkowski.

FABRYKA SZED

powierzchnia 1.600 m. kw. (maszyna parowa, 2 kotły, skład sklepiony, studnia w kamieniu, szopy) nadająca się na przedziałnię, tkalnię i farbiarnię i t. p.

ewentualnie część fabryki NATYCHMIAST DO WYNAJĘCIA
Tel. 122-06; 101-34.

ZWÓZKI Samochodowe

Poszukiwany przedsiębiorca zwózki samochodowych (lekkich) na 2 godziny wieczorne z własnym półciężarowym samochodem. Oferty z podaniem ceny za kilometr i kilo sub „Zwózki” do „Republiki”. Oferty bez cen nie będą brane pod uwagę.

ślawia Institut cosmétique
Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 13876

Na nowsze metody racjonalnej kosmetyki Helioterapij: lampa kwarcowa, lampa solux. Upiększanie na baler. Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.

Potrzebny zdolny majster farbiarski

do farbowania przedrzu wełnianej, bawełnianej, futowej i t. d. Oferty z opisem dotychczasowej pracy i żądaniem wymaganiami składać pod „Farbiarz” do PAT. Łódź, Zielona 8-a

TYLKO Radjo-Kryształ

z marką „IDEAL”

ORION Funk KOSMOS wiv

dają gwarancję głośnego i czystego odbioru.

Sala szetowa

około 430 m. kw. powierzchni elektr. oświetl. i siła od zaraz DO WYNAJĘCIA przy ulicy Wólczańskiej Nr. 168.

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywamy wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 23-go maja 1931 roku o godz. 11 przed poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: Jakób LIBRACH
Sędzia Handlowy,

Przed wyjazdem Waszym na wypoczynek

Zakupicie Waszą kosmetykę jak: **Perfumy, Mydła toaletowe, Kremy, Pudry, Wodę kolońską, kwiatową i t. d.** tylko

w pierwszej renomowanej konkurencyjnej firmie kosmetycznej

J. DRUKIER,

ul. Zawadzka N. 5
Telefon 175-92.

KINO-TEATR

„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Wielki podwójny program!!!

I Poraz pierwszy w Łodzi przepiękny dramat p. t.

„TANCERKA W WOALACH”

w roli głównej czarująca EWELINA HOLT. —

II. Dramat kochających się serc. Perła Polskiego filmu z gwiazdą polskiego ekranu JADWIGĄ SMOSARSKĄ, KAZIMIERZEM JUNOSZĄ-STEPOWSKIM i Józefem Węgrzynem na czele w filmie p. t.

„USMIECH LOSU”

Muzyka symfoniczna pod batutą p. A. Czudnowskiego. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 pp. w niedziele i święta o godz. 2 po poł. ostatni o godz. 10 wiecz. — Ceny miejsc I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. Dojazd tramwajami: Nr. Nr. 5, 6, 8, 9 i 16. — Następny program „KRÓL GÓR”.

W niedziele, dn. 17 maja o godz. 11 rano Poranki dla dzieci i młodzieży. — Ceny miejsc dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Nie niszczone zużytych żarówek! Za każdą zużytą żarówkę **Wydajemy nową!**

W sobotę dnia 16 b. m. nastąpiło otwarcie

Największej Polskiej Fabryki Żarówek „ARGON”, sp. z o. o., Łódź, Anny 14.

(regeneracja i nowe).

Biuro Fabryki wydaje za każdą zużytą żarówkę nową za dopłatą połowy ceny rynkowej.

KINO - TEATR SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.
Ostatnie 2 dni!

Największy film sezonu w nowym literackim opracowaniu p. t.

SZUKAJ KOBIETY

(Cherche la femme)

W rolach głównych: LUCY DORAINE i ALFONS FRYLAND. — W soboty i niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na I seans ceny wszystkich miejsc po 40 i 60 groszy. Bilety ulgowe ważne we wszystkie dni oraz w soboty i niedziele. — Orkiestra pod kier. R. Kantora. Następny program: „O KROK OD HANBY”. W roli głównej Werner Fueterer.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na I seans ceny wszystkich miejsc po 40 i 60 groszy. Bilety ulgowe ważne we wszystkie dni oraz w soboty i niedziele. — Orkiestra pod kier. R. Kantora. Następny program: „O KROK OD HANBY”. W roli głównej Werner Fueterer.

Na sezon wiosenny!

Reklamowa sprzedaż najnowszych modeli

ROWERÓW

krajowych i zagranicznych!

Najdogodniejsze roczne raty i za gotówkę!

DOM HANDLOWY „WOJPOB” sp. z o. o.
Łódź, Narutowicza 38, tel. 181-38

STOWARZYSZENIE KUPCÓW DETALISTÓW (Piotrkowska 69, poręczna oficyna 1-sze piętro), w niedzielę, dnia 17 maja b. r. o godz. 4-ej po poł. dnia zwołuje

Nadzwyczajne Zebranie

z porządkiem dziennym:
Sprawa „Konsumu”
Sprawa umorzenia zaległych podatków,
na które zaprasza członków i sympatyków.

Zarząd.

PAMIĘTAJ

że, Płyn

„ESHA” wywabia plamy jest jedynym skutecznym środkiem do wywabiania plam! „ESHA” jest gwarantowanym środkiem do wywabiania plam! nie miał i niema sobie równego środka do wywabiania plam!

„ESHA”

Wyr. Laboratorium przy Aptecz. ST. HAMBURGAIS-ki
Główna 50, tel. 218-61

TANIO!

KAPY, OBRUSY, NARZUTY FIRANKI, DYWAŃY I MATER JALY DEKORACYJNE. SKŁAD FABRYCZNY A. EJCHNER PIOTRKOWSKA 34 I-E PIĘTRO, FRONT HURTI DETALI

Ważne dla osób posiadających krownych w Rosji

Biuro przesyłek „POMOC”

Piotrkowska 82, II p. front, tel. 111-49 przyjm. 10-1, 4-7. Przyjmuje się wszelkie przesyłki do Rosji. Informacje bezpłatne.

Dyplomowane przez Paryską Akademię. Odznaczone złotym medalem. Kursy Zawodowe KROJU, SZYCIA I ROBÓT mistrzyni cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ. Kurs kroju, szycia, bielizniarstwa, robót ręcznych i haftu maszynowego. Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Paryskiej Al. demji. Kończącym świadectwa. Zapisy w kancelarii Kursów, Piotrkowska 154.

PENSJONAT BESSEROWEJ

Miasto-Łaś Kolumna

Dnia 20 maja r. b. otwarcie

Duże słoneczne pokoje. Komfort. Smaczna, zdrowa i rytualna kuchnia. Ceny przystępne. Wiadomość: Piotrkowska 82, telefon 111-49.

ZARZĄD

Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego. (Piotrkowska 10)

podaje do wiadomości p. p. Członków, że w myśl § 22 Statutu Stowarzyszenia, w dn. 31 maja 1931 r., o godz. 4-ej p. p. w pierwszym terminie w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 10) odbędzie się

Doroczne Walne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania
 2. Wybór przewodniczącego
 3. Odczytanie protokołu poprzedniego walnego zebrania
 4. Odczytanie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia za 1930 r.
 5. Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej
 6. Przedłożenie zamierzeń na r. 1931
 7. Uchwalenie budżetu na r. 1931
 8. Zmiana statutu Stowarzyszenia
 9. Wybór Władz Stowarzyszenia
 10. Wolne wnioski.
- JWAG! 1. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, Zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 6-ej p. p. w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków (§ 24 Statutu Stow.).
- 2) Wnioski, które mają być przedłożone Walnemu Zebraniu, należy zgłosić pisemnie na ręce Zarządu do dnia 24 maja 1931 r. (§ 26 Statutu Stow.).

ZARZĄD.

Gimnazjum Męskie im. Ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez Tow. Oświata
ul. Ks. Skorupki 13, tel. 102-98
(Typ humanistyczny).

Egzaminy wstępne odbędą się w pierwszym terminie dn. 27, 28 i 29 maja rb. o godz. 9 rano, w drugim terminie dn. 24, 25 i 26 czerwca rb. o godz. 9 rano. Przy szkole czynne są 3 klasy przygotowawcze (A, B i C). Do klasy A przyjmowane są dzieci od lat 6, bez umiejętności czytania i pisania. Podania przyjmuje kancelarja gimnazjalna codziennie w godzinach szkolnych.

Dyrektor
Wacław Davison

Gimnazjum Żeńskie

Marji Hochsteinowej

Wólczańska 23 Tel. 214-27.

Zapisy nowowstępujących ucznie odbywają się codziennie w godz. biurowych. — W roku szkolnym 1931/2 zostaje otwarta klasa A dla dzieci obójga płci od lat 5!; Początek egzaminów dn. 1 czerwca r. b.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 8 maja 1931 r. zaocznie postanowił: ogłosić upadłość firmy „Belting” oraz jej wspólnikom...

Dr. med. HELLER chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 Tel. 179-89.

Dr. med. NEUMARK Choroby skórne-weneryczne. Leczenie dżiatermią...

Dr. med. W. Balicka ul. Piotrkowska 200 (róg Pustej) Nr. telef. 194-03

Dr. med. Rózaner Dzielna Nr 9, tel 128-98. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych...

Z POWODU wyjazdu tanio sprzedam garderobę, łóżko z materacem, stół, stolik 3 krzesła...

FOTELE - łózka, tapczany, leżanki, otomany, kozetki, materace, krzesła u tapicera Sienkiewicza 52.

Rafunek!!! już jest. MAG DALSAM NAWROT 5. Mag. Nr. 1, który usuwa radykalnie łupież...

RADJO 6-lampowe, szafka z aparatem anodowym i ładownicę sprzedam okazynie Kilińskiego 153.

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna do pisania „Remington” w dobrym stanie.

Z POWODU wyjazdu sprzedam strznicę całkowicie urządzonej z koncesją i przy sprzedaży wody sodowej Fr. Pawlak ul. Pabjanicka 8.

SPRZĘDAM tanio szafę, otomanę, parę łóżek i umywalkę Krucza 4, m. 13.

TANIO sprzedam otomanę dywanową, stół, krzesła, tapczan, leżankę, łóżko z materacem, Kilińskiego 160.

KILKA placów położonych przy ulicy Przemysłowej w pobliżu ul. Brzezińskiej do sprzedania.

PLAC 1.200 metrów kwadratowych do sprzedania przy Szosie Pabjanickiej. Właściciel: Trzciański, Pabjanicka 54.

KUPIE okazynie niedrogo futro męskie na elkach, opasach lub lirach w dobrym stanie.

Na święta! Pogoda wymaga innego ekwipunku. Posiadamy stale w składzie: suknie letnie, palta damskie, garnitury męskie...

OBWIESZCZENIE. Syndyk tymczasowy upadłości Chaima Wajtrauba podaje niniejszem do wiadomości...

Poszukuje się 4.000 dolarów na pierwszy numer hipoteki bez towarzystwa na posesji w Łodzi wartości 25.000 dolarów.

Pensjonat Teodory. położony na wzgórzu w pięknej, suchej i lesistej miejscowości. Woda, plaża, lasy.

KROJU nowoczesnego, szycia i modelowania wyczuć zatwierdzone przez Min. Oświaty...

GABINET lekarza-dentysty z długoletnią praktyką wraz z 4 pokojowym mieszkaniem w centrum miasta do sprzedania.

Rozmaite. PRZYJMUJE do haftowania, ażurkowania i do szycia na koretkę. Nowom. 4, m. 68.

AKUSZERKA Kasowa i prywatna M. Kaliska, Kościelna 5, przyjmuje zamówienia, porady bezpłatnie, tel. 123-72.

PRACOWNIA sukien Regina Przytyk St. Zeromskiego Nr. 8, m. 41. Poleca najnowszą modę na sezon wiosenny i letni.

Zagubione dokum. ZAGINIELA książeczka wojskowa i karta mobilizacyjna wydana przez P. K. U. Łódź...

MOTORY elektryczne nowe i używane okazynie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów...

Kupno i sprzedaż. DO SPRZEDANIA 2 parcele w Poddebiniu. Wiadomość: telef. 210-10.

WILLE murowana 7-pokojowa, wszelkie wygody, ogród, okolica Juljanowa sprzedam. Oferty „A. L.” do adm. lub wiadomość Zgierska 99-2-A. L.

KUPIE wózek dziecienny używany „Kon-Kon” lub spacerowy. Oferty sub „Przyjeżdżny” do adm. „Republiki”

AUTO - karetka prywatna potrzebna jest na sezon letni częstych wyjazdów Wólczajska 63, m. 51, poprzeczna oficyna.

WÓZEK dziecięcy nowy Kon-Kon do sprzedania, Marja Jacobi, Piotrkowska 107, m. 10.

PIANINA nowe 150 złotych miesięcznie bez zaliczki, pafony, Radio Philipsa - Nora, Chodkowski, Sienkiewicza 25.

DOM murowany do sprzedania 5 mieszkań ul. Bobowa 11 Nowo-Mania przy planie kolejowym.

ADJOAPARAT 4-lampowy na prad do sprzedania, Śródmiejska 52, m. 8, II p. front od 8 wlecz.

Lokale. 2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane z używalnością kuchni...

DUŻY, frontowy, elegancko umeblowany pokój, ewentualnie dwa łączące się pokoje do wynajęcia.

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem natychmiast do oddania...

LADNIE umeblowany pokój wynajmę od zaraz solidnej inteligentnej osobie. 1 piętro, osobne wejście...

LUB I elegancko umeblowane pokoje dla adwokata lub lekarza od zaraz do wynajęcia.

2 DUŻE ładne pokoje umeblowane do wynajęcia, Karola 18, m. 10.

2 LADNIE umeblowane pokoje z używalnością kuchni, łazienki i telefonu wynajmę, Al. Kościuski 21, tel. 182-22

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią i weranda, willa w lasu przy ulicy Gen. Sowińskiego Nr. 26, 5 minut drogi od przystanku Radogoszcz.

DO WYNAJĘCIA sklep z przedpokojem i pokój z kuchnią razem lub oddzielnie ul. Radwańska Nr. 19.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia, Zagajnikowa 26, róg Narutowicza.

WYPUSZCZAM kuchnię z osobnym wejściem przez korytarz, Zachodnia 33 u Rozena.

POKOJ frontowy umeblowany, zaraz do oddania (dla pojedynczej osoby) Sienkiewicza 13, m. 6.

DO WYNAJĘCIA pokój elegancki z pianinem front i piętro izraelickie (tę). Wiadomość: Zeromskiego 54, m. 2. Cena niska.

SŁONECZNY pokój dwuokłenny umeblowany, niekrepujący, elektryczność, łazienka odnajmę 1-2 osobom, Zawadzka 36, m. 5, II p. fr.

5-POKOJOWE komfortowe, wyremontowane mieszkanie, służbowy, komórki, wszelkie wygody, w starym domu w samym centrum miasta do odstąpienia. Telefon 148-06, godz. 2-5.

POKÓJ albo dwa elegancko umeblowane z wszelkimi wygodami dla pana lub małżeństwa do wynajęcia. Zawadzka 36, m. 4.

SKLEP z pokojem i kuchnią, nadający się na każdy interes z powodu choroby okazynie do sprzedania. Wiad. w „Republiki”

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny umeblowany pokój, Południowa 58, m. 17.

W CENTRUM miasta do wynajęcia komfortowy pokój. Wszelkie wygody. Wiadomość: Piotrkowska 67, prawa oficyna m. 10.

Dziś otwarcie pod „Białym Niedźwiedziem“

Ogródka restauracji przy ul. Kilińskiego 121, tel 191-47.

Codziennie Koncert. Bufet bogato zaopatrzony w różne zakaski.
Obiady i Kolacje po cenach konkurencyjnych.
Kuchnia pod kierunkiem znanego kuchmistrza
Fr. Cłapińskiego.

4 tygodniowy
praktyczny kurs języka francuskiego organizuje S. Gólbardówna, inst. dipl. en Sorbonne, Piotrkowska 152 m. 2.

Lokale

ODDAM pokój umeblowany z niekrepującym wejściem od zaraz, Skwerowa 13, front II piętro telefon 184-87. 17

MALY pokój z osobnym wejściem dla inteligentnej osoby tanio do oddania, Piłsudskiego 27, m. 8. 17

POKÓJ w centrum miasta umeblowany frontowo do wynajęcia, Piotrkowska 81, m. 10. 17

SŁONECZNY pokój umeblowany z oddzielnym wejściem do oddania, 6-go Sierpnia 7, front II piętro 2-5. 17

MLECZARNIA i pokój z kuchnią oraz duża piwnica w centrum miasta do odstąpienia. Wiadomość w administracji.

DO WYNAJĘCIA na biuro duży pokój z 3 pokojkami, ul. Piotrkowskiej przy Placu Wolności. Dowiedzieć się telef. 205-94. 17

2 POKOJE z kuchnią i p. z wygodami w lepszym domu sprzedam lub zamienię na pokój z kuchnią, może być bez wygód. Pierwszeństwo chrześcijanin 11-go Listopada 71, m. 7. 17

POKÓJ umeblowany w śródmieściu dla jednej osoby tel. 175-30 godz. 10 do 4-ej po poł. 17

2 POJĘDYNICZE umeblowane pokoje na I piętrze w śródmieściu, telefon, do wynajęcia. Oferty do administracji pisemnie sub: „Centrum”. 17

POKÓJ biały umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: 11-go Listopada 43, m. 9 od godz. 3-5-ej. 17

POKÓJ słoneczny balkonowy ewentualnie dla bezdzietnych front II p. Żeromskiego 4, m. 10. 17

ŁADNY pokój umeblowany w czystym domu do wynajęcia, Sienkiewicza 102, m. 11. 17

POKÓJ umeblowany słoneczny z wygodami do oddania, Gdańska 6, m. 4, I piętro, front. 17

POKÓJ frontowy oddzielne wejście do wynajęcia z utrzymaniem lub bez Pomorska 4, m. 7. 17

POKÓJ do wynajęcia w inteligentnym izraelskim domu z częściowym lub całkowitym utrzymaniem, z używalnością telefonem. Wejście niekrepujące, Piotrkowska 101, m. 7. 17

FRONTOWY pokój dwukrotny pierwszy piętro oddajme, Kilińskiego 44, m. 5. 17

2 POKOJE słoneczne z kuchnią i przedpokojem z wygodami na I piętrze do odstąpienia. Wiadomość: ul. Piotrkowska Nr. 223, m. 11 od g. 12-20. 17

POKÓJ słoneczny bez mebli z wygodami i usługą poszukuje osoba inteligentna. Szczegółowe oferty „Dla urzędników” do administracji „Republiki”. 17

POKÓJ frontowy umeblowany 2-okienny, balkon, osobne wejście, oddajme, Żeromskiego 11, front I piętro m. 18. 17

POSZUKUJE pokoju umeblowanego niekrepującego wejście w okolicy od Narutowicza do Andrzeja. Oferty z podaniem warunków do „Republiki” pod sub: „Cz. K.”. 17

POKÓJ słoneczny z niekrepującym wejściem dla 1-2 osób (izr.) do oddania ewent. z umeblowaniem, Młeczarskiego 17, m. 16. 17

4 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia, 2 pokoje z kuchnią i wygodami lub 1 pokój z kuchnią do wynajęcia. Telefon 144-07, Radwańska 58. 17

WYNAJĘMĘ pokój umeblowany z oddzielnym wejściem oraz pokój przelotowy, Główna 46, m. 29. 17

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem na mieszkanie lub biuro oddam, Piotrkowska 39, m. 16. 17

Z KLATKI schodowej pokój, czynsz zł. 50- oraz 1 pokój z kuchnią bez wygodnego zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39. 17

POKÓJ ładnie umebl. Łazienka, elektryczność od zaraz do oddania solidnej osobie. Kilińskiego 44, m. 45, (przy Narutowicza). 17

DUŻY, ładny pokój z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia Kilińskiego 30, m. 24. 17

Słoneczny, ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Niekrepujące wejście. Telefon Śródmiejska 26, m. 1. 17

POKÓJ elegancko umeblowany o 2-ach oknach z pianinem i używalnością kuchni dla bezdzietnego i przy małżeństwie samotnej do oddania. Cegielniana 55 m. 4. 17

POKÓJ słoneczny umeblowany frontowo z balkonem oddam inteligentnemu panu, ul. 11-go Listopada Nr. 45 m. 6. 17

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany Główna 9, m. 17. 17

POKÓJ z kuchnią i pokój okazynie do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 93, m. 9, front od jutra. 17

SŁONECZNY, ładnie umeblowany pokój do wynajęcia, Lipowa 53, m. 8, I piętro. 17

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem i wygodami wynajme inteligentnej osobie, Żeromskiego 41, m. 3. 17

Zdrojowiska

KRYNICA, Elegancki pensjonat „Siedlisko - Urszula”, centralnie położony na przeciw Nowych Łazienek, znany z wykwintnej kuchni na maśle (5 razy dziennie), dział dietetyczny pod kierownictwem wiedeńskiej specjalistki, ogrody do leżakowania, salon towarzyski, halle, fortepian, radio, własne garaże, telefon 80. Pierwszy sezon 10-12 zł.

KOLUMNA, pensjonat, otwarcie 15 maja. Dobra komunikacja, ceny przystępne. Informacje: Łódź, Andrzeja 33, W. Motylewski. 17

LETNISKO w Wilanowie 3 km. od Łodzi. Ładne słoneczne pokoje w willi w parku. Nabiał, drób i wszelkie artykuły spożywcze na miejscu. Wiadomość: Łódź, Przejazd 65, m. 2. u p. A. Szymczaka. 17

LETNISKO Okręglik koło Zgierza położone w lesie kilka słonecznych mieszkań po 2 pokoje z kuchnią, wygody oszklona weranda od zaraz do wynajęcia. Wiad.: tel. 223-36 209-71 17

SRÓDBORÓW (za Otwockiem). Pensjonat „Riviera” P. Czyżkowej poleca słoneczne pokoje. Nowoczesne wyposażenie. Kuchnia smaczna, obfita. Na życzenie dietetyczna lub jarska. Ceny przystępne. 17

Posady

KILKA PAŃ

poszukujemy do wyszkolenia do pracy zewnętrznej. Warunek skończony wiek 24 lata, mężatki, pielęgniarzy z dobrą mową i odpowiednią prezentacją mają pierwszeństwo, zapewniamy stałe i dobre płatne stanowisko. Zgłoszenia z dokumentami przyjmujcie firma „Sanitas” poniedziałek i wtorek od 10-12 i 3-5, Zachodnia 72, I piętro front. 17

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia Oferty do adm. sub „D. A.” 17

WYKWALIFIKOWANY, energiczny, uczciwy inkasent poszukuje w odpowiedniej firmie posady na skromnych warunkach. Za uczciwość gwarancja. Oferty do „Republiki” sub „Energia”. 17

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. War szawa, Żurawia 42. Kursy wycząja listownie: buchalterii, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki, polskiej, ekonomii. Po ukończeniu egzamin. Zadzajcie prospektów. 31

SNOWACZ nagrodzone i inne jedwabie poszukuje stałego zajęcia w kraju lub na wyjazd. Oferty pod „Stary” do „Republiki”. 17

MŁODY majster tkacki z praktyką poszukuje posady ewent. desinuator. Oferty „A. B.” do „Republiki”. 17

50.000 BUCHALTER przyjmie posadę kasjera, inkasenta w Łodzi lub na wyjazd, zabezpieczenie hipoteczne 50.000 zł. Łaskawe oferty do adm. pod „Zabezpieczenie”. 17

CZELADNIK szewcki do damskiej szpilkowej na gremiowanych obcasach roboty potrzebny, Zachodnia 21 Kusy. 17

POSADĘ w prosperującym biurze ustąpię za zwrot należnej mi prowizji zł. 500. Oferty składać „200”. 17

RUTYNOWANY korepetytor uczeń kl. 8 gimn. realnego poszukuje odpowiedniej kondycji. Może być od zaraz. Oferty do adm. gazety pod „A. M.”. 17

500 ZŁOTYCH dam za wyrobienie posady. Oferty sub „A. B. C.”. 17

POSZUKUJE samodzielną i zdolną pod ręczne. Pracownia sukien, Skwerowa 6 parter. 17

GOSPODYNIA i kasjerki do większej ilości drobnej do majątku poszukują zaraz. Kaucja 3.000 zł. Oferty pod „Drób” do adm. „Republiki”. 17

MATURYSTKA poszukuje kondycji do jednego lub dwójga dzieci na podobieństwo. Sub „N”. 17

SAMODZIELNA gospodyni zajmie się domem przy małej rodzinie, miejscowość obojętna sub: „Solidna”. 17

KONDYKERA poszukuje inteligentną panią na Łaskawe oferty sub: „Erbe”. 17

Wystrzegaj się licznych falsyfikatów!

Uważajcie na oryginalny stempeł nazwę firmy i znak orła

CHŁUBA POLSKIEGO PRZEMYSŁU POŃCZOŠNICZEGO

jest elegancka, wspaniała, praktyczna, a precyzyjnie wykonana **Pończocha „Bemberg“**

Im delikatniejsza przędza — tem elegantsza pończocha.

Przędza wyrobu „Bemberg” jest ze względu na swą delikatność najbardziej zbliżona do naturalnego jedwabiu. Dzięki temu umożliwiona zostaje największa precyzja tkaniny. budząca podziw każdej damy.

Dr. **Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7
Poszukujemy

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godziny przyjm. od 4-7 wieczór.

MŁODY inżynier znający języki i najciekawsze zakątki zachodniej Europy, chętnie podejmie się prowadzenia jako szofer amator, auto osób udających się zagranicę w celach wypoczynkowych i służyć za towarzysza i przewodnika. Oferty sub „Wystawa Kolonialna” do Biura „Promień”, Łódź, Piotrkowska Nr. 81. 18

ENERGICZNA, starsza osoba, władająca obcimi językami, muzykalna, przyjmie kondycję — posadę na wyjazd. Warunki b. przystępne. Oferty dla „E. S.”. 17

POLONISTKA z kwalifikacjami i praktyką (komisja maturalna) zmieni posadę. Oferty sub „Magister filozofii”. 17

POTRZEBNA panią do Młeczarni Zamenhofa Nr. 16. 17

POTRZEBNE panią do szycia ul. Żeromskiego Nr. 8. R. Przytyk. 17

Matrymonialne.

W CELU towarzyskim poszukuję znajomości z ładną i zgrabną, natomiast skromną panią do lat 22, której zależy na dyskrecji. Dorywczo pomoc materialna nie wykluczona. Na odpisy podane do dziennika nie odpowiadam. Oferty do „Republiki” pod „Chrześcijaństwo”. 17

MŁODY przystojny mężczyzna Izraelita lat 26 na stanowisku pracujący w dziale tkackim chętnie chciałby poznać młodą i sympatyczną pannę ze sfer przemysłowo-handlowych. Cel matrymonialny. Oferty „Przyszłość”. 17

KAWALER l. 40 właściciel restauracji II rzędu pragnie poznać pannę lub wdowę około lat 35 w celu matrymonialnym. Posag minimalnie do 20.000 zł. wymagany. Oferty sub „S. W.” do adm. „Republiki”. 17

DWUCI panów na wyższych stanowiskach pragną nawiązać znajomość z dwoma młodemi, kulturalnymi paniami celem wspólnego spędzenia wolnych wieczorów. Pomoc materialna nie wykluczona. Zgłoszenia z fotografią pod „Lato 1931” do adm. 17

KULTURALNY pan pozna młodą, zgrabną inteligentną panią (chrześcijankę), której dorywczo pomoże materialnie. Oferty tylko z fotografią sub: „D. B. 1850” do adm. 17

SWATKA skutecznie odpowiednio w celu matrymonialnym. Dyskretna, zapewniona, wyznaczenie obójtne, Łódź, ul. Juliusza 33, m. 3. 17

Nauka i wychowanie

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady” Pallera gwarantują wieloletnie samodzielną Warszawa No wogrodzka 48. Zamięscowe listownie.

„UDZIELAM lekcji elektrotechniki matematyki i języka niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 37. 30

DO EGZAMINÓW pomoce specjalne z: literatury, matematyki, łaciny, fizyki, chemii, historii, geografii, języków obcych, prawa, pedagogiki etc. — poleca Wydawnictwo „Pomoc Szkolna”. Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/82. Na życzenie katalogi bezpłatnie. 17

MATURYSTKA, absolwentka żyd. gimnazjum poszukuje pół lub całodzienną kondycję. Oferty sub „Obowiązkowa”. 17

BUCHALTERII wyczą gruntownie za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol”, Cegielińska 25. 17

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Ratuje zagrożone promocje. Specjalność: matematyka, polski. Aleja 1-go Maja 5, m. 8 front, III p. 17

W CIAGU miesiąca i pod gwarancją wykluczając absolutnie wszelkie ryzyko, wyczą praktycznie na samodzielnie buchaltera - bilansistę, rzecznicz. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Blizszych informacji codziennie 7-9 wiecz. Piotrkowska 183, I p. 17

60 ZŁOTYCH dziennie i więcej mogą zarobić uczciwi inteligentni o dobrej i na stałą posadę na prowincji. Popreczacji panie i panowie w poważnej firmie polskiej. Pierwszeństwo zreduktowane oferty su: „C. D.” do Biura Okoowani urzednicy państwa i wojsko wi na emeryturze. Zgłaszajcie się Piotrkowska 108, front III p. 17

DZIEWCZETA 18-letnie są potrzebne do fabryki gilz „Bristol”, Zachodnia 66 17

DO PRACOWNI sukien potrzebne pod ręczne i uczenie „Zofia” ul. Nawrot bejnie kondycję na wyjazd. Oferty do 17 „Republiki” sub „Abiturjentka”. 17

Droga do dobrobytu!

prowadzi przez LOS nabyty w najszcześliwszej kolekturze

A. D. Miedzyrzeckiego
Piotrkowska 61

Kolosalne Szanse!

*** * * * * * ***

Ciągnięcie już pojutrze 19 i 21 maja —
Główna wygrana zł. 1.000.000.

MILJON
wygrasz kupując los Lot. Państw

— w —
Najszcześliwszej Kolekturze
KURT WYTRZYC
Piotrkowska 141 tel. 163-49

Ciągnięcie już 19 i 21 maja